

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE



25 lutego – 3 marca 2019 r. | nr 8 (633)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

24 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

Prezydent RP Andrzej Duda na spotkaniu w Lublinie z prezydentami Litwy i Ukrainy:

Jesteśmy silni, kiedy jesteśmy razem



Prezydenci Polski, Litwy i Ukrainy spotkali się w piątek, 22 lutego w siedzibie Wielonarodowej Brygady Litewsko-Polsko-Ukraińskiej im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrogińskiego w Lublinie. Str. 2

„Amerykański doktor” na misji w Syrii rozkochał przez Internet 38-lletnią lubliniankę

W sidłach zmysłów straciła majątek

38-latką z Lublina poznała „doktora” z Internetu. Wirtualny przyjaciel tak bardzo zawrócił jej w głowie, że na piękne oczy wysłała oszustowi 135 tys. zł! Str. 6

Ratusz szuka wykonawców skateparku a Rusałce

Nareszcie będzie gdzie poszaleć



Ratusz szuka wykonawcy boiska do streetballu i skateparku na Rusałce. Na ten obiekt lublinianie czekają od trzech lat – w 2016 roku zwyciężył w drugiej edycji miejskiego Budżetu Obywatelskiego. Za pomysłem głosowało wtedy 2, 5 tysiąca osób. Str. 4

Studniówka 2019



Str. 12-13

Mówiłem, że ją kocham i na nią czekam. Płakałem, chciałem, aby wróciła – zeznawał przed sądem zabójca żony

Ofiara toksycznej miłości

Monika (†41 l.) była z Piotrem (47 l.) w separacji. Kiedy rano wychodziła do pracy i na parking odśnieżała samochód, zobaczyła jak biegnie do niej mąż, a w ręku trzyma klucz do kół. Kobieta zaczęła uciekać w kierunku bloku, gdzie chciała się schronić, ale nie zdążyła za sobą zamknąć drzwi do klatki schodowej. Oprawca dopadł żonę i ją zmasakrował. Ofiara zginęła na miejscu od ciosów zadanych w głowę. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie właśnie zakończył się proces zabójcy. Usłyszał wyrok 15 lat więzienia.



W tym aucie mężczyzna wzniecił pożar

Str. 6

Specjaliści pomogą marszałkowi ratować lubelską służbę zdrowia

Publiczna medycyna zadłużona już na 750 mln zł, potrzebna reanimacja

Zarząd Województwa Lubelskiego powołał Społeczną Radę ds. Ochrony Zdrowia. Gremium, w którym znaleźli się między innymi wybitni lekarze oraz przedstawiciele władz samorządowych, ma pomóc marszałkowi w rozwiązywaniu problemów związanych ze służbą zdrowia. A jest w czym, bo obecne zadłużenie placówek nadzorowanych przez Urząd Marszałkowski to ponad 750 milionów złotych! Str. 3

700 godzin krawiectwa

Cenny fach za darmo

Dobra wiadomość dla tych, którzy chcą zdobyć krawieckie umiejętności i nowy zawód – Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych zaprasza na bezpłatny – bo organizowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej – kwalifikacyjny kurs zawodowy. Str. 15

Upór wiceprzewodniczącej Wcisło pomógł

Maluchy odetchną pełną piersią

Lubelskie żłobki przetestują oczyszczacze powietrza. Dziewięć testowych urządzeń pojawi się w miejskich placówkach. O ich ustawienie, zarówno w żłobkach, jak i miejskich przedszkolach, interpelowała Marta Wcisło, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Lublin z (Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuk). Str. 4

Lider nowej partii spotkał się w naszym mieście z wyjątkowo ciepłym przyjęciem

Wiosenna wizyta Roberta Biedronia



Str. 2

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Prezydent RP Andrzej Duda na spotkaniu w Lublinie z prezydentami Litwy i Ukrainy:

Jesteśmy silni, kiedy jesteśmy razem

Prezydenci Polski, Litwy i Ukrainy spotkali się w piątek, 22 lutego w siedzibie Wielonarodowej Brygady Litewsko-Polsko-Ukraińskiej im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrońskiego w Lublinie.



Na placu manewrowym miała miejsce wojskowa uroczystość: prezentacja jednostki i uroczyste wciągnięcie na maszt flag trzech państw. Żołnierze tej międzynarodowej jednostki współpracują od stycznia 2017 roku i wielokrotnie spotykali się na ćwiczeniach z sojusznikami Polski. W tym roku czeka ich m.in. szkolenie z żołnierzami z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Gruzji czy Mołdawii.

– To nie jest tylko tak, że to nasi żołnierze coś oferują żołnierzom ukraińskim. Wszyscy wiemy, że Ukraina od 2014 roku

jest w trudnej sytuacji, część jej terytorium jest okupowana przez Rosję, a ukraińscy żołnierze naprawdę walczą. To jest walka na wojnie. Obecni tu dziś żołnierze z dywizji powietrzno-desantowej mają już doświadczenie wojenne. Znają rzemiosło wojskowe nie tylko od strony służby na

razem służą, doskonale się, razem ćwiczą i pokazują naszym społeczeństwom, że ta jedność pomiędzy naszymi państwami, narodami i prezydentami istnieje – zaznaczył prezydent.

Dalia Grybauskaitė, prezydent Litwy, nawiązując do unii lubelskiej, zaznaczyła:

„wiemy, co to znaczy połączyć nasze siły. Wiemy, co to znaczy być napadniętym, co znaczy, kiedy ktoś ma zakusy na czyjeś terytorium, dlatego kontynuujemy poparcie polityczne, wojskowe i finansowe dla Ukrainy, bo bezpieczeństwo Ukrainy jest dla całego regionu, dla wszystkich krajów bałtyckich kamieniem węgielnym – podkreślała.

– Jesteśmy wdzięczni za głos Polski w radzie bezpieczeństwa ONZ i jesteśmy przekonani, że pełnowartościowa misja ONZ będzie sprzyjała w ustaleniu pokoju na okupowanym terytorium. Liczę na wzmocnienie nacisku na Rosyjską Federację, poprzez mechanizmy sanacyjne – dodał **Petro Poroszenko**, prezydent Ukrainy. Częścią spotkania były trójstronne rozmowy delegacji RP, Republiki Litewskiej i Ukrainy pod przewodnictwem trojga prezydentów.

Przed trójstronnymi rozmowami prezydent Prezydent RP Andrzej Duda i Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė złożyli wieńce pod pomnikiem unii lubelskiej na placu Litewskim w Lublinie. W tym roku obchodzimy 450. rocznicę jej zawarcia.

EMILIA KALWIŃSKA

Kto zostanie Ambasadorem Województwa Lubelskiego za rok 2018?

W najbliższą sobotę poznamy nowych Ambasadorów Województwa Lubelskiego, a także kolejne firmy, które dołączą do projektu „Marka Lubelskie”.

Kto zostanie ambasadorem w jubileuszowej, 20. edycji konkursu, organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego? Prestiżowy tytuł za rok 2018 przyznany będzie w trzech kategoriach – osobie, instytucji i firmie za istotny wkład w promocję regionu w kraju oraz poza jego granicami.

Do obecnej edycji konkursu zgłoszono aż 31 kandydatur – najwięcej, bo aż 16, w kategorii „Instytucja”. W tym gronie znalazły się m.in. Państwowe Muzeum na Majdanku, Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Redakcja Kwartalnika „Akcent – Literatura i Sztuka”, Litewsko-Polsko-Ukraińska Brygada, Centrum Spotkania Kultur, Kolarski Klub Tandemowy Hetman, Brain Damage Gallery oraz Biotechnologiczne Stowarzyszenie Edukacyjne BIOMED-LUBLIN.

Lubelskich akcentów nie brakuje także wśród zgłoszonych w pozostałych dwóch kategoriach. W gronie dziewięciu osób ubiegających się o tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego za rok 2018 znaleźli się: prekursor kuchni molekularnej w Polsce Jean Bos, dziennikarz sportowy Tomasz Jasina, himalaista Piotr Tomala, ks. Wiesław Kosicki, były mistrz świata w karate Daniel Iwanek, reprezentantka Pol-



Przed rokiem Ambasadorami Województwa Lubelskiego zostali: Spółdzielnia Mleczarska Społeczeństwa Radzyna Podlaskiego, Grażyna Torbicka oraz Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej.

ski w sumo Magda Skrajnowska oraz Jan Arczewski, twórca pierwszego w Polsce Telefonu Zaufania dla osób niepełnosprawnych, koordynator wolontariatu w Domu Pomocy Społecznej „Kalina”. Stawkę uzupełniają: Ania Dąbrowska, urodzona w Chełmie wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów piosenek oraz piłkarz Damian Szymański, wychowanek Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Kraśnik, reprezentant Polski, obecnie grający w rosyjskim klubie Achmat Grozny.

Najmniej zgłoszeń, bo tylko sześć, wpłynęło w kategorii „Firma”. O prestiżowy tytuł ubiegać się będą: Modern-Expo S.A., Fabryka Cukierków Pszczółka, Stadnina

Koni Białka, producent wyrobów gumowych oraz metalowo-gumowych Gumet z Kraśnika, Henryk Hałajko Polesie Sp. z o.o. oraz Nocowanie.pl.

Laureatów poznamy już w najbliższą sobotę 2 marca podczas uroczystej gali, która odbędzie się w Centrum Spotkania Kultur.

Także do sobotniego wieczoru grona blisko 70 firm i przedsiębiorstw, posługujących się zastrzeżonym znakiem towarowym Marki Regionalnej „Lubelskie”, będącym symbolem jakości, innowacyjności i troski o środowisko, dołączy kolejnych siedem, spośród 21 kandydatów, które w tym roku zgłoszone zostały do tego projektu. **BS**

Lider nowej partii spotkał się w naszym mieście z wyjątkowo ciepłym przyjęciem

Wiosenna wizyta Roberta Biedronia



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Wypełnione po brzegi Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego przywitało w środę Roberta Biedronia, założyciela partii Wiosna.

– To jest jakieś szaleństwo. Pokazuje, że możemy razem zrobić polityczną rewolucję – mówił ucieszony frekwencją, Robert Biedroń.

Mówił o rozmrażaniu epoki lodowcowej w polityce, która podzieliła naród na dwa wrogie obozy, o prawach kobiet, o zwiększeniu finansowania służby zdrowia, o wprowadzeniu religii ze szkół. Partię Wiosna nazwał „nową energią”, „trzecią drogą”.

Na spotkanie z nim przyjechali mieszkańcy całego województwa. Wśród nich była 89-letnia pani Maria. – „Była żołnierką Szarych Szeregów i ma jedno marzenie – chce żyć w Polsce, w której w końcu zaprowadzi Wiosna” – napisał potem Biedroń na swoim facebookowym profilu.

43-letni **Robert Biedroń** to polityk zna-

ny z lewicowych poglądów. Od lat działa na rzecz środowiska gejów, lesbijek oraz osób biseksualnych. W latach 2011-2014 był posłem Twojego Ruchu, czyli partii założonej przez Janusza Palikot. Przez kolejne cztery lata, aż do jesieni 2018 roku, pełnił funkcję prezydenta Słupska. Kilka tygodni temu, na początku lutego, założył partię „Wiosna”. Podczas inauguracyjnej konwencji przedstawił jej główne założenia, czyli przypomnijmy: m.in. podnoszenie płacy minimalnej, likwidacja funduszu kościelnego, odejście od gospodarki opartej na węglu (do 2035 roku), opodatkowanie Kościoła, legalizacja małżeństw osób homoseksualnych, wycofanie lekcji religii ze szkół czy zagwarantowanie kobietom prawa do przeprowadzenia aborcji na żądanie do 12 tygodnia ciąży.

Partia Wiosna, według sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej, cieszy się około 10-procentowym poparciem Polaków. **GR**

Autobusy elektryczne zbyt drogie

Znowu się nie udało

Zarząd Transportu Miejskiego unieważnił przetarg na zakup 20 elektrycznych autobusów. Poszło o pieniądze.

ZTM chce kupić 20 autobusów wyposażonych w specjalne ładowarki, które pozwoliłyby na zasilanie pojazdów energią elektryczną w czasie postoju w zajezdniach oraz na przystankach końcowych. Autobusy miałyby dotrzeć do Lublina najpóźniej w połowie września 2020 roku. Pierwszy przetarg został unieważniony kilka miesięcy temu. Potencjalni dostawcy oczekiwali większych kwot, aniżeli zamierzało wydać

miasto. Kolejny przetarg został ogłoszony we wrześniu 2018 roku, ale termin składania ofert kilka razy ulegał zmianie. Wpłynęła tylko jedna, która została otworzona pod koniec stycznia. Ofertę złożył czeski SOR, który zazwyczaj sobie kwotę niemal 44,9 mln złotych netto. ZTM planował wydać około 43 mln złotych netto. W czwartek, 21 lutego, postępowanie zostało unieważnione. – „Zamawiający nie może zwiększyć kwoty na realizację zamówienia do ceny oferty najkorzystniejszej” – czytamy w dokumencie, pod którym podpisał się **Grzegorz Malec**, dyrektor ZTM. **GR**

Trzy miesiące do wyborów europejskich

Elżbieta Kruk i Beata Mazurek otworzą europarlamentarne listy PiS na Lubelszczyźnie. Pozostałe ugrupowania też prężą muskuły.

Pierwsza była niegdyś niekwestionowaną partyjną baronową Lubelszczyzny jako zaufana współpracownica **Lecha Kaczyńskiego**. Teraz przyszedł czas na intratną emeryturę (europoseł zarabia ok. 25 tys. zł miesięcznie na rękę), o ile oczywiście uda się zastąpić obecnego europarlamentarzystę, prof. **Mirosława Piotrowskiego**, który założył własną partię – Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi. O współpracę z nim, jak i z eurodeputowanymi **Markiem Jurkiem**, zaapelowała posłanka **Anna Sobecka**, blisko związana z Radiem Maryja o. **Tadeusza Rydzika**. Jednak prawdopodobny wydaje się konsekwentny rozłam

na prawicy i wystawienie co najmniej kilku list – oprócz PiS i RPE także przez Koalicję Pro-Polską **Janusza Korwin-Mikkego** i Ruch Narodowy oraz Chrześcijański Kongres Społeczny **Marka Jurka**. Jednocześnie natomiast parlamentarna opozycja – w sobotę Rada Naczelna PSL, mimo oporu zwolenników ekspresza **Waldemara Pawlaka**, przegłosowała dołączenie ugrupowania do Koalicji Europejskiej, razem z PO i SLD. Dla obecnego europosła, **Krzysztofa Hetmana** oznacza to szansę na utrzymanie mandatu o ile oczywiście nie przeskoczy go proponowana na „dwójkę” pos. **Joanna Mucha**, no i oczywiście – o ile rozczarowani współpracą z formacjami liberalnymi więcej wyborcy nie przeniosą swoich głosów na nowe formacje rolnicze, jak rosnąca w siłę AgroUnia. **TAK**

nowy tydzień

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
www.nowytydzien.pl

Nowy Tydzień w Lublinie

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Specjaliści pomogą marszałkowi ratować lubelską służbę zdrowia

Publiczna medycyna zadłużona już na 750 mln zł, potrzebna reanimacja

Zarząd Województwa Lubelskiego powołał Społeczną Radę ds. Ochrony Zdrowia. Gremium, w którym znaleźli się między innymi wybitni lekarze oraz przedstawiciele władz samorządowych ma pomóc marszałkowi w rozwiązywaniu problemów związanych ze służbą zdrowia. A jest w czym, bo obecne zadłużenie placówek nadzorowanych przez Urząd Marszałkowski to ponad 750 milionów złotych!

– Podjęliśmy próbę zdiagnozowania służby zdrowia na poziomie szpitali wojewódzkich, która leży w kompetencji Marszałka i Zarządu Województwa

Lubelskiego. Do współpracy w Radzie zaprosiliśmy przede wszystkim specjalistów z Lubelszczyzny, którzy o służbie zdrowia wiedzą bardzo dużo. Będą mogli nam pokazać w jakim kierunku zmierzać. Korzystając z ich wiedzy i doświadczeń służbę zdrowia w województwie lubelskim możemy podnieść na wyższy poziom, nie bojąc się nowych wyzwań, które przed nami stoją – mówił **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego podczas środowej (20 lutego) konferencji w Urzędzie Marszałkowskim, zwołanej dzień po podjęciu przez Zarząd Województwa uchwały o utworzeniu Społecznej Rady ds. Ochrony Zdrowia.

W spotkaniu uczestniczył także **Zbigniew Wojciechowski**, wicemarszałek który odpowiada w zarządzie województwa za służbę zdrowia, przewodniczący Rady.



Na zdjęciu od lewej: senator, prof. nadzw. dr hab. n. med. Andrzej Stanisławek, marszałek Jarosław Stawiarski, wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski, prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska oraz dr Andrzej Szczepanowski.

Społeczna Rada ds. Ochrony Zdrowia

- * wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski, przewodniczący Rady
- * prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska (dziekan II Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Anglojęzycznym Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, ordynator Oddziału Nefrologii i Nadciśnienia Tętniczego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego)
- * prof. dr hab. n. med. Wojciech Maksymowicz (wybitny neurochirurg, profesor nauk medycznych, w latach 1997–1999 minister zdrowia i opieki społecznej)
- * prof. nadzw. dr hab. n. med. Andrzej Stanisławek (senator IX kadencji, doświadczony chirurg-onkolog, naukowiec, dydaktyk, od 2008 r. kieruje Oddziałem Chirurgii Onkologicznej w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, a od 2004 r. jest kierownikiem Katedry Onkologii i Środowiskowej Opieki Zdrowotnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie).
- * Stanisław Kruczek, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego odpowiedzialny za służbę zdrowia
- * Jakub Banaszek, prezydent Chełma (specjalista zdrowia publicznego, racował jako doradca ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła i premiera Mateusza Morawieckiego)
- * dr hab. n. o zdr. Barbara Ślusarska (adiunkt dr hab. w Zakładzie Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa Środowiskowego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie)
- * dr n. med. Andrzej Szczepanowski (doświadczony chirurg, działacz społeczny, w poprzednich latach zastępca dyrektora ds. leczenia w Okręgowym Szpitalu Kolejowym SP ZOZ w Lublinie, długoletni ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej)
- * dr Zbigniew Orzeł (doktor nauk o zdrowiu, lekarz medycyny, menedżer (MBA), dziekan Wydziału Nauk o Człowieku WSEI w Lublinie)
- * lek. med. Marek Wójtowicz (lekarz-menedżer, były wieloletni prezes Stowarzyszenia Menedżerów Opieki Zdrowotnej)
- * lek. med. Barbara Barszczewska, radna Sejmiku Województwa Lubelskiego, przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Rodziny Sejmiku
- * dr Rafał Włach (dyrektor CompuGroup Medical Polska, absolwent Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Lublinie, kierował Zakładem e-Zdrowia w Instytucie Medycy Wsi)
- * Dorota Flis, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Lublinie, Naczelna Pielęgniarka w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym Nr 4 w Lublinie.

– Kiedy na początku jako zarząd zorientowaliśmy się, jak trudna jest sytuacja w jednostkach wojewódzkich zapowiedzieliśmy, że powołamy Społeczną Radę ds. Ochrony Zdrowia. Na szczęście poziom usług medycznych w podlegających nam placówkach jest dobry, a nawet bardzo dobry. Pojawił się jednak problem finansowy, a mianowicie zadłużenie wszystkich placówek. Bardzo istotny jest też fakt, że do tej pory nie było współpracy między szpitalami klinicznymi i placówkami podległymi rządowi województwa. Jako nowy zarząd obiecujemy, że to się zmieni – zapewnił Zbigniew Wojciechowski.

Podczas konferencji głos zabrali także wybitni lekarze, członkowie Rady. Senator, prof. nadzw. dr hab. n. med. **Andrzej Stanisławek**, doświadczony chirurg-onkolog, naukowiec, dydaktyk podkreślił, że podstawową rolą ochrony zdrowia jest jak najlepszy dostęp pacjenta do pomocy medycznej.

– Rada społeczna będzie mogła wskazać zakresy, w których może dojść do polepszenia jakości usług, skrócenia kolejek i jednocześnie pokazania kierunku rozwoju w ochronie zdrowia. – mówił senator Stanisławek.

Swoje zdanie nt. zakresu prac Rady wyraził także prof. dr hab. n. med. **Wojciech Załuska** z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

– Problemy służby zdrowia w naszym regionie nie różnią się od tych w pozo-

stałych częściach kraju i świata. Rada, która powstaje przy urzędzie marszałkowskim będzie znakomitym narzędziem do pomocy strukturalnej i inwestycyjnej, tak aby problemy w zakresie obsługi pacjentów zostały rozwiązane – dodał prof. Załuska.

Duże nadzieje z działalnością Rady wiąże również obecny na spotkaniu dr n. med. **Andrzej Szczepanowski**, długoletni ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej w Okręgowym Szpitalu Kolejowym SP ZOZ.

– Po raz pierwszy utworzyła się możliwość ścisłej współpracy między szpitalami klinicznymi, a wojewódzkimi. Do tej pory ze względu na różne ośrodki władzy, w niektórych sprawach nie można było się dogadać. Ta współpraca jest bardzo potrzebna na poziomie województwa. Chcielibyśmy stworzyć ośrodek robotyki, który niejako przybliżyłby nas do osiągnięć technologicznych i medycznych, które rozwija reszta świata. Jeśli nie chcemy zostać w tyle musimy stale się rozwijać i współpracować – wyjaśnił dr Szczepanowski.

Najważniejsze zadania stojące przed Społeczną Radę ds. Ochrony Zdrowia to analizowanie bieżącej sytuacji w zakresie ochrony zdrowia w województwie lubelskim, optymalizacja funkcjonowania podmiotów leczniczych działających w regionie oraz opracowywanie propozycji działań na rzecz rozwoju systemu ochrony zdrowia na Lubelszczyźnie. **BS**

Uwaga, utrudnienia

Od wtorku, 26 lutego, wyłączona z ruchu zostanie północna jezdnia alei Mieczysława Smorawińskiego w rejonie skrzyżowania z ulicą Chodźki. Kierowców czekają spore utrudnienia.

Na czym będzie polegać nowa organizacja? – Ruch w rejonie skrzyżowania, w obu kierunkach będzie odbywał się wyłączanie południową jezdnią al. Smorawińskiego, po stronie akademików Uniwersytetu Medycznego, po jednym pasie w każdym kierunku. Zamknięty zostanie też wlot ul. Chodźki od strony ul. Czapskiego, czyli od strony centrum handlowego – informuje Karol Kieliszek z biura prasowego ratusza. To nie jedyne utrudnienia. – Ruch z jezdni północnej al. Smorawińskiego na jezdnię południową zostanie przeniesiony w rejonie zatoki na wysokości ogródków działkowych i „wróci” na jezdnię północną na wysokości stacji paliw – dodaje Kieliszek.

Wspomniane utrudnienia potrwać maksymalnie dwa miesiące. Z czego wynikają? – Powodem jest modernizacja uzbrojenia podziemnego, w tym kanalizacji deszczowej i sieci gazowej, a następnie rozbudowa skrzyżowania (Smorawińskiego z Chodźki – przyp. aut.). Prace realizowane są w ramach zadania polegającego na przebudowie i budowie ul. Choiny oraz rozbudowie sieci trakcji trolejbusowej od istniejącej pętli przy ul. Chodźki do granic miasta – tłumaczy. **GR**

Szukają przewodników inspiracji

Rusza nabór do programu „Przewodnik Inspiracji”. Jego celem jest celem jest „promocja nieszablonych ofert zwiedzania miasta oraz wyróżnienie przewodników, którzy posiadają ponadprzeciętną wiedzę o Lublinie i potrafią ją przedstawić w fascynujący sposób”.

Do kogo skierowany jest program? – Do osób zawodowo zajmujących się oprowadzaniem grupowym lub indywidualnym jak i tych, którzy to zajęcie traktują jako dodatkowe. Wyłonienie uczestników nastąpi na podstawie trzyetapowego procesu weryfikacji – informuje Olga Mazurek-Podłęśna z biura prasowego ratusza.

Pierwszy etap polega na zgłaszaniu się chętnych osób za pośrednictwem formularza, który jest dostępny na stronie www.turystyka.lublin.eu. Osoby zakwalifikowane do drugiej części wezmą udział w teście sprawdzającym ogólną wiedzę z historii Lublina oraz podstawową znajomość oferty turystycznej i kulturalnej miasta. Ci, którzy odbyli szkolenie przewodnickie zakończone egzaminem, zostaną z niego zwolnieni. Trzeci etap zostanie przeprowadzony zostanie przez komisję, która dokona ostatecznej oceny podczas „indywidualnego spaceru”.

Jakie korzyści płyną z udziału w programie? – Nadanie prestiżowego tytułu „przewodnika inspiracji”, prezentacja sylwetki wraz z opisem na dedykowanym portalu www.przewodnik.lublin.eu, uczestnictwo w szkoleniach oraz spotkaniach – wymienia O. Mazurek-Podłęśna.

Prawidłowo wypełniony i podpisany formularz zgłoszeniowy trzeba złożyć do piątku, 8 marca w sekretariacie Wydziału Sportu i Turystyki UM przy ul. Filaretów 44. Można też wysłać formularz pocztą. **GR**

Zasił Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej?

Zakres spółki nierentowny i deficytowy?

Urzędnicy rozważają przekazanie dodatkowych pieniędzy Lubelskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, o co prosiła grupa radnych klubu Krzysztofa Żuka. Nie padły jednak konkretne deklaracje.

LPGK zajmuje się m.in. utrzymaniem miejskich cmentarzy i szaleatów czy prowadzeniem punktów selektywnego zbierania odpadów. Pod koniec stycznia grupa radnych klubu Krzysztofa Żuka poprosiła o przekazanie spółce dodatkowo 3,8 mln złotych. – W wyniku niedoszacowania zadań własnych, zleconych spółce przez gminę, ponosi ona znaczące straty. W bieżącym roku wzrosły również koszty wynagrodzeń

minimalnych (z 2100 złotych do 2250 złotych brutto – przyp. aut.), koszty usług zleconych podmiotom zewnętrznym, a także koszty odbioru i utrzymania szaleatów. Pomimo naszych ubiegłorocznych interwencji spółka nie otrzymała dodatkowych środków budżetowych, co skutkowało będzie generowaniem kolejnych strat i pogorszeniem sytuacji ekonomicznej spółki, a przez to zagrożeniem jej płynności finansowej – czytamy w interpelacji, pod którą podpisali się: **Marcin Nowak, Jadwiga Mach, Elżbieta Dados, Monika Kwiatkowska i Magdalena Kamińska.**

Do apelu odniósł się **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. – Wniosek zostanie rozważony i w miarę możliwości

finansowych przedstawiony radzie miasta – stwierdził, dodając jednocześnie, że „gdy zakres zadań spółki jest nierentowny i deficytowy, powinna ona pokrywać koszty z innych przychodów generowanych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej”. – LPGK otrzymała od miasta w formie aportu kilkanaście nieruchomości, które poprzez wynajem powierzchni generują dla spółki przychody – przypomniał Wojewódzki. Sytuacja LPGK ma „zostać poddana analizie w zakresie nadzoru nad spółką przez Biuro Nadzoru Właścicielskiego oraz w ramach zadań powierzonych przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Wydział Ochrony Środowiska”.

GRZEGORZ REKIEL

Ku jedności

W środę, 27 lutego 2019 roku odbędzie się spotkanie inauguracyjne program: Lublin Ekumeniczny 2019 Ku Jedności. 450 lat Unii Lubelskiej. Spotkanie zainauguruje nabożeństwo ekumeniczne w bazylice o o. Dominikanów przy ul. Złotej na Starym Mieście. Odbędzie się ono z udziałem biskupów reprezentujących różne tradycje chrześcijańskie. Następnym punktem programu będzie debata o godz. 18.00 w Trybunale Koronnym na temat „Drogi wolności i jedności. Znaczenie Unii Lubelskiej 1569–2019 dziś. Po której nastąpi również w Trybunale Koronnym promocja książek: Ekumeniczna postylla pod red. ks. G. Brudnego, ks. A. Konałowicza i S. Pawłowskiego SAC oraz O niepodległości ekumenicznie pod red. S. Bober, S. J. Żurek. **EK**

Oświadczenia majątkowe nowych lubelskich radnych (cz. 2)

Sadowski przebił Kwiatkowską i Skrzetuskiego

W listopadzie zaczęła się nowa kadencja Rady Miasta Lublin. Wraz z jej rozpoczęciem, zgodnie z przepisami, radni muszą przedstawić oświadczenia majątkowe. Prezentujemy kolejne oświadczenia nowych członków tego gremium.

Monika Kwiatkowska (klub Krzysztofa Żuka) ma 24 tysiące złotych oszczędności. W ubiegłym roku zarobiła prawie 64 tysiące złotych w Lubelskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości jako kierownik oddziału administracyjno-kadrowego. Pobrała nieco ponad 22 tysiące złotych diety za pełnienie funkcji przewodniczącej zarządu dzielnicy Rury, zaś 3,5 tys. złotych zarobiła na umowie zleceniu w Towarzystwie Ubezpieczeniowym UNIQUA. Spłaca ponad 44 tysiące franków szwajcarskich kredytu hipotecznego na zakup mieszkania w mBanku.

Adam Osiński (klub K. Żuka) ma nieco ponad 6 tysięcy złotych oszczędności oraz 20 tysięcy złotych na lokacie. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 54 metrów kwadratowych i wartości 230 tysięcy złotych. Ma też spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 64 metrów kwadratowych i wartości 240 tysięcy złotych. W ubiegłym roku pobrał prawie 37 tysięcy złotych emerytury (brutto) oraz ponad 22 tysiące złotych diety za pełnienie funkcji przewodniczącego zarządu dzielnicy Kalinowszczyzna. Pobrał też prawie pół tysiąca złotych diety za zasiadanie w radzie nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Motor”. Nie ma kredytów.

Dariusz Sadowski (klub K. Żuka) ma prawie 38 tysięcy złotych oszczędności. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 180 metrów kwadratowych i wartości 150 tysięcy złotych. Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni 55,5 metra kwadratowego i wartości 300 tysięcy złotych. Jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni nieco ponad 5 hektarów i wartości 100 tysięcy

złotych. W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu 2 tysiące złotych dochodu. Sadowski jest również współwłaścicielem działki o powierzchni 16 arów i wartości 40 tysięcy złotych. Zasiada w radzie nadzorczej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Agro” w Wilkowie. W ubiegłym roku zarobił z tego tytułu 1,5 tys. złotych. Za pracę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego otrzymał prawie 88 tysięcy złotych, zaś prawie dwa tysiące złotych (łącznie) pobrał za zasiadanie w radach nadzorczych dwóch innych spółek. Jeździ Suzuki Grand Vitara z 2007 roku. Spłaca nieco ponad 14 tysięcy złotych kredytu hipotecznego na zakup mieszkania w PKO BP. Ma „kredyt na rachunku bieżącym” w tym samym banku (limit 6 tysięcy złotych) oraz 2 tysiące złotych limitu na karcie kredytowej w banku Santander.

Radosław Skrzetuski (klub Prawa i Sprawiedliwości) ma nieco ponad 53 tysiące złotych oszczędności. W ubiegłym roku zarobił ponad 49 tysięcy złotych w Ministerstwie Cyfryzacji jako doradca ministra, a prawie 29 tysięcy złotych – za pracę na stanowisku dyrektora biura senatorskiego Andrzeja Stanisławka. Pobrał prawie 2 tysiące złotych diety za zasiadanie w radzie programowej TVP Lublin. Nie ma kredytów.

Maja Zaborowska (klub K. Żuka) nie zgromadziła żadnych oszczędności. Ma udział w nieruchomości wartej 25 tysięcy złotych. Prowadzi działalność gospodarczą, w ubiegłym roku uzyskała z tego tytułu dochód w wysokości niespełna 2 tysiące złotych. Nieco ponad 11,5 tys. złotych zarobiła w Bury sp. z o.o., a ponad 45 tysięcy złotych w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Łukowie. Pobrała 2 tysiące złotych diety za zasiadanie w radzie programowej TVP Lublin. Jeździ Mitsubishi Lancerem z 2014 roku. Spłaca 78 tysięcy złotych kredytu gotówkowego w banku Pekao S.A. Ma 12 tysięcy złotych limitu na karcie kredytowej w banku City Handlowy.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

ŚRÓDMIEŚCIE: Ratusz szuka wykonawców skateparku a Rusałce

Nareszcie będzie gdzie poszaleć



Ratusz szuka wykonawcy boiska do streetballu i skateparku na Rusałce. Na ten obiekt lublinianie czekają od trzech lat – w 2016 roku zwyciężył w drugiej edycji miejskiego Budżetu Obywatelskiego. Za pomysłem głosowało wtedy 2, 5 tysiąca osób.

Deskorolkarze, rolkarze i użytkownicy rowerów BMX przypomnieli o sobie w czerwcu ubiegłego roku, organizując happening pod ratuszem i domagając się zrealizowania zaległej inwestycji. – Dziś, 21 czerwca, jest Dzień Deskorolki. Uznaliśmy, by zebrać się, połączyć z osobami, które głosowały za skateparkiem. Chcemy podziękować za to, że jest projekt, ale oczekujemy inwestycji w następnym roku. Liczymy, że urzędnicy będą pamiętali o nas przy projektowaniu budżetu – mówił wtedy **Jacek Harasimiuk**, lubelski animator kultury.

Z brakiem przestrzeni do organizacji zawodów i bardziej wyczynowej jazdy deskorolkarze radzili sobie jak mogli. W Lublinie przez osiem lat dział nieformalny skatepark 1stFloor w opustoszałym budyn-

ku przy Drodze Męczenników Majdanka 6a. Skatepark funkcjonuje też przy ulicy Rycerskiej na osiedlu Błonie. Opiekuje się nim MOSiR, ale nie jest on w najlepszym stanie. Na nowoczesny obiekt trzeba było czekać, ale teraz powstać ma w pełni profesjonalna i duża przestrzeń. – Skatepark na Rusałce zaplanowany był do realizacji w ramach Budżetu Obywatelskiego. Od początku rozmów z inicjatorami istotne było to, że obiekt ma spełniać oczekiwania zainteresowanych środowisk. Konsultacje trwały długo, a w ich rezultacie powstał gotowy projekt budowy skateparku. Szacunkowy koszt jego budowy określono po konsultacjach na ok 1,7 mln zł, co znacznie przekracza możliwości finansowe budżetu obywatelskiego, dlatego szukaliśmy dodatkowego finansowania, aby projekt zrealizować – tłumaczy **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Ratusz szuka obecnie wykonawcy, który podejmie się budowy całego obiektu, obejmującego budowę boiska do streetballu i skateparku z oświetleniem i monitoringiem. Wykonawca musi m.in. oczyścić teren i zdjąć istniejącą nawierzchnię asfaltową oraz wykonać kanalizację deszczową dla nowego obiektu. Całość skateparku, wraz z

przeszkodami, wykonana zostanie z żelbetonu. Na terenie obiektu postawione zostaną ławki i stojaki na rowery. Powierzchnia zaplanowanej płyty skateparku to 1150 m² a boiska do streetballu – 347m². Teren skateparku ma mieć dostęp do ulicy Rusałka – poprzez istniejący zjazd. Gotowy jest już projekt konstrukcyjny, który powstał po konsultacjach z osobami ze środowiska. – Kształt, forma oraz wielkość projektowanego placu i przeszkód zostały dostosowane do istniejącego terenu. Projekt przewiduje utwardzenie nawierzchni w formie płyty żelbetowej oraz monolitycznych przeszkód przystosowanych do jazdy po nich na rolkach i deskorolkach. Płyta posiada stały spadek co ułatwia zachowanie płynności jazdy oraz umożliwia odprowadzenie wód opadowych na teren nieutwardzony. Z zagłębionej przeszkody (bowl) woda będzie odprowadzana do kanalizacji deszczowej – wyjaśnia rzeczniczka prezydenta. Obecnie rozpoczęło się postępowanie przetargowe. Otwarcie ofert zaplanowane jest na 25 lutego. Termin wykonania zamówienia w specyfikacji przetargowej określony został na 270 dni od momentu podpisania umowy z wykonawcą.

EMILIA KALWIŃSKA

Nowa wrotkarnia w centrum



FOT. PRZEMEK GABKA/ROBIMY MARKETING

W Lublinie działa pokazowa wrotkarnia Skate Town urządzona w C.H. Plaza w Lublinie. Na drugim piętrze budynku znajduje się tor, na którym można spróbować jazdy na wrotkach. Pierwsze 20 minut jazdy i wypożyczenie sprzętu jest darmowe.

– Chcemy rozwijać sporty wrotkarskie w Lublinie. Niedawno świętowaliśmy pierwsze urodziny Skate Town, teraz przyszedł czas na coś nowego – mówi **Krzysztof Szmydt**,

menedżer Skate Town. Wrotkarnia w galerii przy ulicy Lipowej czynna jest codziennie: poniedziałek – piątek: 14.00 – 19.00, sobota: 11.00 – 19.00 i niedziela (handlowa): 13.00 – 19.00. Na miejscu przez cały czas obecni są instruktorzy, którzy chętnie pomogą zapoznać się z tajnikami jazdy. Miłośnicy jazdy na wrotkach mogą też zająć do Skate Town na Krochmalnej 13H, gdzie jest większy tor. Tam 55 minut jazdy to koszt 15 zł. (bilet normalny) i 10 zł (ulgowy).

(EM.K.)

Upór wiceprzewodniczącej Wcisło pomógł

Maluchy odetchną pełną piersią

Lubelskie żłobki przetestują oczyszczacze powietrza. Dziewięć testowych urządzeń pojawi się w miejskich placówkach. O ich ustawienie, zarówno w żłobkach, jak i miejskich przedszkolach, interpelowała **Marta Wcisło**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin z (Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka).

– Wkrótce w lubelskich żłobkach pojawią się oczyszczacze powietrza. Póki co to pilotażowy program realizowany w miejskich placówkach, w których przebywają najmłodsze dzieci. Oczyszczacze będą wyposażone w funkcję pomiaru zanieczyszczeń, pozwoli to monitorować jakość powietrza w pomieszczeniu – zapowiada **Krzysztof Żuk** prezydent Lublina.

W tej sprawie dwukrotnie interpelowała **Marta Wcisło**. Radna chciała, by oczyszczacze znalazły się w każdym pomieszczeniu, w którym przebywają dzieci z miejskich placówek. Pierwsza odpowiedź ratusza była odmowna ze względu na zbyt duży koszt przedsięwzięcia.

– Sam montaż oczyszczaczy powietrza nie zapewni pożądanego efektu. W tym celu należałoby przeprowadzić analizę skuteczności istniejącej instalacji wentylacji dla każdego obiektu, na podstawie której można byłoby przewidzieć niezbędny zakres prac modernizacyjnych, umożliwiających doprowadzenie oczyszczonego powietrza do sal przeznaczonych na pobyt dzieci – tłumaczył w odpowiedzi na pierwszą interpelację radnej **Artur Szymczyk** zastępca prezydenta



Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

– Nie zgadzam się, ze stwierdzeniem, iż montaż oczyszczaczy nie przyniesie pożądanego efektu. Urządzenia takie pracują w wielu placówkach szkolno-wychowawczych na świecie i w Polsce. Są także w naszym mieście, np. w prywatnym przedszkolu przy ulicy Owocowej i cieszą się ogromnym powodzeniem z racji swojej skuteczności – argumentowała w ponownej interpelacji radna **Marta Wcisło**. Na łamach „Nowego Tygodnia” zapowiadała, że sprawy oczyszczaczy nie zamierza odpuścić.

Tym razem odpowiedź była pozytywna – ratusz planuje pilotażowy zakup dziewięciu oczyszczaczy powietrza do żłobków, by przetestować ich sprawność i skuteczność działania.

– Dyrekcja żłobków zadecyduje, w jakich salach ustawi urządzenia – zapowiada **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Na pewno w każdym z miejskich żłobków znajdzie się po jednym takim urządzeniu.

EMILIA KALWIŃSKA

SZEROKIE: Zaprzeczenie inicjatywy obywatelskiej

Lata mijają, nic się nie zmienia

O znalezienie pieniędzy w budżecie na budowę ulicy Biskupińskiej na odcinku od Gnieźnieńskiej do granic miasta apeluje **Monika Orzechowska**, miejska radna klubu Krzysztofa Żuka.

Biskupińska na tym odcinku nie została utwardzona. W deszczowe dni mieszkańcy, aby dotrzeć do swoich posesji, muszą iść po błocie. Z podobnym problemem zmagają się również kierowcy. Radna przypomina, że „wnioskowane zadanie otrzymało pozytywną ocenę w 2015 roku w ramach inicjatywy lokalnej, a w tym samym roku projekt uzyskał poparcie w ilości 1094 głosów w ramach budżetu obywatelskiego”. – Mieszkańcy wykonali dokumentację projektową, która złożona jest w Zarządzie Dróg i Mostów i posiada prawomocne pozwolenie na budowę w 2017 roku – zauważyła **M. Orzechowska**.

Zadanie nie zostało jednak wpisane do budżetu na 2019 rok. – Decyzja odmowna oraz nieuwzględnienie tej inwestycji w budżecie będzie zaprzeczeniem idei przyświecającej wdrażaniu mechanizmów inicjatywy lokalnej, ograniczając aktywność mieszkańców i ich wpływ na życie miasta – komentuje radna. Orzechowska wysłała w tej sprawie interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka. Prosi w niej o „wprowadzenie do budżetu miasta zadania polegającego na budowie ulicy Biskupińskiej na odcinku od ulicy Gnieźnieńskiej do granic miasta”.

GRZEGORZ REKIEL

KOŚMINEK: Wmurowano kamień węgielny pod pomnik ks. Emiliana Kowcza

Postać jednocząca Polaków i Ukraińców

W ostatni piątek, 22 lutego uroczystość rozpoczęła się budowa pomnika bł. ks. Emiliana Kowcza. W ceremonii poświęcenia miejsca i złożenia w fundamencie aktu o rozpoczęciu budowy wziął udział prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko.

Za upamiętnieniem duchownego monumentem przy skrzyżowaniu Drogi Męczenników Majdanka z ul. Cmentarną już rok temu jednomyślnie zagłosowali lubelscy radni. - Nad rzeźbą w granicie pracuje od kilku miesięcy znany rzeźbiarz z Kijowa, Aleksander Diaczenko, który stworzy wysoką na 2,5 m postać, unoszącą się nad ziemią w ogromnej kamiennej bryle. Z trzech stron pomnika zostanie wyrzeźbiona - po polsku, ukraińsku i hebrajsku - fragment listu, który ks. Kowcz napisał do swojej rodziny, przebywając w obozie, w którym prosił, aby nie podejmowano wysiłków w celu jego uwolnienia - informuje **Kata-**



rzyna Duma z biura prasowego ratusza. Przy pomniku będą tablice informujące o postaci i życiorysie księdza w trzech językach po polsku, ukraińsku i hebrajsku. Wnioskodawcą budowy pomnika jest lubelska Fundacja Kultury Duchowej Pogranicza.

Pomnik zostanie ufundowany ze zbiorów społecznych - jego budowa ma zakończyć się jeszcze w tym roku, bo w 2019 obchodzimy 75 rocznicę śmierci ks. Emiliana Kowcza.

Postać tego duchownego łączy w sobie dwie religie: to ukraiński duchowny greckokatolicki i błogosławiony Kościoła katolickiego. Nazywany „proboszczem Majdanka”. Urodził się w 1884 r. w Kosmaczu na Huculszczyźnie. I. Ponad 20 lat był proboszczem w Przemyślanach koło Lwowa. Podczas II wojny światowej pomagał swoim żydowskim sąsiadom i nie wahał się ochrzcić tych, którzy go o to prosili. Za to w 1942 zo-

stał więźniem Majdanka, gdzie pełnił posługę duszpasterską wśród więźniów. Zmarł 25 marca 1944 r. w szpitalu obozowym (niecałe cztery miesiące przed wyzwoleniem obozu), jego ciało spalono w krematorium. Jako duchowny grekokatolicki był żonaty, osierocił po sobie sześcioro dzieci, mimo to do końca chciał pozostać w obozie. W 2001 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II.

W Lublinie jest już patronem ronda na Czubach, na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II z ul. Armii Krajowej. Teraz jego pomnik znajdzie się na Kośminku.

EMILIA KALWIŃSKA

Treść napisu

„Tu wszyscy jesteśmy równi: Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Łotysze i Estończycy. Jestem jedynym księdzem wśród nich. Nawet nie mogę sobie wyobrazić, jak będzie tutaj beze mnie. Tutaj widzę Boga, który jest jeden dla nas wszystkich, niezależnie od naszych różnic religijnych. Może nasze kościoły są inne, ale ten sam Wielki i Wszechmogący Bóg kieruje nami wszystkimi. Kiedy odprawiam mszę świętą wszyscy modlą się. (...) Oni umierają na różne sposoby, a ja pomagam im przejść przez ten mały most do wieczności”. O. Emilian Kowcz – napis takiej treści w trzech językach znajdzie się na pomniku.

Nasi Czytelnicy załamują ręce, pijacy zostawiają góry butelek

Dolina Bystrzycy tonie w śmieciach

Wzdłuż Bystrzycy znajduje się masa odpadów, przede wszystkim butelek po alkoholu. Wygląda to koszmarnie - skarży się jeden z naszych Czytelników.

Chodzi o fragment rzeki biegnący od kładki pieszo-rowerowej, znajdującej się przy skrzyżowaniu ulic Męgliewskiej i al. Andersa, w kierunku północnej granicy miasta. Wzdłuż Bystrzycy, niemal na całym odcinku, znajduje się masa odpadów. - Jak można tak zaśmiecać środowisko? Dolina Bystrzycy powinna być miejscem przeznaczonym do wypoczynku. - oburza się **Leszek Barczak**, Czytelnik „Nowego Tygodnia”, który skontaktował się w tej sprawie z naszą redakcją.

W podobnym tonie wypowiadają się właściciele pobliskich działek rekreacyjnych. - Przeżywamy gehennę. Chuligani rzucają butelki po alkoholu pod nasze ogrodzenia. Niektóre kobiety boją się same spacerować wzdłuż Bystrzycy - mówi pan Roman, jeden z działkowców. Jego zdaniem, do trudnej sytuacji może przyczynić się fakt, że w pobliżu znajduje się sklep monopolowy. - Ludzie kupują alkohol i od razu idą nad rzekę. Wkrótce zrobi się ciepło, dlatego obawiamy się, że problem się nasili - dodaje.



Okoliczni mieszkańcy zgłaszają go Straży Miejskiej. Robert Gogola, rzecznik prasowy SM, przyznaje, że problem jest znany. - Podejmujemy tam interwencje, zarówno związane ze spożywaniem napojów alkoholowych, zaśmiecaniem oraz czystością - mówi. Trzeba wyjaśnić, że do miasta należy tylko fragment wału, biegnący od ogrodzenia działek do barierek, znajdujących się na skraju ścieżki rowerowej. Teren od barierki do tafla wody, włącznie z nią, należy do Państwo-

wego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”. Strażnicy mogą jednak interweniować na całym obszarze. - W 2018 roku, w rejonie ul. Zawilcowej i al. Andersa nałożono 2 mandaty karne za zaśmiecanie terenu oraz 8 mandatów karnych za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. W ramach porozumienia Straży Miejskiej z Aresztem Śledczym w Lublinie teren został dwukrotnie uprzątnięty przez osoby skazane. Każdego roku w okresie wiosennym przeprowadzamy również prze-

gląd miasta pod względem czystości. W miejscach, co do których mamy zastrzeżenia, kontaktujemy się z zarządcą lub właścicielem tego terenu - dodaje R. Gogola.

Za zaśmiecanie środowiska grozi mandat do wysokości 500 złotych. Z kolei za picie alkoholu w miejscu publicznym grozi mandat 100-złotowy. - Strażnicy powinni być surowi. Przyroda jest dobrem wspólnym, a jej zaśmiecanie trzeba potraktować jako przejaw zdziczenia - mówi Leszek Barczak.

GRZEGORZ REKIEL

Batorski nowym dyrektorem LCK

47-letni Aleksander Batorski został nowym dyrektorem Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, instytucji podległej marszałkowi województwa.

Nowy dyrektor jest absolwentem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz studiów podyplomowych z marketingu i komunikacji rynkowej na Politechnice Lubelskiej. Ukończył też studia podyplomowe z psychologii motywacji w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie, a także public relations i doradztwo medialne w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

- Ma ponad 20-letnie doświadczenie zawodowe. Na początku swojej kariery pracował w takich firmach jak Eldorado S.A. i Tradis, gdzie odpowiadał m.in. za prawidłową współpracę z kontrahentami. Następnie jako koordynator w Eurocash zarządzał pracą handlowo-logistyczną na terenie całego kraju. Był dyrektorem handlowym, a następnie prezesem zarządu w Fabryce Cukierków „Pszczołka”, gdzie z powodzeniem kierował działem handlowym i marketingowym, opracowywał i nadzorował strategię oraz plany sprzedaży - informuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka. **GR**

ŚRÓDMIEŚCIE: Fani Beatlesów znaleźli idealne miejsce na uhonorowanie muzyka

Będziemy mieli skwer Paula McCartneya?

Skwer przy Centrum Spotkania Kultur może dostać imię Paula McCartneya. O nadanie takiego imienia wnioskują Krzysztof Werner, prezes lubelskiego fan klubu The Beatles. Pozytywną opinię w tej sprawie wydała już Rada Dzielnicy Śródmieście.

Skwer miałby powstać na terenie CSK, pomiędzy ulicami Łdziego Radziszewskiego i Marii Curie-Skłodowskiej. Imieniem słynnego beatlesa nazwany zostałby plac znajdujący się bliżej restauracji „Panie przodem” na patio CSK. - Sir Paul McCartney to wyjątkowy artysta, który swoimi zamiłowaniem muzycznym obejmuje bardzo szeroki zakres tematów - od muzyki klasycznej poprzez elektroniczną czy filmową. Jest multiinstrumentalistą, talentowanym malarzem, autorem książek i kompozytorem oraz aktywistą na rzecz ochrony środowiska i ekologii. To postać łącząca różne style w muzyce o szerokich zainteresowaniach. Moim zdaniem doskonale pasuje do lubelskiego CSK, które jest właśnie taką instytucją łączącą wiele różnych nurtów w sztuce - wyjaśnia **Krzysztof Werner**, prezes Fan Clubu The Beatles w Lublinie.

Propozycja nadania nazwy skwe-

rowi pojawiła się w połowie lutego bieżącego roku. Swoją opinię dla projektu w ubiegłą środę, 20 lutego wydała Rada Dzielnicy Śródmieście. - Uważamy, że jest to bardzo dobry pomysł i postać godna upamiętnienia, swoją działalnością pasująca do instytucji CSK - podkreśla **Ryszard Milewski**, przewodniczący zarządu dzielnicy Śródmieście. Zanim jednak sprawa nadania nazwy skwerowi trafi pod obrady Rady Miasta, pochyli się nad nią jeszcze m.in. zespół do spraw nazewnictwa ulic i placów publicznych w Mieście Lublin. - Pojawiły się już pierwsze głosy, że staramy się o upamiętnienie osoby żyjącej, gdy jest wiele godnych upamiętnienia osób, które odeszły i jeszcze nie zostały uhonorowane. To nasze celowe działanie, ponieważ chcemy przypomnieć właśnie artystę, którego piosenki są ważne w życiu wielu ludzi, osobę szeroko znaną i popularną. W przestrzeni publicznej brakuje właśnie nazwisk artystów - podkreśla **Krzysztof Werner**. - Mamy nadzieję na poparcie naszego wniosku przez władze Lublina. Naszym marzeniem jest oczywiście aby sam Paul McCartney otworzył skwer swojego imienia w Lublinie - dodaje.

EMILIA KALWIŃSKA

Czekając na podwyżki

Od marca wzrosną kwoty emerytur i rent. Na podwyżki w województwie lubelskim czeka około 400 tysięcy osób.

Sama waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia (brutto) z końca lutego przez wskaźnik, który wyniesie w tym roku 102,86%. Oznacza to, że emerytury wzrosną od marca o 2,86 %. To nie jedyna zmiana. - W tym roku, wyjątkowo, obowiązują również kwoty minimalnych podwyżek. Emerytury wzrosną co najmniej o 70 zł brutto, pod warunkiem że emeryt ma odpowiedni staż ubezpieczeniowy, wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn - informuje Małgorzata Korba, rzecznik prasowy ZUS w województwie lubelskim.

Skomplikowane przepisy najlepiej zrozumieć na przykładzie. - Założmy, że emerytura pani Janiny w lutym 2019 r. wynosi 2 tysiące złotych brutto. Kobieta wypracowała wcześniej staż ubezpieczeniowy wynoszący co najmniej 20 lat. Kwotę 2 tysięcy złotych mnożymy przez 102,86 %,

co daje nieco ponad 2057 złotych. Podwyżka procentowa wynosi w jej przypadku 57,20 zł. Jest jednak niższa od tegorocznej minimalnej podwyżki, dlatego ostatecznie emerytura pani Janiny wzrośnie do kwoty 2070 zł, czyli o 70 złotych - tłumaczy M. Korba.

Od marca wzrosną też stawki innych świadczeń. - Wyższe o co najmniej 70 zł brutto będą także renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinne. Renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosną o minimum 52,50 zł brutto, a emerytury częściowe o co najmniej 35 zł brutto. Minimalna emerytura wyniesie zatem od marca 1100 złotych. Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz najniższa renta rodzinna od marca również będą wynosić 1100 zł. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy będzie wynosić minimum 825 zł. 1100 zł to nowa kwota renty socjalnej, a 1140,99 zł - świadczenia przedemerytalnego - wymienia Korba.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

Mówiłem, że ją kocham i na nią czekam. Płakałem, chciałem, aby wróciła – zeznawał przed sądem zabójca żony

Ofiara toksycznej miłości

Monika (†41 l.) była z Piotrem (47 l.) w separacji. Kiedy rano wychodziła do pracy i na parkingu odsłaniała samochód, zobaczył, jak biegnie do niej mąż, a w rękę trzyma klucz do kół. Kobieta zaczęła uciekać w kierunku bloku, gdzie chciała się schronić, ale nie zdążyła za sobą zamknąć drzwi do klatki schodowej. Oprawca dopadł żonę i ją zmasakrował. Ofiara zginęła na miejscu od ciosów zadanych w głowę. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie właśnie zakończył się proces zabójcy. Usłyszał wyrok 15 lat więzienia.



W tym aucie mężczyzna wzniecił pożar

Horror rozegrał się 20 lutego ubiegłego roku przed blokiem przy ul. Gęsiej w Lublinie. To tam od dwóch lat mieszkanie wynajmowała Monika. Wcześniej odeszła od męża – tyrana. Kobieta nie mogła znieść ciągłych awantur i chorobliwej zazdrości. – Czepiał się jej za każdy drobiazg, musiała spowiadać się z każdej minuty, gdzie była, co robiła. Zabierał jej wszystkie pieniądze, które zarabiała na stacji paliw – zeznawała koleżanka ofiary.

Małżonkowie wychowywali dwóch synów. Kiedy jeden stał się już pełnoletni, kobieta w końcu stwierdziła, że nie zniesie dłużej domowej gehenny. Wyprowadziła się z domu pod Lublinem, zostawiając list, że musi odpocząć.

Zamieszkała w mieście. Pracowała na stacji paliw. Jej mąż próbował nakłonić ją do powrotu i nie mógł pogodzić się z rozstaniem. Nawet próbował popełnić samobójstwo, tykając środki chwastobójcze. Wciąż nękał Monikę, nachodził ją i śledził.



Do zabójstwa doszło przed blokiem

Tymczasem 41-latką związała się ze swoim kolegą i z nim próbowała ułożyć sobie życie. Po jej śmierci okazało się, że spodziewała się dziecka. Była w 6. miesiącu ciąży. Oskarżony w sądzie stwierdził, że nic

o tym nie wiedział. Krwawy dramat rozegrał się o 6 rano. Piotr R. podjechał pod blok żony i zaparkował obok jej samochodu. Monika właśnie na parkingu skrobała zamaznięte szyby swojego auta.

– Poprosiłem, aby usiadła. Mówiłem, że ją kocham i na nią czekam. Płakałem, chciałem, aby wróciła – zeznawał w sądzie. Według niego, kobieta się zgodziła wsiąść do jego samochodu, ale kiedy chciał uruchomić silnik, ona otworzyła drzwi i zaczęła uciekać. – Wpadłem w szat, czułem się oszukany – mówił.

Wszystko działo się błyskawicznie. Oprawca zadał ofierze kilka śmiertelnych ciosów. Zanim zareagowali świadkowie, Piotr R. wskoczył do samochodu i taranując płotek, uciekł. Poszukiwania zabójcy trwały w całym regionie. Następnego dnia volvo mężczyzny znaleziono na parkingu w Kraśniku. Ludzie wezwali strażaków, kiedy zobaczyli dym. Ogień pojawił się w kabinie. Kiedy podczas akcji gaśniczej, strażacy otworzyli bagażnik, zobaczyli w środku, pod stertą ubrań mężczyznę. Piotr R. z poparzeniami trafił do specjalistycznego szpitala w Łęcznej. Za zabójstwo groziła mu kara dożywotniego więzienia. Sąd postanowił ograniczyć ją do 15 lat odsiadki. Wyrok nie jest prawomocny. LL

Ręka sprawiedliwości dosięgła go w Holandii

25-latek z powiatu lubelskiego przez 4 lata ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Młodzieniec ukrył się w Holandii. Tam namierzyli go nasi policjanci. Przekazali namiary holenderskim kolegom, którzy zatrzymali zbiega. Mężczyzna pochodzi z gminy Jastków.

Ma na swoim koncie serie kradzieży, których dokonał na terenie Lubelszczyzny. Sąd skazał go za to na 1,5 roku więzienia, oprych nie miał jednak zamiaru odsiadywać wyroku. Teraz będzie musiał przyzwyczaić się do życia za kratami. LL

Na szczęście nie doszło do wypadku

W pracy policjanta tak naprawdę nigdy nie ma wolnego. Kiedy dochodzi do łamania prawa, trzeba zawsze ruszyć do akcji. Nieplanowane zadanie poza służbą spotkało właśnie funkcjonariuszkę z VI komisariatu w Lublinie. Zatrzymała nietrzeźwego kierowcę. Zobaczyła go na drodze, kiedy pędził volkswagenem. Styl jazdy szofera od razu wskazywał, że jedzie na dwóch gazach. Policjantka zmusiła go do zatrzymania. Odebrała pijakowi kluczyki i wezwała radiowóz. Okazało się, że 47-latek miał w organizmie ponad 3,2 promila alkoholu! Dodatkowo mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, które już wcześniej zostało mu zatrzymane za kierowanie po pijaku. Teraz drogowemu recydywiście grozi do 5 lat więzienia. LL



Pijany mężczyzna swoją jazdę zakończył w rowie

Trzymał namiot na narkotyki

Policjanci z komisariatu w Niemcach dowiedzieli się, że 31-latek handluje narkotykami. Ustaliли jego klientów i zorganizowali nalot na jego mieszkanie. Efektem przeszukania było ujawnienie pół kilograma marihuany. Mundurowi znaleźli też specjalny namiot i sprzęt, który miał posłużyć do uprawy konopi indyjskich. Skonfiskowano także 5 tys. zł. Pieniądze zabezpieczono na poczet przyszłej kary. Ta może być nie tylko finansowa. Za uprawę, udzielanie oraz posiadanie znacznych ilości środków odurzających grozi do 10 lat więzienia. LL



Wandal trząsał drzwiami

Miał zły dzień i postanowił wyżyć się na drzwiach do budynku przy ul. Pogodnej. 33-latek rozbił szybę i uszkodził futrynę. Po kilku dniach policjantom udało się ustalić wandalę. Teraz słono zapłaci za swój wybryk. W prokuraturze postanowił dobrowolnie poddać się karze. Zgodził się zapłacić 2 tys. zł grzywny i pokryć wyrządzone szkody, które oszacowano również na 2 tys. zł. LL

131 minikamer na patrolu

W przypadku spornych sytuacji wszystko rozstrzygnie nagranie. Policjanci z Lublina właśnie otrzymali 131 minikamer, które będą rejestrować ich interwencje.

Urządzenia są przypinane do munduru. Rejestrują nie tylko obraz, ale również dźwięk. Funkcjonariusz nie ma możliwości skasowania lub odtworzenia zapisanego filmu. Po zakończeniu służby kamera trafia do czytnika, który archiwizuje wszystkie dane.

Z nowych urządzeń pierwsi będą korzystać funkcjonariusze z drogówki oraz patrolowcy z III komisariatu.

– Policjant jest zobowiązany poinformować osobę, wobec której podejmuje czynności, że interwencja będzie nagrywana – zaznacza nadkomisarz **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik lubelskiej policji.

Kamery były wcześniej testowane w innych jednostkach w kraju. Funkcjonariusze dostrzegają zalety wynikające z ich posiadania. – Zdarzają się, bowiem sytuacje, w których nasi ludzie są poma-



Policjanci będą uprzedzać nas, że interwencja jest nagrywana

Kamerki są odporne na zniszczenie



czynności. Mając nagranie interwencji, można w sposób jednoznaczny wyjaśnić sprawę. Kamery oddziałują także prewencyjnie. Osoby, wobec których podejmowana jest interwencja, kontrolują swoje zachowania, zdając sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji – dodaje rzecznik lubelskiej policji. LL

„Amerykański doktor” na misji w Syrii rozkochał przez Internet 38-lletnią lubliniankę

W sidłach zmysłów straciła majątek

38-latką z Lublina poznała „doktora” z Internetu. Wirtualny przyjaciel tak bardzo zawrócił jej w głowie, że na piękne oczy wysłała oszustowi 135 tys. zł!

20 lutego do Wydziału dw. z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, zgłosiła się pokrzywdzona kobieta i opowiedziała co ją spotkało. Nie jest pierwszą, która dała się w ten sposób nabrać. Wcześniej bardzo popularną metodą oszustów było wyłudzenie pieniędzy na amerykańskiego generała. Teraz – jak wynika z lubelskiego przypadku – nieco zmodyfikowali grana przez siebie postać. Tym razem sprawca „urobił” ofiarę podając się za amerykańskiego lekarza, który pracuje na misji w Syrii. Oboje korespondowali ze sobą po angielsku.

Wymieniane wiadomości stawały się coraz bardziej gorące i rozpały zmysły, aż w końcu oszust uznał, że czas na realizację swojego planu. Udając zakonchanego postanowił wysłać paczkę z prezentem – z drogocenną biżuterią i pieniędzmi. Po pewnym czasie do kobiety zgłosił się mężczyzna podający się za dyplomata, który miał dostarczyć cenny pakunek. Oświadczył, że jest na lotnisku w Turcji i potrzebne jest uiszczenie opłat za paczkę. Ta sytuacja powtarzała się przez kilka dni i kobieta za pomocą firmy realizującej przekazy wpłaciła ponad 135 tys. zł. Kiedy zorientowała się, że padła ofiarą oszusta zgłosiła sprawę organom ścigania.

Teraz sprawcy poszukują lubelscy policjanci. – Apelujemy o roz wagę podczas kontaktów z nieznajomymi. Pamiętajmy, że podczas rozmów przez Internet nigdy nie mamy pewności, kto siedzi po drugiej stronie komputera – ostrzegają śledczy. LL

ŚWIDNIK: Rzecznika nie ma i nie będzie

Gorzkie żale spółdzielców

– Miało być jasno i przejrzyste, a wygląda na to, że nic się nie zmieniło – uważają niektórzy mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Według nich, mimo zmniejszenia rady nadzorczej i zmian w zarządzie, co miało miejsce na przestrzeni kilkunastu ostatnich miesięcy, w spółdzielni wcale nie dzieje się lepiej. Z początkiem kwietnia spółdzielców czeka również podwyżka. Zapłacą o kilka groszy więcej „od metra” za zarządzanie nieruchomościami.

– Na początku roku jak zawsze otrzymaliśmy nowe zestawienie kosztów. Wynika z niego, że od kwietnia zapłacimy o 5 groszy więcej „z metra” za zarządzanie nieruchomością. Co prawda nie będą to jakieś olbrzymie koszty – w moim przypadku to ok. 30 zł w ciągu roku – ale podwyżka to zawsze podwyżka. Poza tym w skali całej spółdzielni da to przecieć dużą kwotę – uważa jeden z mieszkańców i dodaje: – Jako spółdzielcy chcielibyśmy wiedzieć, czym ten wzrost rachunków jest podyktowany. Kiedy na walnym zgromadzeniu stawiała uchwała w

sprawie zmniejszenia liczebności rady nadzorczej, argumentowano, że przełoży się to na oszczędności. No i gdzie one są? Nowa rada się ukonstytuowała, ustaliła, kto będzie w zarządzie i robi co chce. My, zwykli mieszkańcy, spoza wszelkich „układów”, żadnych zmian na lepsze – póki co – nie odczuliśmy.

Wzrost opłaty za zarządzanie budynkami to nie jedyny zarzut pod adresem spółdzielni. Do naszej redakcji dotarł e-mail, którego nadawca twierdzi, że niektóre decyzje podejmowane przez zarząd są co najmniej dyskusyjne.

„Miało być jasno i przejrzyste, a nowa pani prezes zatrudnia bez ogłaszania konkursów, tworzy stanowiska dla swoich kolegów i protegowanych z urzędu miasta. Poza tym spółdzielnia zatrudnia rzecznika prasowego. Pewnie ma bardzo dużo pracy” – ironizuje autor e-maila.

Co najmniej nierozsądne są jego zadaniem również zakupy, jakie w ciągu ostatnich kilku miesięcy rzekomo poczyniła spółdzielnia. Wśród nich miały znaleźć się m.in. zastawa stołowa za 2 tys. zł. laptopy za ok 4,5 tys. za sztukę i czajniki po 1,5 tys. zł każdy.

– Dokonano również innych zakupów, których łączna suma okazuje się zawrotna. Czy te przedmioty naprawdę są niezbędne dla funkcjonowania spółdzielni? – pyta nasz czytelnik.

Wszystkie uwagi czytelników przekazaliśmy zarządowi SM w

Świdniku. Jak przynajmniej jej prezes **Katarzyna Denis**, trudno jest jej komentować „budzące wątpliwości anonimy”, ale przekonuje, że dobro mieszkańców jest dla władz spółdzielni najważniejsze i ono leży u podstaw wszystkich decyzji zarządu, zarówno tych strategicznych jak i personalnych. Prezes nie odniosła się do rzekomej „listy zakupów”, ale zapewniła, że spółdzielnia nie zatrudnia rzecznika prasowego i nie ma takiego zamiaru.

– Wszelkie zmiany personalne wynikają głównie z długotrwałych zwolnień lekarskich lub przejścia na emeryturę poszczególnych osób. Musimy pamiętać, że spółdzielnia zatrudnia ponad stu pracowników. Ruchy personalne w tak dużej firmie są czymś naturalnym – wyjaśnia prezes.

Co do podwyżki stawki za zarządzanie nieruchomością – jak tłumaczy zarząd SM – była ona podyktowana wzrostem kosztów utrzymania zasobów spółdzielni.

– Choć jest niewielka, była nieunikniona. Dotychczas unikaliśmy podwyżek, a nawet obniżyliśmy czynsze dla części nieruchomości. Natomiast aktualnie stoimy wobec szeregu nowych wyzwań, jak np. modernizacja sieci informatycznej, którą zastaliśmy w opłakanym stanie. Zmiany w wysokości opłat wynikają z konieczności zapewnienia odpowiedniego funkcjonowania spółdzielni, dlatego liczymy na zrozumienie ze strony mieszkańców. – wyjaśnia K. Denis.

5-latek trzeci raz walczy z nowotworem

Potrzebna pomoc dla Jasia z Krępcy

Mieszkańcy Świdnika i okolic niejednokrotnie już udowodnili, że można liczyć na ich pomoc w walce z chorobą. Wsparcia finansowego potrzebuje kolejny raz Jaś Karwowski z Krępcy. Pięciolatek od 2014 zmaga się z siatkówczakiem – nowotworem złośliwym gałki ocznej. Obecnie potrzebne są pieniądze na dalsze leczenie, bo choroba nie daje za wygraną i niedawno powróciła.

Pięć lat temu u Jasia zdiagnozowano nowotwór złośliwy. Sprawa wydawała się beznadziejna, ale z pomocą przyszli świdniczanie i mieszkańcy innych miast. Podczas koncertów, festiwali, wydarzeń sportowych zebrano pieniądze potrzebne na terapię w Stanach Zjednoczonych. Amerykańscy lekarze zrobili, co mogli, m.in. przeprowadzili zabieg podania melphalanu tętnicą udową prosto do oka.

Niestety, dwa lata później rak znów o sobie przypominał, ale znów miał potężnego przeciwnika, bo ludzi o wielkich sercach. Po raz kolejny udało się sfinansować terapię. Tym razem nie było już innego wyjścia niż usunięcie oka, czego podjęli się znowu medycy w USA. Później założyli protezę.

Mogłoby się wydawać, że wszystko będzie już w porządku, ale nowotwór powrócił po raz kolejny. Na początku lutego br. rezonans wykazał odrost guza w oczodole. Jaś przeszedł badania, które miały stwierdzić, czy nie ma przerzutów do innych narządów. Szczęście w nieszczęście okazała się wiadomość, że rak ograniczył się tylko do oczodołu. Zaraz po tym chłopiec przeszedł dwie operacje wszczępienia dościsła centralnego i rozpoczęto chemioterapię w warszawskim szpitalu. Ale leczenie onkologiczne daje się małemu pacjentowi we znaki.

– Jaś jest po pierwszej serii chemioterapii. Niestety już odczuwa jej skutki. Nie ma apetytu, jest wycieńczony – mówi pani Ewelina, mama chłopca.

Jak pomóc?

Można przekazać 1% podatku i tym samym sfinansować leki, opatrunki i nową protezę oka. Chcąc pomóc w ten sposób w swoich zeznaniach podatkowych powinni wpisać nazwę organizacji, która wpięra chłopca. Jest nią Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” nr KRS: 0000382243, tytuł do przelewu: „195 pomoc w leczeniu Jasia Karwowskiego”.

Oprócz 1%, można też przekazać darowiznę. Do wyboru jest kilka opcji. Pierwsza z nich to datak na Fundację „Ryccerze i Księżniczki”. W tytule przelewu do PKO Bank Polski na konto o numerze 90 1020 1042 0000 8902 0324 4142 należy wpisać „Darowizna dla Jasia Karwowskiego”. Adres instytucji to: ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 52F, lok. 89 03-982 Warszawa.

Z kolei do wpłat zagranicznych potrzebne są takie dane, jak: Swift: BPKOPLPW 90 1020 1042 0000 8902 0324 4142 oraz IBAN: PL901020104200 00890203244142. Powstało też konto do wpłat w dolarach o numerze IBAN: PL98 1020 1042 0000 8502 0342 2383 i Swift: BPKOPLPW98 1020 1042 0000 8502 0342 2383. W obu przypadkach w tytule także należy wpisać „Darowizna dla Jasia Karwowskiego”.

Darczyńcy mogą też wpłacać pieniądze na konto Banku BZ WBK numer 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374. Przelew trzeba zatytułować „195 pomoc w leczeniu Jasia Karwowskiego”. Przyjmowane są również wpłaty zagraniczne (PL311090283500000000121731374, Swift: WBKP-PLPP).

JOANNA NIECKO

Powiat Świdnicki i MKS Avia Świdnik rozpoczynają współpracę

Avia ma nowego sponsora

W zeszłym tygodniu powiat świdnicki został nowym sponsorem MKS Avia Świdnik. Dzięki porozumieniu obie strony zaczną wspólne działania promocyjne.

Miejski Klub Sportowy Avia Świdnik ponad dwa lata temu przejął od stowarzyszeń sekcje piłki nożnej i siatkówki. Później do sportowej rodziny dołączyli też pięściarze. Jak widać, klub rozrasta

się coraz bardziej i rozwija, więc potrzebuje wsparcia lokalnych władz.

– Dziś klub to prężnie działająca akademicka sportowa szkoła setki młodych adeptów wspomnianych dyscyplin. Musimy dbać o systematyczny rozwój sportu, dlatego tak ważne jest pozyskiwanie nowych partnerów – mówił **Radosław Szczerba**, prezes MKS Avia Świdnik.

Starostwo wybrało Avię na swoje-

go partnera, bo zakres działań klubu jest już ponadwojewódzki, a w niebiesko-żółtych barwach trenuje ponad 700 osób.

– Z dużym optymizmem patrzymy na działalność spółki, stąd przystaliśmy na propozycję klubu. Głęboko wierzymy, że przyniesie ona korzyści dla obu zainteresowanych stron – tłumaczy **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

JOANNA NIECKO

Urząd poszukuje szczęśliwych par

Komu medale na złote gody?

O zgłaszanie się małżeństw ze Świdnika z 50-letnim stażem, prosi miejscowy Urząd Stanu Cywilnego. Każda para otrzyma list gratulacyjny i medal od prezydenta RP. – Chcemy w ten sposób uhonorować złotych jubilatów – mówiła Małgorzata Gaik, kierownik USC.

Świdnicki Urząd Stanu Cywilnego szuka małżeństw z półwiecznym stażem. Jubilaci mogą zgłosić się sami. Informację o ich długoletnim pożyciu może przekazać również rodzina. Wniosek przyjmowane są pod nr. 81 751 76 57.

– Jest nas trochę mało, żeby na bieżąco sprawdzić, czy są w okolicy takie małżeń-

stwa, dlatego prosimy o pomoc innych, np. dzieci i wnuki takich szczęściarzy – informuje **Małgorzata Gaik**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

Zgłoszenia następnie zostaną przekazane do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, skąd powędrują do Kancelarii Prezydenta RP. Głowa państwa wyśle listy gratulacyjne i pamiątkowe medale do osób, które świętują w tym roku 50. rocznicę ślubu. Upominki w imieniu prezydenta, wręczy burmistrz Waldemar Jakson podczas uroczystości w Urzędzie Stanu Cywilnego. W zeszłym roku uhonorowano 21 małżeństw świętujących złote gody.

JN

REKLAMA



Dorsz Czarniak fileć mrożony kg
18,99 zł/kg



Tarczyn Sok, nektar 330 ml
wybrane rodzaje.
1,59 szt.



OSM Piaski Twaróg półtłusty 230 g.
Twaróg śmietankowy 230 g.
2,99 zł/szt.



Proste Historie Szpinak siekany 450 g
2,99 zł/szt.

Góralek wafelek 50 g wybrane rodzaje.
0,99 zł/szt.



Trojanka Ciastka Krucho kg
9,99 zł/kg



Mizerów Szynka na czereśni wędzona kg.
Schab na czereśni wędzony kg.
26,99 zł/kg



Aleksandria Parówki kg
11,99 zł/kg



Oferta obowiązuje od 21.02.19 do 06.03.19 lub do wyczerpania zapasów.

Kiedy ruszy miejska wypożyczalnia jednośladów?

Rowerzyści już marzą o wiosennych przejażdżkach

Rowerzyści chcieliby wcześniejszego rozpoczęcia sezonu miejskiego roweru. Najchętniej już od 1 marca.

– Pogoda jest wymarzona na rower, uważamy że nie ma potrzeby czekać ponad miesiąc dłużej na start systemu. Na początku lutego Porozumienie Rowerowe wysłało w tej sprawie pismo do ZDIM z prośbą o uruchomienie stacji wypożyczania rowerów od 1 marca – tak jak to ma miejsce w innych miastach, gdzie działa Nextbike – tłumaczy aktywiści z lubelskiego Porozumienia Rowerowego i zachęcają do wysyłania maili w tej sprawie do Zarządu Dróg i Mostów.

– Decyzję o ewentualnym wcześniejszym uruchomieniu systemu podejmuje Zamiast – tłumaczy **Marek Pogorzelski**, rzecznik prasowy firmy Nextbike, która co roku dostarcza i serwisuje lubelskie rowery. Zapytaliśmy więc w Urzędzie Miasta Lublin czy brany jest pod uwagę wcześniejszy termin startu systemu roweru miejskiego. – Umowa z operatorem dopuszcza możliwość wcześniejszego uruchomienia systemu. Korzystamy z tego zapisu praktycznie co roku. W tym roku może być podobnie. Na tę chwilę jednak jeszcze nie wskazujemy czy będzie to pierwszy dzień marca czy pierwszy dzień wiosny – tłumaczy **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza.

W ubiegłym roku system został uruchomiony 21 marca, ale był czynny aż o miesiąc dłużej – do końca listopada. Rok temu powiększył się też o pięć nowych stacji sponsorskich wybudowanych na stacjach benzynowych PKN Orlen. Poprzedni sezon miejskiego roweru zakończył się bardzo dobrymi wynikami – rowery wypożyczono 745 tysięcy razy. To drugi, najlepszy wynik w historii Lubelskiego Roweru Miejskiego. Najwięcej wypożyczono było w maju – ponad 136 tysięcy. Średni czas jednego wypożyczenia Lubelskiego Roweru Miejskiego wynosił w tym roku 16 minut i 2 sekundy – warto przypomnieć, że pierwsze 20 minut wypożyczenia jednośladu jest darmowe. W ubiegłym roku do najpopularniejszych stacji należały: stacja przy ul. Nadbystrzyckiej / Politechnika Lubelska, stacja na ul. Zamojskiej koło Mostu Kultury, stacja przy Plazie czy przy ul. Akademickiej. Najpopularniejsze trasy to np.: Lublin Plaża do ul. Nadbystrzycka / Politechnika Lubelska.



W ubiegłym roku do najpopularniejszych stacji należały: stacja przy ul. Nadbystrzyckiej / Politechnika Lubelska, stacja na ul. Zamojskiej koło Mostu Kultury, stacja przy Plazie czy przy ul. Akademickiej. Najpopularniejsze trasy to np.: Lublin Plaża do ul. Nadbystrzycka / Politechnika Lubelska.

Miejskie rowery sieci Nexbike od 1 marca na pewno będą działały w innych miastach np. Koszalinie, Łodzi czy Poznaniu. Aktywiści z Lubelskiego Porozumienia Rowerowego przypominają, że Prezydent Lublina Krzysztof Żuk zapowiedział, że w 2020 roku w ramach Lubelskiego Roweru Miejskiego pojedziemy rowerami elektrycznymi. W piśmie, które w listopadzie ubiegłego roku skierowali do prezydenta domagają się m.in. poprawy stanu technicznego rowerów, dodaniu kilku rowerów towarowych, czy lepszego oświetlenia stacji. Na razie wiadomo, że w Lublinie na pewno pojawią się samoobsługowe stacje napraw rowerów – ZDIM ogłosił w ubiegłym

tygodniu przetarg na dostawę i montaż dziesięciu stacji napraw rowerów i dwudziestu pompek rowerowych. Na oferty czeka do 27 lutego. Na wyposażeniu stacji napraw znajdzie się m.in. uchwyt pozwalający na zawieszenie roweru i sprzęt do naprawy – zestaw wkrętaków i kluczy nastawnych. Wykonawca musi też zadbać o sprzęt stacji i przeprowadzać jego regularne przeglądy. Na dostarczenie wyposażenia ma 90 dni od zawarcia umowy. To nie koniec zmian w Lubelskim Rowerze Miejskim, niewielkie zmiany czekają też niektóre z jego stacji. – Jest wniosek by w ramach relokacji jedna ze stacji pojawiła się na skrzyżowaniu ul. Granitowej z ul. Agatową. W budżecie jest także ustawienie nowej stacji w ciągu ul. gen. Ducha w rejonie ul. Mineralnej – informuje Karol Kieliszek.]

Lubelski Rower Miejski to największy system rowerowy we wschodniej Polsce. Składa się z 97 stacji i ponad 950 rowerów.

EMILIA KALWIŃSKA

Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego w Lublinie

Śladami lubelskich rzemieślników

Już od dekady przewodnicy PTTK oprowadzają za darmo miejskimi szlakami zainteresowanych mieszkańców. W tym roku, w sobotę 23 lutego spacerowano śladem lubelskich cechów rzemieślniczych od XV do XXI wieku.

– W Lublinie rzemieślnicy zaczęli organizować się najprawdopodobniej już w XIV wieku, co było związane z powstaniem gminy miejskiej po nadaniu Lublinowi prawa magdeburskiego przez Władysława Łokietka w roku 1317. Pierwsze przywileje rzemieślnicy zaczęli uzyskiwać dopiero w XVI wieku i w tym czasie powstało najwięcej cechów. Było to wynikiem ówczesnego rozwoju go-

spodarczego naszego miasta, będącego wówczas w Polsce jednym z największych centrów handlu tranzytowego i miejscem spotkań kupców ze Wschodu i Zachodu – tłumaczy **Maria Wiśnioch-Filo**, prezes Koła Przewodników PTTK w Lublinie. – Produkcja rzemieślnicza cieszyła się wielkim popytem, zwłaszcza na jarmarkach lubelskich. Szczególnie cenionymi rzemieślnikami byli złotnicy i zegarmistrz. Piastowali oni godności rajców, ławników, a nawet burmistrzów – dodaje.

O pierwszych cechach rzemieślniczych w naszym mieście i patrolujących im świętych z pasją opowiadali przewodnicy PTTK: **Otylia Bobryk, Beata Cioczek, Ewa Jezierska, Jerzy Mleczek i Magdalena Tarnas**.

Częścią sobotniego spaceru był także odczyt **Magdaleny Zabłockiej** w Domu Rzemiosła w kamienicy Rynek 2 ilustrowany m.in. autentycznymi księgami różnych cechów rzemieślniczych. Uczestnicy spaceru nie tylko dowiedzieli się, do czego służyła skrzynia cechowa, jak wyglądało szkolenie ucznia na czeladnika i mistrza ale i obejrzeni autentyczne wyroby lubelskich rzemieślników znajdujące się w Muzeum Historii Miasta Lublina a także wyroby złotników ze skarbcza klasztoru oo. Dominikanów. Spotkanie zorganizowało Koło Przewodników Miejskich i Terenowych im. M. S. Pajdowskiego w Lublinie prowadzące działalność w ramach Oddziału Miejskiego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie. (EM.K.)

Pomysł jest słuszny, jak go wdrożyć?

Nici z petycji?

Do ponownego rozpoznania została skierowana petycja Fundacji Wolności ws. transmitowania przez ratusz posiedzeń komisji, działających przy Radzie Miasta.

Od pewnego czasu na stronie internetowej urzędu transmitowane są obrady Rady Miasta. Fundacja Wolności chce, aby ratusz transmitował również posiedzenia działających przy RM komisji tematycznych. – Czasem dzieją się tam ważniejsze rzeczy, aniżeli na samej sesji. Można zacząć np. od transmitowania posiedzeń komisji budżetowo-ekonomicznej, która często obraduje w sali plenarnej, gdzie i tak są zainstalowane kamery – tłumaczy **Krzysztof Jakubowski**, prezes fundacji, który skierował do ratusza petycję w tej sprawie.

Została ona rozpatrzona na poniedziałkowym posiedzeniu komisji skarg wniosków i petycji, nowego organu, który został powołany w styczniu. Za odrzuceniem pomysłu głosowali radni klubu Krzysztofa Żuka: **Marcin Bubicz** (przewodniczący), **Zbigniew Jurkowski i Monika Orzechowska**. Przeciwko odrzuceniu petycji zagłosowali opozycyjni radni Prawa i Sprawiedliwości, czyli **Piotr Popiel, Piotr Gawryszczak i Małgorzata Suchanowska**. Sprawa została skierowana do ponownego rozpoznania.

Na posiedzeniu obecny był **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. Przekonywał, że transmitowanie posiedzeń komisji może naruszać przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. – Często głos zabierają

tam mieszkańcy, którzy przedstawiają się z imienia i nazwiska – wyjaśniał Wojewódzki, dodając, że problemem nie byłoby samo rejestrowanie przebiegu posiedzeń, lecz rozpowszechnianie nagrań. – Ustosunkujemy się do tych uwag – odpowiedział prezes Jakubowski. Zdaniem radnego Piotra Popiela, sprawa jest dość skomplikowana. – Petycja złożona przez fundację jest bardzo cenna i „podpisuję się pod nią obiema rękami”. Z drugiej jednak strony rozumiem argumenty podniesione przez przedstawicieli ratusza. Posiedzenia komisji są transmitowane np. w Lubartowie, więc musimy się zastanowić, jak przezwyciężyć problemy formalne – komentuje.

GRZEGORZ REKIEL

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie podsumowało 2018 rok

Chętniej oddajemy krew

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie podsumowało miniony rok. W porównaniu do 2017 r., aż o prawie 5 tysięcy wzrosła liczba zabiegów poboru krwi. Ten dobry wynik to efekt znacznego zwiększenia akcji terenowych, a także szerokiej współpracy z organizacjami i lubelskimi firmami, które przyłączyły się do propagowania honorowego krwiodawstwa.

przy stadionie Arena Lublin – 200 osób zarejestrowanych, 164 osoby oddały krew – warto przy tym zaznaczyć że oddaniem 75 litrów krwi kibice lubelskich żużlowców pobili rekord inicjatorów akcji – fanów Stali Rzeszów.

– Chcemy być wszędzie tam, gdzie są nasi dawcy. Między innymi właśnie dlatego podjęliśmy też współpracę m.in. z galeriami handlowymi, lokalnymi producentami lodów czy drużynami sportowymi. Zdajemy sobie jednak sprawę, że na mapie krwiodawstwa naszego



FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Ubiegłoroczna akcja „Oddajemy krew bez hamulców” organizowana przez Stowarzyszenie Kibiców Żużla Speedway Euphoria i lubelski klub żużlowy cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Aż 164 osoby oddały ponad 75 litrów krwi.

– Był to dla nas bardzo dobry rok. Oprócz licznych działań organizacyjnych – technicznych, które usprawniły funkcjonowanie naszego ośrodka, skupiliśmy się przede wszystkim na bezpośrednim dotarciu do mieszkańców naszego województwa i szerzenia idei dzielenia się krwią. Widzimy, że nasze działania przynoszą konkretne rezultaty, czego namacalnym dowodem są liczby – mówi dr n. med. **Elżbieta Puacz**, dyrektor RCKiK w Lublinie.

Wiecej dawców, więcej pobrań

W porównaniu do 2017 r. liczba pobrań krwi od honorowych dawców krwi wzrosła o 4 719. Z kolei liczba honorowych dawców krwi, którzy z sukcesem oddali krew zwiększyła się aż o 2 682 osoby. Znacząco poprawiła się także sytuacja w przypadku akcji w terenie. Liczba pobranych donacji na akcjach terenowych wzrosła aż o 29 %.

RCKiK w minionym roku przeprowadziło bardzo dużo akcji promocyjnych, które miały na celu propagowanie idei honorowego krwiodawstwa i przekonanie mieszkańców województw lubelskiego, że oddawanie krwi jest bardzo potrzebne. Oprócz tego, że kontynuowano dotychczasową współpracę z zakładami pracy i realizację ogólnopolskich akcji krwiodawstwa, pracownicy RCKiK byli obecni podczas wielu wydarzeń kulturalnych i sportowych w regionie. Były to m.in.: Dychy do Maratonu, Festiwal Trzech Kultur we Włodawie, Festiwal Czekolady i Słodczych w Kazimierzu Dolnym.

Ważnym elementem kampanii promocyjnej było także rozwijanie współpracy z klubami sportowymi m.in. MKS Perła Lublin oraz Stowarzyszeniem Kibiców Żużla Speedway Euphoria (w tym organizacja dużej akcji poboru krwi „Oddajemy krew bez hamulców”

województwa nadal są miejsca, w których nigdy nie organizowano akcji poboru krwi. Chcemy to zmienić, i właśnie to nasz cel na 2019 rok. Myślę, że doskonale pomoże nam w tym zakup drugiego krwiobusa, który sfinalizujemy w tym roku – mówi dr n. med. **Elżbieta Puacz**, dyrektor RCKiK w Lublinie.

Powiększanie bazy

Oprócz podstawowej działalności Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, czyli zabezpieczenia województwa lubelskiego w krew i produkty krwiopochodne, ośrodek przykłada dużą wagę do działalności edukacyjnej. Dlatego w 2018 roku RCKiK zorganizowało sesję poświęconą Bezpieczeństwu Krwi, w której udział wzięło 150 medycznych pracowników szpitali województwa lubelskiego i ościennych województw (diagnostyki laboratoryjnej, lekarzy, pielęgniarki i ratownicy medyczni). Odbyły się także dwa szkolenia dla pracowników laboratoriów serologicznych, w których uczestniczyło ponad 130 osób.

Rok 2018 to także niezbędne zmiany, które usprawniły funkcjonowanie ośrodka. W ramach inwestycji, które zostały przeprowadzone w lubelskim RCKiK, można wymienić m.in. zakup nowego sprzętu informatycznego dla ekip wyjazdowych, wprowadzenie monitoringu budynków oraz centrali telefonicznej. W związku ze zwiększającą się liczbą dawców i potrzebą zapewnienia im odpowiedniego komfortu, ale także wymogom jakościowym, dotyczącym prowadzenia jednostek tego typu, budynek RCKiK staje się niewystarczający do zapewnienia usług na odpowiednim poziomie. Dlatego w roku 2019 planowane jest rozpoczęcie prac nad budową nowoczesnego budynku, gdzie będzie mogło funkcjonować Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Od kilku miesięcy lekarze unikają swojej pacjentki, a ona ma swoje podejrzenia

Co zoperowano pani Wiesławie?

Pani Wiesława nie może ustalić, jaką właściwie operację wykonano jej w marcu ubiegłego roku w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego w Lublinie...

Sprawa ciągnie się miesiącami, tymczasem jej stan zdrowia nie poprawił się, a dodatkowo kobieta zamartwia się, że podczas operacji popełniono błąd, za który nikt nie chce wziąć odpowiedzialności. Pani Wiesława do redakcji „Nowego Tygodnia” zgłosiła się zaniepokojona przedłużającymi się próbami wyjaśnienia, jaki właściwie zabieg wykonano u niej rok temu w szpitalu im. Jana Bożego. Kobieta zdenerwowana była również bezowocnymi próbami skontaktowania się z prowadzącym i operującym ją lekarzem – dr n. med. Cezarym Sawulskim, chirurgiem.

Strach przed tłuszczakiem

Ale po kolei: rok temu w marcu pani Wiesława została przyjęta na Oddział Chirurgii Ogólnej Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie przy ul. Z. Herberta. Skierowanie na operację, w ramach świadczenia NFZ, wystawił jej dr n. med. Cezary Sawulski, przyjmując panią Wiesławę w Centrum Medycznym „Sanitas”. Pacjentkę niepokoiło już od dawna sporej wielkości wypukłe miejsce przy bliźnie po operacji wycięcia woreczka żółciowego, którą przeszła parę lat temu. – Bardzo martwiło mnie moje zgrubienie, myślałam nawet, że to może być tłuszczak i właśnie dlatego udałam się do dr. Sawulskiego. Dostałam od niego skierowanie na operację i liczyłam na likwidację tej narośli, która bardzo mnie bolała. Operować miał mnie doktor Sawulski – podkreśla pani Wiesława. Jak dodaje, przed zabiegiem poinformowała szczegółowo lekarzy o wszystkich swoich dolegliwościach.

– Dziwiłam się, że nie wykonano mi przed operacją zabiegu USG, bo mój brzuch jest pocięty bliznami i zrostami – dodaje.

Cięcie w innym miejscu?

Po wybudzeniu z narkozy pacjentka ze zdziwieniem odkryła, że nie tylko nie usunięto narośli, którą ją niepokoiła, ale i sam zabieg wykonano w zupełnie innym miejscu niż wskazywała.

– Zostałam wypisana po dwóch dniach od operacji do domu i nawet nie miałam okazji zapytać dr. Sawulskiego, dlaczego operowano mnie w złym miejscu. I nikt mnie wcześniej o nieobecności mojego lekarza przy operacji nie uprzedził. Zamiast niego, dzień po operacji, do sali na której leżałam wszedł inny lekarz, ale nie zainteresował się zbyt mocno stanem mojego zdrowia. Stał po prostu w drzwiach i kazał mi odsłonić brzuch. Nawet nie zadał sobie trudu, by podejść do mojego łóżka – oburza się kobieta.

Tydzień po operacji okazało się, że w miejscu zabiegu zrobił się bolesny krwiak, bo, jak podkreśla pani Wiesława, nie założono jej w miejscu nacięcia drenu. – Bardzo martwiła mnie ta tajemnicza operacja. Chciałam się dowiedzieć, jaki mi zabieg wykonano i udałam się do dr. Sawulskiego do „Sanitasu” – tłumaczy pacjentka.

Medycy kluczą

Według dokumentacji medycznej na karcie wypisu ze szpitala wykonano jej: „plastykę przepukliny brzusznej w bliźnie po cholecysektomii z wszyciem siatki”. – Chciałam się dowiedzieć od mojego lekarza, skąd ten zabieg i dlaczego w innym miejscu, niż wskazałam. Niestety, w gabinecie dr. Sawulski zaproponował mi tylko ponowną operację. Nie zgodziłam się – tłumaczy. Pani Wiesława uważa, że w jej przypadku popełniono błąd medyczny, dlatego w maju 2018 roku skierowała do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności

ści Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarskiej pismo ze skargą zarówno na operującego ją doktora, jak i na sam szpital. Jako jedną z czynności wyjaśniających zaproponowano jej spotkanie medacyjne na którym obecny miał być również dr Cezary Sawulski. Do takiego spotkania jednak nie doszło, z powodu niestawienia się na nie lekarza. Zaniepokojona tym wszystkim kobieta postanowiła poprosić o pomoc „Nowy Tydzień”.

– Ta moja sytuacja ciągnie się od zeszłego roku, ale ja nie odpuszczę, bo jak na razie bezskutecznie próbuję ustalić, dlaczego zoperowano mnie w zupełnie innym miejscu – podkreśla pani Wiesława. Jak dodaje, jest już zmęczona oczekiwaniami na odpowiedź i wyjaśnienia.

Niestety, również i nam nie udało się ustalić na jakim etapie jest jej sprawa. W Lubelskiej Izbie Lekarskiej usłyszeliśmy, że rzecznik odpowiedzialności zawodowej nie udziela żadnych informacji prasie. Nieudane okazały się też kilkukrotne telefoniczne próby skontaktowania się z doktorem Sawulskim poprzez Centrum Medyczne Sanitas, w którym przyjmuje. Mimo zapewnień, jakie usłyszeliśmy w sekretariacie „Sanitasu”, że doktor odpowie na zapytania „Nowego Tygodnia” mailowo otrzymaliśmy tylko odpowiedź od menagera placówki. – „Działając w imieniu oraz na rzecz Centrum Medycznego „SANITAS” sp. z o.o. uprzejmie informuję, iż Pan dr Cezary Sawulski oczywiście współpracuje z reprezentowanym przeze mnie podmiotem medycznym. Dalej podnoszę, iż z posiadanych przeze mnie informacji Pan Doktor przebywa na urlopie do początku marca 2019 roku” – napisał Hubert Trela, Prokurent samoistny HR Manager Centrum Medyczne Sanitas Sp. z o.o. W sprawie pacjentki odsyłając „NT” do Samodzielnego Publicznego Szpitala im. Jana Bożego w Lublinie. Tymczasem pani Wiesława dysponuje pismem, w którym (w czerwcu ubiegłego roku) z-ca dyrektora ds. Lecznictwa dr n. med. Grzegorz Czupkało z SPS im. Jaja Bożego odpowiedział jej, że operacja potwierdziła diagnozę z którą została przyjęta na oddział – „przepuklina brzuszna”. – Wątpię, żebym miała przepuklinę i boję się teraz zaufać lekarzom – mówi pani Wiesława.

EMILIA KALWIŃSKA

Centrum Symulacji Medycznej na WSEI za 3 mln zł

Pacjenci z silikonu mówią i mrugają



Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie otworzyła własne Centrum Symulacji Medycznej za niemal 3 miliony złotych.

Centrum posłuży przyszłym pielęgniarkom i pielęgniarzom kształconym w WSEI. Wyposażeniem przypomina to z prawdziwej sali szpitalnej, a nauka zawodu prowadzona jest na fantomach. – Fantomy, przypominające ludzi, „mówią”, co je boli, reagują mruganiem, rozszerzaniem źrenic, można również sprawdzać im wszystkie parametry życiowe. Zrobione z silikonu symulatory pozwolą studentom pielęgniarstwa przed wejściem na oddział szpitalny w praktyczny sposób zweryfikować swoje umiejętności i przygotować się do pracy z prawdziwymi pacjentami. Podczas zajęć studenci będą ćwiczyć w

oparciu o scenariusze przygotowywane przez pracowników akademickich, którzy podczas symulacji będą obserwować pracę i zachowania studentów z załogi weneckiego – wyjaśnia **Kamil Tokarz**, rzecznik prasowy WSEI.

W uroczystości wziął udział Zbigniew J. Król, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. W tym samym dniu na uczelni odbywały się Dni Otwarte Wydziału Transportu i Informatyki. Na WSEI kształcą się około 2 tysięcy studentów pielęgniarstwa. Centrum Symulacji Medycznej w Lublinie zostało dofinansowane przez Ministerstwo Zdrowia kwotą 2 milionów 600 tysięcy złotych. Uczelnia na dostosowanie pomieszczeń do praktycznej nauki zawodu pielęgniarstwo wydała milion złotych.

(EM.K.)

Od uprawy do potrawy czyli...

Tesco o zdrowym jedzeniu

Rozpoczął się drugi semestr bezpłatnego programu edukacyjnego „Od uprawy do potrawy”. W lubelskich szkołach powstaną Szkolne Kluby Niemarnowania Żywności. Akcją organizuje sieć hipermarketów Tesco.

Nauczyciele i uczniowie klas 0-4 mogą skorzystać z materiałów edukacyjnych, wybrać się na Ekspedycję Smaków lub założyć Klub Niemarnowania. Nowi Klubowicze mają szansę na zdobycie edukacyjnej gry planszowej „Zakupowe Mistrzostwa”, dzięki której przyswajanie wiedzy stanie się jeszcze łatwiejsze.

Szkolny klub może założyć grupa od 3 do 30 uczniów pod opieką nauczyciela. Wystarczy dokonać rejestracji na stronie **www.oduprawydotrawy.pl** - wymyślić własne logo oraz hasło. Zadaniem każdego klubu jest m.in. zorganizowanie Banku Wymiany Kanapek, w którym dzieci będą mogły wymieniać się jedzeniem przyniesionym z domu. Na nowych klubowiczów czeka bezpłatna planszowa gra edukacyjna „Zakupowe Mistrzostwa”, do wykorzystania w trakcie zajęć. Na stronie



programu dostępne są także darmowe scenariusze lekcji. Program „Od uprawy do potrawy” oferuje również wycieczki edukacyjne. „Ekspedycje smaków”, organizowane w formie gry terenowej. Dzieci rozwiązują łamigłówki, poznają nowe smaki, zapamiętując jednocześnie najważniejsze reguły odpowiedzialnego i rozsądnego konsumpcjonizmu.

(EM.K.)

Europejski Dzień Numeru 112

Wojewoda docenił ratowników

Z okazji Europejskiego Dnia Numeru Alarmowego 112 wojewoda Przemysław Czarnek nagroził najlepszych operatorów Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Lublinie. Zapowiedział również, że od kwietnia wzrosną ich pensje. Rządowe podwyżki zostaną z wyrównaniem od stycznia.

– Ktoś, kto włada językami obcymi, kto zdaje bardzo poważny egzamin, żeby być operatorem CPR, kto jest świetnym psychologiem, bo rozmawia z różnymi ludźmi, w różnych sytuacjach, musi liczyć na przynajmniej godne wynagrodzenie – mówi **Przemysław Czarnek**, lubelski wojewoda.

Niestety, wciąż jest zbyt dużo fałszywych zgłoszeń na numer alarmowy. Ludzie myślą linię 112 z pogotowiem energetycznym, strażą miejską informacją o innych służbach. Warto przypomnieć, że każdo-

razowe blokowanie tego numeru może spowodować, że ktoś naprawdę potrzebujący pomocy jej nie otrzyma. Od zeszłego roku weszły w życie przepisy w których za nieuzasadnione blokowanie numeru alarmowego i fałszywe powiadomienia grozi kara grzywny do 1,5 tysiąca złotych, ograniczenia wolności a nawet aresztu.

Numer 112 służy wyłącznie do powiadomienia w nagłych sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia, np.: pożary, wypadki drogowe, kradzieże, włamania, w przypadku użycia przemocy, nagłe omdlenia i utrata świadomości, poważne uszkodzenie ciała i silne krwawienie, przypadki porażenia prądem, rozpoznania osoby poszukiwanej przez Policję, inna nagła sytuacja zagrażająca zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

(EM.K.)

Miał tyle marzeń, był bardzo utalentowany, śmierć przyszła za wcześnie

Odszedł Marcin Hemperek

Nie żyje Marcin Hemperek, uczeń lubelskiego Zespołu Szkół Elektronicznych, były piłkarz BKS Lublin, Widoku Lublin, Lublinianki i Górnik Łęczna. Zmarł po ciężkiej walce z chorobą.

O Marcinie pisaliśmy w „Nowym Tygodniu”, dwa lata temu, apelując o pomoc dla pogrążonego w śpiączce młodzieńca. Marcin w 2013 r. uległ wypadkowi, który na zawsze odmienił los stojącego u progu piłkarskiej kariery młodego człowieka. Wszystko zaczęło się od niegroźnej z pozoru kontuzji kolana. Jego problemy ze zdrowiem narastały. Mimo sportowej kondycji i dobrego zdrowia chłopiec zaczął odczuwać bóle w okolicach serca. Pojawili się też problemy z oddychaniem. Trafił do DSK, gdzie po kolejnej operacji doszło do niedotlenienia mózgu i Marcin zapadł w śpiączkę kliniczną.

Po pobycie w klinice „Budzik” opiekowała się nim w domu mama. Marcin wprawdzie nie odzyskał przytomności, ale komunikował się z otoczeniem mrugając jednym okiem. Najbliżsi zbierali pieniądze na jego rehabilitację, wizyty logopedy i urządzenie zwane „cyberokiem”, które pomogłoby mu w codziennym porozumiewaniu się. Marcina chętnie odwiedzali w domu przyjaciele ze szkoły i klubu. Utalentowany młody



człowiek odszedł po ciężkiej walce z chorobą. Jego pogrzeb odbył się 16 lutego na cmentarzu na Majdanku. W chwili śmierci miał 22 lata. – Marcin Hemperek był piłkarzem BKS od 2008 roku. Grał w drużynie juniorów młodszych (rocznik 1996/1997), która jako

pierwsza w historii klubu awansowała do Centralnej Ligi Juniorów (wtedy jeszcze Ligi Makroregionalnej). Chciał i lubił grać – podkreślili na swojej stronie przedstawiciele BKS, którzy zamieścili wspomnienie o Marcinie.

EMILIA KALWIŃSKA

Dziś w Trybunale Koronnym odbędzie się premiera pierwszego krajowego wydania tetralogii „Dzieje Józefa Zakrzewskiego”.

Taki był Lublin Józefa Łobodowskiego

Dzisiaj, 25 lutego, o godzinie 17:00 w Trybunale Koronnym w Lublinie odbędzie się premiera krajowego wydania tetralogii „Dzieje Józefa Zakrzewskiego” Józefa Łobodowskiego, które ukazuje się nakładem Wydawnictwa Test. O czterotomowej publikacji rozmawiamy z Bernardem Nowakiem, pisarzem, redaktorem i wydawcą dzieła.

W zapowiedzi poniedziałkowej premiery możemy przeczytać: „pierwsze krajowe wydanie”...

Bernard Nowak: – Tak, bo tetralogia „Dzieje Józefa Zakrzewskiego” Józefa Łobodowskiego wraz z trylogią ukraińską tego pisarza, ukazały się w Londynie w latach 60. i 70-tych XX w. W Polsce, niestety, dotąd jej nie drukowano – z dwóch powodów. Po pierwsze, Łobodowski był znanym antykomunistą, bardzo ostrym, założycielem Radia Madryt, które wobec komunistów było bardziej bezwzględne niż na przykład Radio Wolna Europa, nie mówiąc o łagodnym Głosie Ameryki. Radio Madryt było mordczo zagłuszane, o Łobodowskim nie było wiele wiadomo, nie docierały do kraju o nim informacje. Drugi powód był związany z finansami. Wydanie tetralogii lubelskiej i trylogii ukraińskiej to są bardzo duże pieniądze, na które stać by było duże państwowe wydawnictwa, gdyby po 1989. roku nie poupadały. Dla wydawnictwa prywatnego to było zbyt duże ryzyko finansowe. Nikt nie chciał się tego podjąć. Dopiero dzięki dotacji ministra kultury, premiera Piotra Glińskiego, rzecz mogła się ukazać.

Wydawcą tetralogii jest prywatne Wydawnictwo Test, które zostało założone w 1988 roku, gdy... zmarł Józef Łobodowski!

– Nie wiedzieliśmy oczywiście o tym. Nikt z naszego kręgu nie słyszał wtedy o Łobodowskim. Nawiasem mówiąc, nie ja sam zakładałem wydawnictwo, zakładało je sześcioro przyjaciół z podziemia. W 1991 roku trafiło w moje ręce, a przyjaciele poszli w różne inne strony: do radia, telewizji, nawet w politykę.

Łobodowski uważany był za buntownika. Panu niezwykle blisko do niego. Działal Pan w latach 80-tych w Solidarności, brał udział w strajku w Świdniku, drukował w drugim obiegu. Jest Pan pisarzem, redaktorem i wydawcą, członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Łobodowski to dla Pana taka... pokrewna dusza?

– Ha! Buntowniczość szeroko pojęta



może i tak, ale to raczej pewien opór w stosunku do takich totalitarnych pomysłów jak komuna. Nie jedyny w tym kraju byłem taką osobą. Wydawnictwo powstało nie tyle ze względu na ambicje polityczne, ale ze względów na potrzeby kulturalne. Po tych latach, bardzo chudych, trzeba było udostępnić polskiemu czytelnikowi masę książek, które do tej pory były tutaj nieobecne, choć trzeba przyznać, że – jeśli chodzi o literaturę – Polska była dobrze doinformowana w sprawie tego, co działo się w literaturze na Zachodzie i na świecie, w czym wielką zasługą takich wydawnictw państwowych, jak Czytelnik, PIW czy Iskry. Tam siedziało mnóstwo świetnych, dobrze zorientowanych ludzi, którzy dbali o to, by polski czytelnik otrzymywał te książki.

„Dzieje Józefa Zakrzewskiego” to autobiografia Józefa Łobodowskiego?

– To jest takie „double sens”. Z jednej strony jest to powieść biograficzna, a z drugiej powieść, która ma szerszą ambicję pójścia w stronę pewnych uogólnień. Zresztą jedno drugiego nie wyklucza. Tutaj się dzieje tak, że jedno ciągnie w jedną stronę, a drugie w drugą. Nam w Lublinie może poniekąd przeszkadzać fakt, że znamy to miasto, że czytając książkę, co chwila myślimy o konkretnych miejscach, w których różne epizody miały miejsce.

Czymś Łobodowski zaskakuje czytelnika?

– Jeśli chodzi o miasto? Uznawam, że Lublin kiedyś to było Śródmieście i Stare Miasto z przyległościami. Nie było nic więcej. No, jeszcze Bronowice. Jeśli ktoś wybierał się na Sławinek, czy Czechów, to było wiadomo, że noc będzie spędzał poza Lublinem. Brał dorożkę, żeby tam dojechać. Na Czechowie dobrze uważał, by nie dostać w dziób, bo już za Wieniawą były obrzeża niezbyt bezpieczne. To nam uświadamia, jak Lublin bardzo się zmienił,

jak się powiększył, jak też przybyło latarni i spokojnych miejsc.

Tetralogia to obowiązkowa lektura dla lublinian?

– Nie wiem, czy aż obowiązkowa, ale zalecałbym i zachęcał. Pokazuje Lublin jako troszeczkę inne miejsce. Ale wracając jeszcze do topografii... Spora część akcji dzieje się w miejscach publicznych, przy czym do tych publicznych należą... no, trudno powiedzieć: restauracje – bo raczej knajpy. Otóż bohater, choć jest inteligentem, to ze swoimi przyjaciółmi spotyka się w takich, dość podrzędnych, lokalach. Chyba także dlatego, by spotkać się z tak zwanym zwykłym Polakiem – i z tak zwanym ludem, bo jego działalność, ta polityczna, jest związana z różnymi, komunistycznej proveniencji pomysłami. Tu spotyka się także z niektórymi z towarzyszy-robotników, a robotnik nie siedzi przecież – choćby ze względów finansowych – do jakiejś wytwornej restauracji. Symptomatyczne jest więc to, że nie widzimy Łobodowskiego w najbardziej znanym, prestiżowym miejscu w 20-leciu międzywojennym, czyli w restauracji Victoria przy ul. Kapucyńskiej. Ta nazwa nawet nigdy nie pada, bohater nigdy chyba nie ma ochoty by tam zająć.

Gdzie można kupić tetralogię „Dzieje Józefa Zakrzewskiego”?

– Na pewno dzisiaj, podczas uroczystej promocji w Trybunale Koronnym, gdzie o tetralogii rozmawiać będziemy z Ewą Łoś, Anną Nasalską i Wojciechem Kruszkowskim. Poza tym zamówienia można składać do Wydawnictwa Test drogą e-mail: test.bn@wp.pl (bez kropki). Należy się jednak pośpieszyć, bo nakład nie jest wielki, zaledwie 500 kompletów, z czego część otrzymało Miasto Lublin, które także wydanie tetralogii wsparło.

Dziękuję za rozmowę

KRZYSZTOF BASIŃSKI

Świdniczanie wystąpią w finale 19. Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej „Albertiana”

Motyle polecą do Krakowa

Werdykt nie mógł być inny! Piękny spektakl taneczno-teatralny „Chwilo trwaj”, zaprezentowany przez zespół „Motyle” z Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Polskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellektualną Koło Świdnik, wygrał regionalne eliminacje do Ogólnopolskiego Festiwalu „Albertiana”. Podopieczni Renaty Elmyrzech wezmą udział 18 marca w gali finałowej, która odbędzie się na dużej scenie krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Motyle” urzekły widzów zgromadzonych w sali Centrum Kultury w Lublinie, gdzie we wtorek odbywały się regionalne finały „Albertiany”, a także konkursowe jury, w którym zasiadli: Marta Łącka-Bert, Łukasz Witt-Michałowski, Piotr Kiliński i Małgorzata Godek-Wójcik, przepięknym, barwnym widowiskiem muzyczno-tanecznym. Podczas występu świdniczan podziw budziły piękna choreografia i układy taneczne.

– To były chwile, które chcielibyśmy

Cioczka „My way” Franka Sinatry.

– Pierwszy raz dostałem się z grupą do finału „Albertiany”. Blisko było także przed dwoma laty, gdy sam w półfinałach wykonywałem piosenkę Dżemu „Do kołyski” – powiedział „Nowemu Tygodniowi” tuż po ogłoszeniu wyników regionalnych finałów Daniel Doliński, który w zajęciach organizowanych przez PSONI Koło Świdnik uczestniczył od 2002 roku.

Teraz przed „Motylami” występ w Krakowie. Podczas gali finałowej, zaplanowanej na 18 marca w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, zaprezentuje się pięć najlepszych zespołów teatralnych oraz pięcioro najlepszych wokalistów – zwycięzców finałów regionalnych.

– To dla nas wielkie wyróżnienie – stanąć na scenie jednego z najstarszych i najpiękniejszych teatrów w Polsce, na deskach na których grały największe gwiazdy – wyznaje Renata Elmyrzech, która przed rokiem gościła już w Krakowie z inną świdnicką – grupą „Pasjonaci” z Środowiskowego Domu Samopomocy PSONI, która wygra-



by trwały, chwile, które miło się kojarzą, jednym ze spotkaniem z przyjacielem, innym ze spotkaniem miłosnym z ukochaną – mówi o przedstawieniu **Renata Elmyrzech**, choreograf z ponad 20-letnim stażem, która od ponad pół roku wraz z podopiecznymi z Warsztatów Terapii Zajęciowej przygotowywała 12-minutowy spektakl. Szczególną furorę podczas występu świdniczan wywołał zachwycający walc wiedeński oraz świetne wykonanie przez Daniela Dolińskiego i Seweryna

Ła regionalne finały 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczość Teatralno-Muzycznej „Albertiana”.

Gościnnie w Teatrze im. Juliusza Słowackiego wystąpi także Teatr „Radwanek”, prowadzony przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Finał uświetni ceremonia wręczenia Medali św. Brata Alberta. Otrzymają je osoby szczególnie zaangażowane w działania służące środowisku osób niepełnosprawnych.

BAS

Nowa publikacja Oddziału Martyrologii „Pod Zegarem”

Więzili je na Zamku

W roku 40-lecia powstania Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” i 65. rocznicy likwidacji stalinowskiego więzienia na lubelskim zamku 9 lutego w Kaplicy Trójcy Świętej odbyło się spotkanie poświęcone nowej publikacji dr. Janiny Kielboń, historyk, archiwistki, absolwentki UMCS w Lublinie, noszącej tytuł „Więźniarki polityczne Lubelszczyzny 1944-1956”.

Jej bohaterkami są głównie mieszkanki wsi, ponieważ to wieś była ostoją powojennej partyzantki. Wśród 30 tysięcy powojennych więźniów 3 tysiące stanowiły kobiety. Jak stwierdził cytowany przez prelegentkę prof. Janusz Wrona, kobiety, których biografie obejmuje publikacja, to należące do AK, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość oraz Narodowych Sił Zbrojnych uczestniczki tzw. drugiej (czyli powojennej) konspiracji. Są wśród nich także osoby niezwiązane z konspiracją, aresztowane pod zarzutem „udzielania pomocy bandytom”, bo przenocowały, nakarmiły, uprzyły bieliznę poszukiwanej osobie bądź nie doniosły władzom o miejscu pobytu ukrywającego się członka rodziny, sąsiada bądź znajomego (donoszenie było obowiązkowe na mocy dekretu o „szczególnych niebezpieczeństwach w okresie budowania państwa”). Często pod nieobecność poszukiwanego aresztowano jego żonę, matkę czy siostrę, jak miało to miejsce w przypadku rodziny Taraszkiewiczów czy Bernaciaków.



Publikacja zawiera blisko 200 not biograficznych. Z tego grona aż 172 kobiety przeszły przez więzienie na Zamku lubelskim. Wybrane noty odczytała dziennikarka Kinga Hendzel. Były to biogramy Danuty i Wiery Pilarskich – odpowiednio córki i żony straconego na Zamku dowódcy WiN Mariana Pilarskiego oraz Rozalii Taraszkiewicz i jej córki, matki oraz siostry Leona i Edwarda Taraszkiewiczów.

„Więźniarki polityczne Lubelszczyzny 1944–1956” to kontynuacja publikacji „Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944–1956”, wydanej wspólnie przez Janinę Kielboń i Zofię Leszczyńską

JOANNA DUDZIAK

POMÓŻ

Zuzi

w walce z nieuleczalną chorobą

Przekaż 1% podatku

MUKOWISCYDOZA

Choroba, której nie widać...

Fundacja Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą

W formularzu p1t wpisz numer:

KRS 0000064892

W rubryce "informacje uzupełniające" - cel szczegółowy 1% podaj:

836/63/18 Mirosław Zuzanna

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą

REKLAMA

ŚWIDNIK: Problemy z betonem wałowanym

Gospodarcza na finiszu, Fiołkowa do poprawy

Po kilkutygodniowej przerwie na ulicę Gospodarczą wracają drogowcy, żeby kontynuować rozpoczęty w listopadzie i przerwany w grudniu remont. Choć zapewniano, że przebudowa potrwa krótko, to wyszło całkiem inaczej. Najpierw zepsuła się maszyna do układania betonu, później przeszkodził mróz i śnieg. Termin minął, więc ratusz zaczął naliczać kary wykonawcy. Jakby tego było mało, ul. Fiołkowa – odnowiona w listopadzie przez tę samą firmę – zaczęła się już rozpadać.

W zeszłym tygodniu na ulicę Gospodarczą wrócili w końcu robotnicy. Warszawska firma Cemex Infrastruktura już od listopada zмага się z przebudową ponad półtora-kilometrowej drogi, ale jak dotąd miała pecha. Przedsiębiorstwo zapewniało, że remont zostanie przeprowadzony w błyskawicznym tempie, bo użycie do tego metody betonu wałowanego, która nie dość, że miała być szybsza, to jeszcze trwalsza. Niestety, zepsuła się maszyna do układania betonu i Roboty stanęły w miejscu. Firma w końcu naprawiła sprzęt, ale jak na złość pogorszyła się pogoda. W zeszłym tygodniu prace na 1,7-kilometrowym odcinku zostały wznowione. Mimo to wykonawca nie uniknie kar, które nalicza mu ratusz (871 zł za dzień opóźnienia), bo termin już dawno minął, (a dokładniej w połowie grudnia). Łączna suma kar zostanie podliczona, gdy remont się zakończy.

Przedsiębiorstwo informuje, że jeśli nie



pojawia się znowu jakiegokolwiek problemu, to skończy pracę w ciągu tygodnia. Przebudowa Gospodarczej zbliża się już ku finałowi, ale w tym czasie dodatkowo trzeba jeszcze poprawić nawierzchnię na ul. Fiołkowej. W listopadzie ubiegłego roku 450-metrowa droga została odnowiona również metodą betonu wałowanego, który teraz popękał.

– Pojawiły się pewne niedociągnięcia, ale wykonawca jest zobowiązany do naprawy w ramach gwarancji – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Stan Fiołkowej zmusza do poprawek, bo ubytki są na tyle duże, że potrzebna będzie wymiana całych jej fragmentów. Fachowcy twierdzą, że to przez niskie temperatury, podczas których wykonywali

nawierzchnię, bo sam pomysł był trafiony w dziesiątkę.

Technologia betonu wałowanego polega na kładzeniu nowego betonu na śladzie poprzedniego bez konieczności budowy chodników, oświetlenia i dodatkowej infrastruktury. Świetnie się sprawdza na całym świecie. Taki sposób remontu dróg jest tańszy. Inwestycja kosztuje miasto ponad 850 ty. zł za Gospodarczą i ok. 250 tys. zł za Fiołkową.

– To dla nas ważne atuty, biorąc pod uwagę, że budżet Świdnika jest obciążony wielkimi, długotrwałymi i kosztownymi inwestycjami, m.in. budową basenów przy ulicy Fabrycznej czy ulicy Kusocińskiego, czyli nowego połączenia miasta z ekspresówką – tłumaczy Łukasik.

JOANNA NIECKO

Za ponad pół miliona zł powstaną dwie sale edukacyjne

Szykują remizę dla wycieczek szkolnych

Multimedialna sala edukacyjna i pomieszczenie do pokazu sprzętu strażackiego powstaną w strażackiej remizie przy al. Lotników Polskich. Świdnicka straż pozyskała na ten cel ok. 537 tys. zł w ramach funduszy unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Przy al. Lotników Polskich strażacy chcą uczyć podstawowych zasad bezpieczeństwa: np., jakie są zagrożenia związane z ogniem, co robić w razie pożaru, itd. – W multimedialnej sali będziemy szkolić głównie dzieci i młodzież. Chcemy, aby takie zajęcia odbywały się kilka razy w tygodniu. Zatem pomysł już jest, teraz pracujemy nad dokumentacją – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Unijna dotacja stanowi ok. 85% całych kosztów inwestycji, które szacuje się na ponad 690 tys. zł. Do projektu dołożyło się też miasto, które przekazało 25 tys. zł na wykonanie całej dokumentacji. Jeszcze w tym miesiącu rozpoczną się poszukiwania



wykonawcy. Remont ma zakończyć się, jak najszybciej, żeby zdążyć przynajmniej częściowo pochwalić się jego efektami w Dniu Strażaka.

– 24 maja planujemy wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. Dużo będzie się wtedy działo, m.in. zostanie wręczony sztandar naszej komendzie. Wśród zaproszonych będą przedstawiciele Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, komendy

wojewódzkiej itp. – dodaje P. Dańko.

Nie są to pierwsze zmiany u świdnickich strażaków. Niedawno budynek Komendy Powiatowej PSP w Świdniku zyskał m.in. instalację fotowoltaiczną. Mundurowi niedługo będą mogli też ćwiczyć gotowość bojową w specjalnym budynku, gdzie będą mogli trenować z wykorzystaniem świec dymnych, które symulują pożar.

JOANNA NIECKO

Uwaga, korekty w rozkładach

Od poniedziałku, 25 lutego obowiązują zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Skorygowane zostały rozkłady jazdy linii numer: 13, 42, 45, 54, 74, 157, 160 i 161.

Linia nr 13 – Przesunięcie odjazdu w dni powszednie z os. Poręba z godz. 5.56 na godz. 6.02

Linia nr 42 – W soboty uruchomienie dodatkowego kursu z ulicy Kupieckiej o godz. 21:45

Linia nr 45 – W dni powszednie minutowe zmiany w godzinach porannych

Linia nr 54 – W dni powszednie wydłużenie kursu z ulicy Wądołnej do Stasina (o godz. 12.25, powrót o godzinie 13.24)

Linia nr 74 – W dni powszednie wydłużenie kursu z ul. Zesłańców Sybiru do przystanku „Rudnik-kościół” (o godz. 10.40, powrót o 11.28)

Linia nr 157 – W dni powszednie przesunięcie odjazdu z ul. Zana z godz. 5.13 na godz. 5.08

Linia nr 160 – W soboty przesunięcie minutowe odjazdu z Chodźki (z godz. 19.39 na godz. 19.42)

Linia nr 161 – W dni świąteczne przesunięcia minutowe w kursowaniu po godz. 18

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Zarządu Transportu Miejskiego.

OPRACOWAŁ GR

26. Studenckie Konfrontacje Filmowe

Kino, które zmusza do myślenia

Od 22 lutego do 20 marca w ACK UMCS „Chatka Żaka” (przy ul. Radziszewskiego 16) trwają 26. Studenckie Konfrontacje Filmowe. Dla fanów kinematografii przygotowano szeroki repertuar.

Podczas kolejnej edycji Konfrontacji wyświetlone zostaną 16 tytułów, o których było głośno w minionym sezonie w filmowym świecie. Będzie można zobaczyć laureatów festiwalu w Cannes, (m.in. „Zło-

dziejaszki”, „Kafarnaum”). Pojawia się też filmy nagrodzone na festiwalu w Wenecji („Fokstrot”) czy Berlinie („Dziedziczki”). Nie zabraknie znakomitych dokumentów pełnometrażowych, takich jak „Jutro albo pojutrze” oraz „Over the Limit”.

Pokazy filmów będą się odbywały w Małej Sali Widowiskowej ACK UMCS „Chatka Żaka” o godzinie 19:30. Bilety w cenie 12 lub 15 zł można kupić przed każdym seansem od godz. 18:30 w kasie kina.

MG

REPERTUAR:

- 22.02 | „Kafarnaum”, reż. Nadine Labaki, Liban/USA 2018 (121 min)
- 23.02 | „Granica”, reż. Ali Abbasi, Szwecja/Dania 2018 (110 min)
- 24.02 | „Jutro albo pojutrze”, reż. Bing Liu, USA 2018 (93 min)
- 26.02 | „Fokstrot”, reż. Samuel Maoz, Izrael/Szwajcaria/Niemcy/Francja 2017 (113 min)
- 27.02 | „Neapol spowity tajemnicą”, reż. Ferzan Özpetek, Włochy 2017 (113 min)
- 28.02 | „Dziedziczki”, reż. Marcelo Martinessi, Paragwaj/Niemcy/Urugwaj/Brazylia/Norwegia/Francja 2018 (98 min)
- 1.03 | „Nie obchodzi mnie, czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy”, reż. Radu Jude, Rumunia/Niemcy/Bułgaria/Francja/Czechy 2018 (140 min)
- 3.03 | „Milcząca rewolucja”, reż. Lars Kraume, Niemcy 2018 (111 min)
- 4.03 | „Over the Limit”, reż. Marta Prus, Polska/Niemcy/Finlandia/Francja 2017 (74 min)
- 5.03 | „Sofia”, reż. Meryem Benm'Barek, Francja/Maroko/Katar 2018 (80 min)
- 6.03 | „Szczęśliwy Lazzaro”, reż. Alice Rohrwacher, Włochy/Szwajcaria/Francja/Niemcy 2018 (125 min)
- 9.03 | „Girl”, reż. Lukas Dhont, Belgia/Holandia 2018 (109 min)
- 10.03 | „Wszyscy wiedzą”, reż. Asghar Farhadi, Hiszpania/Francja/Włochy 2018 (132 min)
- 17.03 | „Yomeddine”, reż. Abu Bakr Shawky, Egipt/USA/Austria 2018 (97 min)
- 18.03 | „The Image Book”, reż. Jean-Luc Godard, Szwajcaria/Francja 2018 (84 min)
- 20.03 | „Złodziejaski”, reż. Hirokazu Koreeda, Japonia 2018 (121 min)

PONIKWODA

Zbudują fragment uliczki

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił przetarg na budowę odcinka ulicy Sportowej.

Chodzi o krótki, nieutwardzony dotąd fragment, położony między ulicami Wielką a Rudnicką.

Wykonawca będzie musiał m.in. rozebrać istniejącą konstrukcję jezdni, chodników i zjazdów do posesji; zbudować i przebudować chodniki; przebudować

zjazdy, wykonać oznakowanie pionowe i poziome ulicy czy zbudować „odwodnienie krawężnikowe ze zintegrowanym kanałem odwodniającym połączonym z istniejącą kanalizacją deszczową”. Zainteresowane firmy mogą się zgłaszać do poniedziałku, 4 marca. Urzędnicy chcą, aby na Sportowej roboty zakończyły się najpóźniej 28 czerwca tego roku.

GR

Niebezpieczna pułapka na pieszych

Wylądować na bruku

W ostatnią niedzielę po północy szłam deptakiem na plac Wolności. Chciałam dojść do celu ulicą Przechodnią. Skręciłam w jej kierunku z deptaka na wysokości platana. Po chwili leżałam na ziemi jak długa. Po sprawdzeniu, że mogę się poruszać, wstałam, by sprawdzić, co się stało.

Okazało się, że potknęłam się o prostopadłościenny głaz. Trochę bolały mnie kolana, na których wylądowałam i nadgarstek lewej ręki, ale poza tym byłam cała. W poniedziałek, oglądając za dnia miejsce upadku, zauważyłam w pobliżu drugi, znacznie większy i cięższy prostopadłościenny kamień. Obok na ziemi leżała biało-czerwona taśma. Wyglądało to tak, jakby ktoś chciał odgrodzić drzewo, ale po skończeniu pracy nie uprzątnął wszystkich użytych do ogrodzenia terenu elementów – te stojące obok platana pozostawiono.

Chciałam zgłosić to zdarzenie miejskim służbom, żeby już nikt nie przeżył

tak niefortunnego upadku. Najpierw wybrałam się do Zarządu Dróg i Mostów. Jego sympatyczna ekipa skierowała mnie do Wydziału Gospodarowania Mieniem, którego życzliwy pracownik wyjaśnił, że deptak i prace na nim leżą w kompetencji Wydziału Gospodarki Komunalnej. Tam w Referacie ds. utrzymania terenów utwardzonych i sieci elektroenergetycznych przyjętych do Wydziału sprawa się wyjaśniła – otóż taśma owinięta wokół dwóch podpór miała zabezpieczyć miejsce po usuniętej uszkodzonej ławce – z nawierzchni wystawały metalowe elementy, do których była mocowana. Sprawdziłam – są i faktycznie nieco wystają ponad powierzchnię bruku. Całe szczęście, że zlokalizowane są w pobliżu drzewa, więc mogą być omijane przez przechodniów, jednak warto by je było jakoś oznakować – tak na wszelki wypadek, żeby znowu ktoś nie wylądował na bruku.

JOANNA DUDZIAK



I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Świdniku, klasa 3C



III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, klasa 3C



I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Świdniku, klasa 3D



III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, klasa 3C



Zespół Szkół Ekonomicznych im. A.J. Vetterów w Lublinie, klasa 3AL



Zespół Szkół Ekonomicznych im. A.J. Vetterów w Lublinie, klasa 3BL



Nowa dyrektorka w Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości

Magdalena Filipek-Sobczak została nową dyrektorką Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości. Wygrała konkurs na to stanowisko ogłoszony po tym, jak w połowie stycznia z kierownictwem instytucji podległą marszałkowi województwa lubelskiego pożegnał się Marceł Niezgoda, polityk PSL, były podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

Magdalena Filipek-Sobczak jest absolwentką Wydziału Humanistycznego, a także Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Ponadto ukończyła studia podyplomowe na kierunku prawo gospodarcze i handlowe na UMCS oraz Master of Business Administration na Politechniki Lubelskiej.

Od 2008 roku przez 6 lat pracowała w Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości w Lublinie. Od grudnia 2014 roku do listopada 2016 roku związana była z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, gdzie pracowała m.in. w Departamencie Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (DW EFRR) oraz w Departamencie Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym (DZ RPO).

W DZ RPO nadzorowała prawidłową realizację zadań, odpowiadając także za LAWP. Przez kolejne dwa lata pracowała w Lubelskiej Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy, gdzie była kierownikiem zespołu ds. planowania, statystyki i organizacji, koordynowała pion organizacyjno-administracyjny i pełniła

rolę rzecznika prasowego. Od listopada 2018 roku była członkiem zarządu Powiatu Lubelskiego.

– Pani Magdalena Filipek-Sobczak doskonale zna specyfikę funduszy europejskich, ponieważ od lat pracuje w tej dziedzinie. Zna także Lubelską Agencję Wsparcia Przedsiębiorczości. Jestem przekonany, że jej wiedza i doświadczenie pozwolą przyspieszyć wydatkowanie środków unijnych, na czym skorzysta nie tylko cały region, ale przede wszystkim nasi przedsiębiorcy – mówi **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa Lubelskiego.



Magdalena Filipek-Sobczak, nowa dyrektorka Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości.

Zespół Biznes Lubelskie zaprasza na seminarium szkoleniowe

Kierunek Ukraina

Masz firmę i chciałbyś rozszerzyć obszar jej działania na rynek ukraiński? Zespół Biznes Lubelskie, działający w Departamencie Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, zaprasza do udziału w szkoleniu „Współpraca gospodarcza z Ukrainą – aspekty prawne i praktyczne porady”.

Szkolenie, które odbędzie się 12 marca w godz. 10-13 w gmachu przy ul. Grottera 4, skierowane jest przede wszystkim do firm, które: już prowadzą działalność na konkretnych rynkach zagranicznych i chciałyby rozszerzyć obszar działania na

rynek ukraiński; dopiero co planują eksport i chciałyby się upewnić, że są dobrze do tego przygotowane oraz rozważają działania eksportowe jako nowe, potencjalne źródło przychodów lub rozwoju.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Liczba miejsc jest ograniczona. Rejestracja na invest.lubelskie.pl

Szczegółowych informacji udziela **Aleksandra Brzozowska** (tel: +48 81 478 14 69, email: aleksandra.brzozowska@lubelskie.pl)

Partnerem szkolenia jest Zagraniczne Biuro Handlowe Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu S.A. w Kijowie. **KB**

A może ekspansja na rynek amerykański?

Od 20 do 24 maja w Polsce gościć będą przedstawiciele Greater Richmond Partnership (GRP). W kilku miastach, w tym także w Lublinie, spotkają się z firmami poszukującymi możliwości wejścia na rynek amerykański.

Organizacja GRP szczególnie zainteresowana jest spotkaniami z firmami funkcjonującymi w następujących branżach (choć przedstawiciele innych branż również proszeni są o zgłoszenia): usługi dla przedsiębiorstw, technologie informatyczne (IT), finanse i ubezpieczenia, biotechnologia,

łańcuchy dostaw (logistyka), zaawansowana produkcja, żywność i napoje.

Firmy zainteresowane spotkaniem z przedstawicielami GRP proszone są o kontakt z **Danutą Sulowską** z Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego (danuta.sulowska@lubelskie.pl, tel. 81 537 1627) do 15 marca.

Na stronie invest.lubelskie.pl można zapoznać się z załączoną informacją o GRP oraz regionie I stolicy stolicy Wirginia – Richmond. **KB**

Czy rządowy projekt na opracowanie narodowego autobusu elektrycznego wyciągnie lubelską firmę z kłopotów?

Ursus wygrał gigantyczny przetarg

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło zwycięzcę rządowego projektu na opracowanie narodowego autobusu elektrycznego. Tysiąc pojazdów za ponad 3 miliardy złotych ma wyprodukować lubelski Ursus!

Ursus, borykający się ostatnio z kłopotami finansowymi, do konkursu stanął jako konsorcjum wraz ze swoją spółką zależną Ursus Bus, którą chciał... sprzedać. W przetargu udział brało także Volvo, Autosan, Solaris i Politechnika Śląska.

Wartość projektu to ponad 3 mld zł brutto! Obejmuje on trzy fazy. Pierwsza – badawczo-rozwojowa (wartość: 22,35 mln zł netto) – ma polegać na opracowaniu dokumentacji pojazdu o długości 12 metrów. Następnie to stworzenie prototypu, a potem – typoszeregu tych prototypów.

Jeżeli całość zostanie przez NBCR

oceniona pozytywnie, Ursus przejdzie do wdrożenia swoich koncepcji w życie, na co dostanie kolejne 2,514 mld zł netto.

Umowa zakłada wyprodukowanie maksymalnie 1082 bezemisyjnych autobusów do końca 2023 roku. Pojazdy mają składać się w całości z polskich podzespołów i mają mieć 10-letnią gwarancję, zakładając, że rocznie będą pokonywać minimum 80 tys. km. Autobusy będą ładowane za pomocą kabla (plug-in) z możliwością instalacji pantografu.

Decyzja Narodowego Centrum Badań i Rozwoju zelektryzowała warszawską giełdę. W poniedziałek o godz. 9 jedna akcja Ursusa kosztowała 1,06 zł. Na zamknięciu trzeba było zapłacić już przeszło dwukrotnie więcej, bo aż 2,40 zł. W ostatnich 52 tygodniach najniższe akcje Ursusa wyceniono 20 listopada (0,72 zł), najwyższe 12 kwietnia (3,50 zł). **KB**



Ekspertki Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości podpowiedzieli, jak uzyskać dotację

Mikro, mali i średni przedsiębiorcy planujący zrealizować w ramach konsorcjum, składającego się z minimum 3 małych i średnich przedsiębiorstw lub samodzielnie projekt, w wyniku którego powstanie innowacyjny

produkt sieciowy mogli dowiedzieć się w środę, jak pozyskać środki na swoje przedsięwzięcie.

Podczas spotkania zorganizowanego w Hotelu Wieniawski w Lublinie przedstawiciele

Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości omówili zasady ubiegania się o dotację w ramach trwających obecnie konkursów. Ekspertki informowały o kryteriach, a także przedstawili sposób wypełniania wniosku.

Firma z Lublina stworzyła Polski Produkt Przyszłości!



Przedstawiciele Medical Inventi S.A. odebrali nagrodę podczas uroczystej gali, która odbyła się w auli Wydziału Fizyki Politechniki Warszawskiej.

Kompozyt kośćcozastępczy FlexiOss lubelskiej firmy Medical Inventi S.A. został ogłoszony Polskim Produktem Przyszłości w XXI edycji konkursu, organizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju!

Stworzony m.in. przez prof. dr hab. **Grażynę Ginalską** i dr hab. **Annę Belcarz** z Katedry i Zakładu Biochemii i Biotechnologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie kompozyt kośćcozastępczy to biomateriał, który po namoczeniu – np. w soli fizjologicznej, krwi lub osoczu – uzyskuje właściwości sprężyste. W trakcie operacji może być dokładnie dopasowywany – poprzez cięcie lub zginanie – do kształtu ubytku kostnego.

– Innowacyjną cechą FlexiOss są jego właściwości hemostatyczne – poprzez wchłanianie krwi w miejscu operacyjnym

zapobiega powstawaniu skrzepów. Może również pełnić rolę nośnika leków przeciwbakteryjnych, co pozwala ograniczać stosowanie antybiotyków po zabiegu. Z punktu widzenia pacjenta, FlexiOss daje możliwość prawidłowej odbudowy tkanki kostnej, małego ryzyka ognisk zapalnych, zakażenia i odrzutu. Oszczędza zatem dodatkowego stresu i bólu – wyjaśnia kierujący projektem **Maciej Maniecki**, prezes zarządu Medical Inventi S.A.

FlexiOss był badany na zwierzętach, a w ramach eksperymentów medycznych i badań klinicznych stosowano go też u ludzi.

Kompozyt kośćcozastępczy opatentowany jest w Polsce i w Europie.

Niebawem lubelska sztuczna kość zostanie zaprezentowana na targach Asia Health w Singapurze. **KB**

O NAGRODZIE

Tytuł i godło Polskiego Produktu Przyszłości, przyznawane jest przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju od 1997 r. To gwarancja zastosowania nowatorskich rozwiązań i myśli technicznej na najwyższym poziomie.

Do tej pory o zwycięstwo rywalizowało 1000 innowacyjnych projektów z różnych dziedzin gospodarki m.in.: medycyny, farmacji, elektroniki i elektrotechniki, chemii czy automatyki przemysłowej. Nagrody otrzymało 56 projektów, a 116 wyróżniono. Nagrodzeni otrzymują możliwość uzyskania grantu w maksymalnej kwocie 100 tys. zł z przeznaczeniem na rozwój, promocję lub umiędzynarodowienie produktu.

ZAPROSZENIE

Zapowiada się rekordowy Agro-Park 2019

W najbliższy weekend (2 i 3 marca) w Lublinie odbędą się Targi Rolnicze Agro-Park 2019. Ekspozycja przy ul. Dworcowej w tym roku będzie wyjątkowo bogata – pojawią się 40 nowych firm, w tym kilkanaście z zagranicy, m.in. z Danii i Holandii. Łącznie zaprezentuje się ponad 200 wystawców. To rekord w 12-letniej historii imprezy.

– Tradycyjnie podczas targów pojawiają się imponujące maszyny wielkiego kalibru, które znajdują zastosowanie w gospodarstwach dużych i mniejszych. Najnowsze urządzenia będą cieszyć oko każdego zwiedzającego. Ekspozycja będzie niezwykle różnorodna – mówi **Mirosław Maciej Wituch**, dyrektor projektu ze strony Targów Lublin. Pojawiają się nie tylko maszyny, ale także chemia, nawozy i środki ochrony roślin. Nie zabraknie na-

sion i pasz oraz wyposażenia budynków inwentarskich – dodaje.

Podczas Targów Rolniczych znajdą coś dla siebie również osoby, zainteresowane finansami dla rolnictwa, budownictwem wiejskim czy technologiami OZE. Będą również produkty regionalne oraz przedstawiciele wydawnictw branżowych i jednostki świadczące usługi dla rolnictwa.

Wstęp na Targi Rolnicze jest darmowy, a grupy zorganizowane mogą liczyć na dofinansowanie. Osoby mieszkające poza Lublinem, lub poza województwem lubelskim mają możliwość dojeżdżania na Targi w grupie zorganizowanej, której zostanie przyznane dofinansowanie za podróż do Lublina.

Zgłoszenia należy dokonać do 28 lutego na stronie internetowej **www.agropark.pl**.



Ursus o wygraniu rządowego projektu poinformował za pośrednictwem Twittera

700 godzin krawiectwa

Cenny fach za darmo



Dobra wiadomość dla tych, którzy chcą zdobyć krawieckie umiejętności i nowy zawód – Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych zaprasza na bezpłatny – bo organizowany ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej – kwalifikacyjny kurs zawodowy.

– Warunek udziału w kursie to ukończone 18 lat. W pierwszej kolejności szkoła zaprasza osoby niemające kwalifikacji, które ukończyły liceum czy studia i nie mogą znaleźć pracy, ale także chcące się przekwalifikować i zdobyć nowy zawód – mówi kierownik warsztatów **Zofia Kwiecińska**.

Kurs obejmuje 700 godzin i trwa 13 miesięcy – od września do listopada następnego roku. Odbywa się w weekendy, bo jego uczestnicy w większości pracują. Daje umiejętności, które zdobywa się w trakcie nauki w szkole zawodowej, ponieważ, jak wyjaśnia dyrektor placówki

Halina Rybczyńska, obecnie zawody podzielono na kwalifikacje, a każda kończy się egzaminem zewnętrznym.

Modny zawód: technik przemysłu mody

Zawód technik przemysłu mody, w którym kształci szkoła, podzielono na dwie kwalifikacje. Pierwszą – podstawową, zdobywa się podczas nauki w szkole zawodowej, uzyskując zawód krawca lub w trakcie kwalifikacyjnego kursu zawodowego. Kurs w zakresie krawiectwa prowadzony od 2014 roku cieszy się dobrą renomą – zgłaszają się na niego także kształcący się w zakresie projektowania ubioru, by zdobyć w pełni profesjonalne umiejętności krawieckie. Uczęszczają na niego osoby w różnym wieku – studenci, absolwenci studiów, osoby pracujące.

– Ta ostatnia grupa ma konkretne oczekiwania i wiedzę, czego chce – podkreśla Zofia Kwiecińska. Wśród kursantów trafiają się też panowie. Niektórzy absolwenci wzięli dotację z urzędu pracy i założyli własne firmy. Taki kurs to dobry pomysł dla młodych mam – jedna z

uczestniczek ulokowała swoją firmę w domu, co pozwoliło jej łączyć pracę z opieką nad dziećmi. Można też podjąć zatrudnienie w jednej z lubelskich firm odzieżowych – nie są tak duże jak te państwowe z przeszłości, ale prężnie się rozwijają, a fachowcy przygotowani przez szkołę z ulicy Lwowskiej są w nich mile widziani, ponieważ zdobywają umiejętności pod okiem wykwalifikowanej kadry w pełni wyposażonych pracowniach zajęć praktycznych, dysponujących profesjonalnymi maszynami przemysłowymi.

Drugą, rozszerzoną kwalifikację – w zawodzie technik mody, przygotowującą do pracy w systemie szycia przemysłowego – uzyskuje się podczas nauki w technikum lub kursu na poziomie rozszerzonym. Krawiec to nie jedyny zawód, który można zdobyć na kursie przy ul. Lwowskiej 11 – pozostałe to fryzjer i fotograf.

Zainteresowanych bezpłatnym zdobyciem nowego zawodu dyrektor Halina Rybczyńska zaprasza do kontaktu ze szkołą, mieszczącą się przy ul. Lwowskiej 11, tel. (81) 532 41 16.

JOANNA DUDZIAK

Co roku tę imprezę odwiedza kilkanaście tysięcy młodych osób

Targi Edukacyjne z mnóstwem atrakcji

W dniach 14-15 marca odbędą się w Lublinie Targi Edukacyjne. Warto już teraz zanotować to w swoim kalendarzu.

Targi to coroczne wydarzenie edukacyjne, które przyciąga młodzież z całego województwa. W poprzedniej edycji uczestniczyło ponad 13 tysięcy zwiedzających. W tym roku kolejna bo już 15. edycja, tradycyjnie będzie miała miejsce na terenie Targów Lublin przy ul. Dworcowej 11. Swoją ofertę przygotowało ponad stu wystawców – licea ogólnokształcące, szkoły branżowe oraz uczelnie wyższe. Oprócz placówek z województwa lubelskiego pojawią się także uczelnie z Warszawy, Wrocławia, Łodzi czy Krakowa. Ciekawostką tegorocznej edycji jest projekt współpracy z naukowcami ze stacji badawczych Arctic i instytutów badawczych w całej Europie, który zostanie zaprezentowany podczas wydarzenia. Nastąpi również połączenie online z Polską Stacją Polarą na Spitsbergenie. Dla chętnych zwiedzających przewidziano możliwość

odbycia wirtualnej wycieczki po Arktyce z wykorzystaniem gogli VR.

Lubelska Strefa Zawodów

Podczas targów funkcjonować będzie Lubelska Strefa Zawodów, w której swoją ofertę edukacyjną zaprezentują szkoły z Lublina i regionu. O możliwościach, jakie daje nauka konkretnego zawodu, opowiedzą sami uczniowie i ich nauczyciele, których będzie można spotkać na poszczególnych stanowiskach branżowych. Będą to m.in. fryzjerzy, mechanicy, ogrodnicy czy drogowcy. Warto pamiętać, że kandydaci ubiegający się o przyjęcie do branżowej szkoły I stopnia zobowiązani są do złożenia zaświadczenia lekarskiego. Wszelkie informacje o przebiegu badań specjalistycznych, występujących szkodliwych, uciążliwych lub niebezpiecznych czynnikach, a także lokalizacji placówek wykonujących takie badania dostępne będą podczas Targów Edukacyjnych.

Kandydaci będą mogli porozmawiać z przedstawicielami Kuratorium Oświaty

w Lublinie oraz Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Lublinie. Atrakcją umożliwiającą poznawanie szkolnych ofert będzie Targowy Przegląd Talentów „Mam Talent”. Wokaliści, muzycy, tancerze, akrobaci, iluzjoniści, sportowcy jak co roku zaprezentują swoje umiejętności na zlokalizowanej na targach scenie. Casting nie obowiązuje – wystarczy wcześniej zgłosić chęć udziału w przeglądzie wychowawcy lub dyrektorowi szkoły. Dodatkowymi plusami imprezy jest możliwość wygrania darmowego kursu prawa jazdy czy zajrzenia do wnętrza amerykańskiej szkoleniowej ciężarówki Show Car, która przyjedzie na Targi. Więcej informacji na stronie www.edukacja.targi.lublin.pl. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. (EM.K.)

TARGI EDUKACYJNE:
14 marca 2019 r. (czwartek)
– godz. 9.00 – 16.00
15 marca 2019 r. (piątek)
– godz. 9.00 – 15.00

Spektrum wiedzy o KUL-u

Encyklopedia na 100-lecie uczelni

Elegancko wydana „Encyklopedia 100-lecia KUL” to pierwsze w dziejach polskiej encyklopedystyki dzieło tak obszernie i wyczerpująco opisujące dzieje jednej tylko uczelni. Dwutomowe, ma już za sobą ważne prezentacje – obie w styczniu br.: w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w Lublinie oraz w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

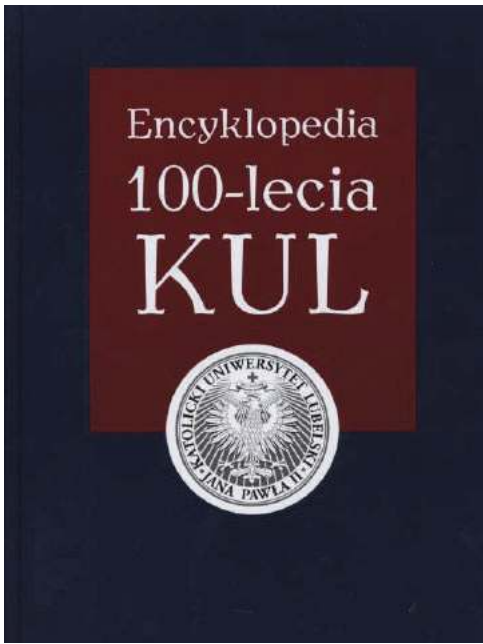
Potencjalny czytelnik musi wydać na nią około 200 złotych, ale za tę sumę posiadać wiedzę na temat aż 2030 osób związanych z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Biogramy dotyczą sylwetek pracowników KUL-u, poza tym znanych czy zasłużonych absolwentów, darczyńców oraz doktorów honoris causa. Będzie miał on także wgląd do blisko tysiąca haseł odpowiadających na pytania dotyczące rozmaitych uczelnianych jednostek, wydawnictw, czasopism, stowarzyszeń i towarzystw związanych z KUL-em.

W „Encyklopedii 100-lecia KUL” znajdzie też opis wydarzeń cyklicznych, które miały, bądź nadal mają, miejsce na lubelskiej uczelni. Do takich należą konferencje naukowe, w tym tzw. „tygodnie naukowe”. W obu encyklopedycznych tomach (każdy liczy grubo ponad 600 stron) są informacje na temat jednostek kulturalno-artystycznych związanych z KUL-em, a także organizacji studenckich, kół naukowych itp. Znajdziemy w nich także opis rozmaitych symboli związanych z katolicką uczelnią. W sumie dzieło dokumentuje dorobek uniwersytetu w zakresie działalności naukowej i dydaktycznej, zarazem naświetla wkład środowiska związanego z lubelską katolicką uczelnią w życie społeczno-polityczne Polski. Daje też pogląd o roli i wpływie KUL-u na religijne, literackie oraz artystyczne aspekty życia Polaków. Wydawnictwo jest – podkreślimy – bardzo bogato ilustrowane.

Encyklopedyczne dzieło, dla którego powstania bezpośrednią inspiracją był jubileusz stulecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, można nabyć w Wydawnictwie KUL. (ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin, tel. 81 740 93 40).

Encyklopedia powstała dzięki Wydawnictwu KUL, ale również dzięki zaangażowaniu i wsparciu finansowemu Towarzystwa Przyjaciół KUL.

Jej redaktorem naczelnym jest dr **Edward Gigilewicz**. Obecnie dyrektor Wydawnictwa KUL, przez lata związany był – jako redaktor naczelny – z Encyklopedią Katolicką (t. XIII – XX) Praca nad encyklopedią trwała cztery lata: zaangażowanych w nią zostało 530 osób. Dla E. Gigilewicza, szczególnie interesujące było śledzenie losów osób związanych KUL-em. Niektóre z nich były ofiarami komunistycznych represji. Dla nich, po wyjściu z komunistyczne-



go więzienia, ratunkiem okazywało się uzyskanie zatrudnienia na KUL-u. Takie życiorysy dotyczyły niejednokrotnie ludzi o arystokratycznym pochodzeniu. Warto podkreślić, że te osoby – już jako pracownicy KUL-u – niejednokrotnie organizowały pomoc materialną dla uczelni.

Przypomnijmy, że KUL – założony w 1918 r. – to jedna z najstarszych polskich uczelni. Do II wojny światowej jego kadra naukowa liczyła niespełna 70 osób; studentów było około 1,5 tys. Dziś do grona absolwentów KUL-u należy ponad sto tysięcy osób. Wśród nich są absolwenci studiów licencjackich, inżynierskich, magisterskich, doktoranckich. Obecnie na dziewięciu wydziałach KUL – w sumie na 38 kierunkach – studiuje około czterestu tysięcy osób. W tej liczbie mieszczą się prawie dwa tysiące doktorantów oraz sześciuset obcokrajowców. Kadre naukowo-dydaktyczną tworzy ponad tysiąc osób.

Główna siedziba uczelni mieści się w Lublinie, natomiast oddziały pozamiejscowe KUL są w Tomaszowie Lubelskim i Stalowej Woli.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Uniwersyteckie korki dają szansę na utrwaleniu wiedzy

Do matury z KUL-em

Ruszą zapisy na kolejną edycję „Uniwersyteckich powtórek przed maturą”. Uniwersytet Otwarty KUL zaprasza w marcu i kwietniu na pięć kolejnych piątków i sobót: 15 i 16, 22 i 23, 29 i 30 marca oraz 5 i 6, 12 i 13 kwietnia. Zajęcia są bezpłatne, ale obowiązują wcześniejsze zapisy

Specjalne zajęcia dla maturzystów poświęcone będą najważniejszym maturalnym przedmiotom: językowi polskiemu (poziom podstawowy i rozszerzony), matematyce (poziom podstawowy i rozszerzony), językowi angielskiemu (poziom podstawowy i rozszerzony), hi-

storii, wiedzy o społeczeństwie, chemii, biologii, filozofii, językowi niemieckiemu, rosyjskiemu, włoskiemu, hiszpańskiemu, francuskiemu oraz językowi łacińskiemu i kulturze antycznej.

Cykl zakończy się w środę, 24 kwietnia (w godzinach popołudniowych) „Ostatnią Deską Ratunku”. Podczas tego spotkania maturzyści mogą liczyć na warsztaty z psychologiem, który opowie im o technikach walki ze stresem oraz na zajęcia utrwalające najważniejsze informacje z matematyki i języka polskiego. Wszystkie przedmaturalne spotkania powtórkowe są bezpłatne, obowiązują jednak wcześniejsze zapisy na stronie Uniwersytetu Otwartego KUL. (EM.K.)

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Dorocie i Arkadiuszowi 4 lutego o godzinie 10.32 urodziła się córka Małgosia



Dorocie i Marcinowi 21 stycznia o godzinie 23.40 urodziła się córka Aleksandra



Dorocie i Markowi 13 lutego o godzinie 13.40 urodził się syn Andrzej



Justynie i Markowi 17 lutego o godzinie 11.00 urodził się syn Ksawery



Katarzynie i Łukaszowi 18 lutego o godzinie 11.20 urodziła się córka Matylda



Magdalenie i Juremu 18 lutego o godzinie 13.10 urodziła się córka Anastazja



Aleksandrze i Sebastianowi 19 lutego o godzinie 6.05 urodził się syn Antoś



Annie i Jarosławowi 18 lutego o godzinie 8.15 urodził się syn Filip



Dorocie i Arkadiuszowi 4 lutego o godzinie 10.30 urodziła się córka Alicja



Małgorzacie i Jakubowi 17 lutego o godzinie 22.40 urodziła się córka Marta



Urszuli i Waldemarowi 15 lutego o godzinie 11.20 urodziła się córka Zosia

Skende Shopping zaprosiło dzieci i młodzież na niezapomniane ferie z LEGO

Przez blisko dwa tygodnie miłośnicy LEGO Games mogli sprawdzić swoje siły w specjalnie przygotowanych multimedialnych strefach w centrum handlowym Skende Shopping przy Al. Spółdzielczości Pracy.

Na czterech specjalnych stanowiskach z grami oraz konsolami przez dziesięć dni rozgrywane były turnieje: „Lego Star Wars”, „Lego Iniemamocni”, „Lego Marvel Super Heros cz.1 i cz. 2” oraz „Lego Jurassic World”. Codziennie każdy miał szansę wygrać specjalne prezenty od LEGO.

Najmłodsi z kolei mogli pobawić się w konstruktorów i wyczarować bajkowy świat zbudowany z klocków.



Ferie na sportowo

Wybrali się z olimpijką pod Giewont

Zimowe ferie to dla wielu młodych sportowców czas w góry, połączonych z możliwością odkrywania piękna natury. Kolejny rok z rzędu do Zakopanego, stolicy polskich Tatr, wybrali się młodzi pływacy z Wodnej Akademii Pauliny Barzyckiej.

Była olimpijka, czwarta zawodniczka igrzysk olimpijskich w 2004 roku w Atenach, tym razem pod Giewont zabrała ze sobą 26 podopiecznych w wieku od 8 do 13 lat. Przez równo tydzień przyszli mistrzowie pływania mieli okazję potrenować na obiektach Centralnego Ośrodka Sportu, a także oddawać się śniegowym uciechom na górskich stokach.

Wszystkim dopisywały humory. Zabawa była przednia. Szkoda tylko, że wczoraj ferie już się zakończyły i trzeba było wracać do domu.



Poznawali tajniki koszykówki

Ci, którzy nie wyjechali na ferie poza Lublin, pozostając w mieście, na nudę także narzekać nie mogli. Najmłodsi miłośnicy koszykówki mieli okazję poznawać tajniki tego sportu wraz z zawodnikami TBV Startu, zespołu występującego w zawodowej Energa Basket Lidze.

Otwarte treningi w ramach akcji Urzędu Miasta „Zima w mieście” odbywały się w środy w hali na Globusie. Za każdym razem Fundacja Czerwono-Czarni zapraszała dzieci i młodzież w wieku 5 – 18 lat. Zajęcia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – ze swoimi idolami ćwiczyło w każdym tygodniu po kilkudziesięciu młodych adeptów basketu.



Horoskop na nowy tydzień



Baran
(21.03 – 20.04)

Barany będą miały w tym tygodniu ochotę ruszyć się z domu na duże zakupy, odnowić garderobę i ozdobić się modnymi dodatkami. Przy okazji umówią się z kilkoma znajomymi na ważne rozmowy. W środę nadal szansa na udaną randkę.



Byk
(21.04 – 20.05)

Byki będą bardzo energiczne i wesołe. Warto rozpoczynać nowe przedsięwzięcia i omawiać zawodowe plany. W piątek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę – nie żałujcie sobie przyjemności. Wybierzcie się z przyjaciółmi do kina lub do ulubionej knajpki.



Bliźnięta
(21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą w tym tygodniu bardzo nerwowe i rozkojarzone. Zalecany jest dla was odpoczynek i relaks. Nie przejmujcie się tylko za bardzo towarzyskimi nieporozumieniami. Wszystko i tak wyjaśni się na waszą korzyść.



Rak
(22.06 – 22.07)

Raki czeka bardzo dobry tydzień, pełen nieoczekiwanych spotkań i miłych wzruszeń. Będziecie spotykać się z ważnymi osobami i zdołacie przekonać kogoś do swoich planów. Macie też szczęście w miłości, ale unikajcie niepotrzebnych przechwałek.



Lew
(23.07 – 23.08)

Lwy będą krytyczne. Nic im się nie będzie podobalo i ciężko będzie wzbudzić ich zachwyt. Zapragną wszystko pozmieniać na lepsze. Uwaga, przepracowanie i nadmiar stresów mogą skończyć się wielką awanturą lub migreną. W weekend konieczne odpocznijcie.



Panna
(24.08 – 22.09)

Panny zapragną iść do kina lub odwiedzić przyjaciół. Sprawom zawodowym nie poświęć więcej czasu niż jest to niezbędne. Warto zadbać o zdrowie i nie przejmować się tak bardzo odchudzającą dietą. Dzisiaj głodna Panna to zła Panna.



Waga
(23.09 – 23.10)

Wagi zajmą się rodzinnymi sprawami. Będziecie opiekować się dziećmi, podlewać kwiatki i prasować obrusy. Wagi, które lubią gotować, mają w tym tygodniu szansę na wielki sukces kulinarny. Być może jakieś słodkie „dzieło” sprawi, że ktoś straci dla was głowę.



Skorpion
(24.10 – 22.11)

Skorpiony staną w obronie uciśnionych, słabszych i skrzywdzonych. Poświęć swój czas i cierpliwość, żeby komuś doradzić lub pomóc. Prywatne sprawy Skorpionów mogą na tym ucierpieć, ale czyjaś wdzięczność szybko wynagrodzi Skorpionom ewentualne straty.



Strzelec
(23.11 – 21.12)

Strzelce czeka bardzo dobry tydzień. Będą czarować wszystkich wokół swoim wyjątkowym urokiem. Nikt im się nie oprze – warto umówić się na randkę. Może cię też mieć proroczy sen. Pomyśl o chwili, co też może on znaczyć.



Koziorożec
(22.12 – 20.01)

Koziorożce zapragną zadbać o swoje zdrowie. Poćwicz na siłowni, będą przyrządzać zdrowe posiłki. Tydzień będzie udany, ale w uczuciach zapowiada się trochę zazdrości i drobnych nieporozumień, nie bądźcie więc tacy uparci.



Wodnik
(21.01 – 19.02)

Wodniki zaplanują ważne wydatki i określą budżet na najbliższe dni. Przejrzą też nowe oferty pracy i zainteresują się dodatkowymi źródłami utrzymania. W czwartek z chęcią odwiedzą przyjaciół.



Ryby
(20.02 – 20.03)

Ryby czeka sympatyczny tydzień. Udadzą się zaplanowane wizyty towarzyskie i krótkie podróże. Nie wstydźcie się pytać i odkrywać nowe zainteresowania – szczęście sprzyja wam wszędzie tam, gdzie możecie nauczyć się czegoś nowego.

Żyła w biedzie, była prostą zakonnicą, zmarła w młodym wieku – dziś zna ją cały świat

Apostołka Bożego Miłosierdzia

22 lutego minie 88 lat od pierwszych objawień, jakich doznała siostra Faustyna Kowalska, apostołka Bożego Miłosierdzia, skromna zakonnicą, której sanktuarium w krakowskich Łagiewnikach znane jest już na całym świecie. Co roku przybywają tam ponad dwa miliony pielgrzymów z ponad 90 krajów. W tej chwili jest ona uważana za jedną z największych mistyczek.

Helena Kowalska przyszła na świat 25 sierpnia 1905 r. w małej wiosce Głogowiec k. Łodzi. Już w dzieciństwie myślała o oddaniu swego życia Bogu. Była trzecim z dziesięciorga dzieci. Wychowywała się w ubogiej rodzinie. Od szesnastego roku pracowała jako służąca, by pomóc rodzicom. W tym czasie krystalizowało się jej powołanie. 1 sierpnia 1925 roku zaczęła postulat w warszawskim klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Następnie, już jako siostra Faustyna, z pokorą i radością pracowała w różnych domach zakonnych, m. in. w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc rozmaite obowiązki. 22 lutego 1931 roku w Płocku tej z pozoru zwykłej, życzliwej i pogodnej siostrze zakonnej objawił się jej, Pan Jezus, który zlecił wykonanie obrazu z podpisem „Jezu ufam Tobie” i publiczne wystawienie go w kościele. Było to pierwsze konkretne zadanie siostry Faustyny, jako apostołki miłosierdzia Bożego, które dzięki pomocy bł. ks. Michała Sopoćki, spowiednika i przewodnika duchowego siostry Faustyny, w 1934 roku zostało zrealizowane.

Wizje świętych, nieba, czyścica i piekła

Ponad 70 lat temu obraz Jezusa Miłosiernego namalował wileński malarz Eugeniusz Kazimirowski. Siostra Faustyna pisała też „Dzienniczek”, odmawiała nowennę, koronkę i inne



Skromna polska zakonnicą znana jest na całym świecie. Obrazki z jej wizjami oraz Jezusa Miłosiernego można kupić nawet w najodleglejszych miejscach. Najczęściej reprodukowany jest obraz Adolfa Hyły czczony w sanktuarium w Łagiewnikach. W ostatnich latach w większości kościołów pojawiły się niezliczone wersje obrazu Jezusa Miłosiernego. Innym wyrazem kultu świętej mistyczki są świątynie pod jej wezwaniem. Od 2005 roku jest ona patronką Łodzi. W 2011 roku do ówczesnego papieża Benedykta XVI dotarł list od uczestników II Światowego Kongresu Bożego Miłosierdzia z prośbą, o uznanie św. Faustyny Doktorem Kościoła. Byłaby ona czwartą, zaliczoną do tego grona, kobietą po świętych: Katarzynie Sienieńskiej, Teresie z Avila i św. Teresie od Dzieciątka Jezus.

modlitwy do Bożego miłosierdzia. Codziennie o godz. 15 Faustyna czciła konanie Chrystusa na krzyżu.

W „Dzienniczku” zapisywała przesłania Jezusa dla świata. Oprócz Jezusa ukazywała się jej Maryja, aniołowie i święci. Rozmawiała m. in. z duszami

czyśćcowymi, miała dar prorokowania. Przewidywała m. in. swoją kanonizację i datę śmierci swoich bliskich. Doznała wizji piekła, nieba i czyścica. W jej organizmie coraz większe spustoszenie czyniła późno rozpoznana gruźlica. 5 października 1938 roku po ciężkiej

chorobie siostra Faustyna zmarła w wieku 33 lat. W dwa dni później, w święto Matki Bożej Różańcowej, została pochowana na cmentarzu klasztornym w Łagiewnikach. Po 28 latach jej ciało zostało przeniesione do kościoła, a jej grób stał się miejscem modlitw i wciąż rozwijającego się kultu, trwającego nieprzerwanie aż do beatyfikacji w 1993 roku. Wówczas relikwie apostołki miłosierdzia zostały umieszczone w lewym bocznym ołtarzu, pod słynącym łaskami obrazem Jezusa Miłosiernego.

Dar Boży dla naszej epoki

Uroczysta beatyfikacja polskiej mistyczki odbyła się w Rzymie 18 kwietnia 1993 roku, natomiast w roku 2000, w czasie Wielkiego Jubileuszu 30 kwietnia św. Jan Paweł II włączył siostrę Faustynę Kowalską do grona świętych Kościoła. Nazwał ją „darem Bożym dla naszej epoki”. Jej przesłanie, jak podkreślał, kierowane jest „przede wszystkim do tego, kto poddawany jest szczególnie ciężkim doświadczeniom lub jest przygnieciony ciężarem popełnionych grzechów; kto utracił sens życia, popadając w depresję”. Zgodnie z prośbą, jaką siostra Faustyna przekazała światu w swym orędziu, Ojciec Święty ustanowił święto Bożego miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Świętach Wielkanocnych. Warto przypomnieć, że św. Jan Paweł II był też nieustannym apostołem Bożego miłosierdzia, a tajemnicę Boga bogatego w miłosierdzie postawił w centrum papieskiego nauczania i poświęcił cały świat Bożemu miłosierdziu.

W Lublinie parafia pw. św. Siostry Faustyny znajduje się w Jakubowicach Konińskich. Została erygowana 22 czerwca 2004 roku przez abpa Józefa Żyćńskiego. Obecnie liczy 2143 parafian. W 2005 roku przywieziono tam relikwie św. Faustyny Kowalskiej. Przy parafii działają: rada duszpasterska, koła Żywego Różańca, Rodzina Radia Maryja, Służba Liturgiczna i schola parafialna. Relikwie św. Faustyny posiada też m.in. kościół pw. św. Michała na Bronowicach.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

24 LUTEGO. SIÓDMA NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.

Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać.

Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłośnikami, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarą dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadra wasze. Odmierz wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

(Łk 6, 27-38)

Miłość trudna jak chrześcijaństwo

Wyobraźmy sobie, że oto dziś staję pośród nas ktoś cieszący się dużym autorytetem społeczno-moralnym i ogłasza swój program ideowy: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają”. Gdyby nawet przemilczał, że chodzi jeszcze o nadstawianie drugiego policzka, udzielanie pożyczki bez naliczania procentu i rezygnację z dochodzenia swoich praw, ilu ludzi poszłoby za tym człowiekiem? Ilu ludzi potraktowałoby to przesłanie z całą powagą? Czy znaleźliby się tacy, którzy dla poparcia tego programu oddaliby swój głos? Nie jest to zwykłe gdybanie ani problem czysto teoretyczny, bo gdyby tacy ludzie się nie znaleźli, to by oznaczało, że po blisko dwóch tysiącach lat nie ma już pośród nas prawdziwych chrześcijan. Dość często spotykamy się z wyznaniem: „Jestem chrześcijaninem, ale tylko do momentu, w którym nakłania się mnie do miłości nieprzyjaciół”. Ci, którzy tak twierdzą, nie zdają sobie sprawy, że tam, gdzie w ich mniemaniu chrześcijaństwo się kończy, tam się ono właściwie dopiero zaczyna.

KS. ANTONI DUNAJSKI ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Gdy ptaki zaczynają łączyć się w pary...

Modlitwy o miłość

W kościele pw. Nawrócenia św. Pawła przy ul Bernardyńskiej 5, gdzie znajdują się relikwie świętego Walentego, 14 lutego odprawiono mszę o miłość. Relikwie św. Walentego znajdują się też w Lublinie, w świątyni pw. św. Mikołaja, która obchodzi obecnie jubileusz 350-lecia. Po mszy św., na której wierni modlili się o łaskę prawdziwej, szczerej i wiecznej miłości dla nich, można było ucałować relikwie św. Walentego, jednego z patronów tej parafii.

Patron zakochanych, w Polsce znany był od wieków również jako wstawiający się do Boga za ciężko chorymi, zwłaszcza ucałowywał i za epileptykami. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku również w naszym kraju uznawany jest za patrona zakochanych, stąd tak rozpowszechnione teraz walentynki. Ich genezy należy szukać jeszcze w pogańskim Rzymie. W połowie lutego ptaki zaczynają łączyć się w pary. Z tego powodu 15 lutego w pogańskim Rzymie obchodzony był festyn ku czci boga płodności Faunusa Lupercusa. Zwyczaj przesłania w tym dniu serduszek, podarków, listów miłosnych jest pozostałością starego, pogańskiego obyczaju.

Gdy w IV wieku chrześcijaństwo

stało się religią dominującą w Cesarstwie Rzymskim, zaczęto święta pogańskie zastępować chrześcijańskimi i tak w 496 roku papież Gelazy zniósł luperkalie, a dzień 14 lutego poświęcił męczennikowi – św. Walentemu, ogłaszając jednocześnie 14 lutego świętem zakochanych.

Od XV wieku święto zakochanych jest obchodzone też we Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, a później też w Ameryce. Od ponad 500 lat kobiety w Szkocji i w Anglii 14 lutego wybierają swojego „Walentego”. Nawiązał do tej tradycji nawet William Szekspir w „Hamlecie”, kiedy to Ofelia śpiewa, że „jutro dzień św. Walentego”, tak więc i ona od czesnego ranka będzie czekała na swojego „Walentego”. Pierwsza zachowana walentynkowa kartka pochodzi z 1415 roku – Karol, książę Orleanu, wysłał ją do swojej żony z więzienia w Tower.

Prawdziwy św. Walenty, którego twarz współcześni naukowcy odtworzyli na podstawie zachowanej czaszki z relikwiarza w bazylice Santa Maria w Rzymie, z zawodu był lekarzem, z powołania duchownym. Żył w III wieku w Cesarstwie Rzymskim za panowania Klaudiusza II Gockiego. Cesarz ten uważał, że dobrzy żołnierze to ci bez zobowiązań. Jednak św. Walenty błogosławił zakochanych, a do tego udzielał



Na podstawie czaszki świętego Walentego współcześni uczeni zrekonstruowali wygląd jego twarzy

im ślubów. Został za to obity kijami, a gdy nie wyrzekł się wiary, został wtrącony do więzienia, a potem ścięty. Jak głosi legenda, w więzieniu zaprzyjaźnił się z niewidomą córką strażnika, która dzięki niemu odzyskała wzrok. W przeddzień egzekucji święty napisał list do swojej przyjaciółki, który podpisał „Od twojego Walentego”. Egzekucję wykonano 14 lutego 270 roku.

Już od IV wieku grób św. Walentego przy via Flaminia w Rzymie otoczony był specjalnym kultem. Papież Juliusz I wybudował nad nim wspomnianą wcześniej bazylikę. Ok. 630 roku odda-

no ją w opiekę benedyktynom, obecnie zajmują się nią karmelici bosci. Z czasem wspomnienie dzielnego kapłana zmieszało się z historią innego męczennika o tym imieniu. Był on biskupem miasta Terni w Umbrii. Jako pierwszy pobłogosławił on związek małżeński między poganinem a chrześcijanką. Wysłał też do swych wiernych listy mówiące o miłości do Chrystusa. Ponieważ nie chciał zaprzestać nawracania pogan, poniósł śmierć męczeńską w 273 roku. Do jego grobu w Terni do tej pory ciągną liczni pielgrzymi. Na srebrnym relikwiarzu kryjącym szczątki

ki biskupa wyrzuty jest napis: „Święty Walenty, patron miłości”.

W ikonografii święty przedstawiany jest w tunice, oficjalnej szacie liturgicznej wczesnochrześcijańskiego kapłana. W prawej ręce ma kielich, w lewej trzyma miecz, którym go ścięto. Bywa też wyobrażany w stroju biskupa, gdy uzdrawia chłopca z padaczki. Jest też patronem pokoju i pszczelarzy. Warto zauważyć, że odróżnieniu od innych państw w Kraju Kwitnącej Wiśni 14 lutego to panie obdarowują wybranych mężczyzn.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP – uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo okłcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, škoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okragle śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łożko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetonfon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)– Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam oprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łożka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałę topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki– poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, muirowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chelm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszaniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (DJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okragłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szybą zespoloną do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwa artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chłodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię piłarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wyspiskiu przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, smigłowiec, amfibia itp.), ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, woj. lubelskie – może być koleją, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie – może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik tel. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazury, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezplatny montaż. Tel. 536 968 921

WYKONCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, beżylowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

FOTOBUDKA DO WYNAJECIA NA WESELA I INNE OKAZJE 603 609 602

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieleoletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnek, pokojowe, sy-pialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowo, duże doświad-czenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochod oboowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mielgiew, budyńki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentu-alnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybu-dowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończe-nia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówkę. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowa-dzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach.

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY WZMOCNIONE

512-182-312 81-440-51-08 84-539-81-91

604-397-105 82-592-28-44 25-740-57-38

www.konstal-garaze.pl

Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2, czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Ślawatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do gene-ralnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powięk-szenia nieruchomości– 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m², 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomiesz-czenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Radwickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m² na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamienię o 30m² 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub I piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m² plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeliągowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchan, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m², z zabudową 1200m², ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m², centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Mylniki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m², Świdnik, parter, nowe budownictwo, opalarki, ogrzewane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Mieszkanie w Świdniku 54,70 p.4/4, 3 pokoje, balkon własnoś-ciowe. Tel. 505 164 842

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m², ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m², i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m², c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m², Węglin Południowy, działkę budow-laną 1000m² i działkę ogrodniczą 2000m², na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m², na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamienię eM-3 w Świdniku, 51m², 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m², parter, I lub 2 piętro, mieszkanie może być do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha i możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

TKS ŚWIDNIK OFERUJE:

WYŚLIJ MATERIAŁ

TKS24

tk24@tk24.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU

CONSULTRIX

LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1

tel. 81 444 08 80

www.consultrix.pl

www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP

Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB

Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Pewna wygrana MKS Perła z KPR Gminy Kobierzyce

Teraz czas na „świętą wojnę”

Szczypiornistki MKS Perła nie zwalniają tempa w pogoni za Zagłębiem Lubin, liderem PGNiG Superligi. W sobotę podopieczne trenera Roberta Lisa odniosły dziewiątą wygraną z rzędu w lidze, pewnie pokonując na wyjeździe KPR Gminy Kobierzyce.

Mecz mistrzyń Polski z zajmującymi czwarte miejsce w rozgrywkach gospodyniami był z tych bez historii. Jedynie jego początek był wyrównany. Później lublinianki dzięki bardzo dobrej grze w ataku oraz konsekwencji w obronie i świetnej postawie **Weroniki Gawlik** w bramce, szybko odskoczyły miejscowym. Do przerwy Perelki wygrywały już 14:3!

W najbliższą sobotę (2 marca) nasz zespół czekać będzie najważniejsze starcie w rundzie zasadniczej, do Lublina przyjeżdża bowiem Metraco Zagłębie Lubin. Wygrana w „świętej wojnie” pozwoliłaby naszej drużynie na zniwelowanie strat do lidera przed decydującą fazą rozgrywek o mistrzostwo Polski do minimum.

Bilety na to spotkanie można już kupować w Internecie pod adresem: <http://ticketik.pl/#!/Wydarzenie/1413>

MAG



Siatkówka

Awans naszych juniorek do półfinałów mistrzostw Polski!

Połączone siły juniorek lubelskich klubów TPS i Salosu, wzmocnione siatkarkami ze Świdnika wygrały ćwierćfinałowy turniej mistrzostw Polski!

Zespół występujący pod szyldem TPS Salos Lublin w drodze do półfinałów, w których zagra 16 najlepszych drużyn w kraju, pokonał po 3:0 WARNISS VOLLEY Olsztyn i AZS AWF Wrocław oraz 3:1 ŁKS Łódź!

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ

19: kolejka: Enea AZS Poznań – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska **82:89** * Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Wisła CanPack Kraków **62:85** * PGE MKK Siedlce – Śląza Wrocław **57:94** * Arka Gdynia – Artego Bydgoszcz **58:70** * InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski – Widzew Łódź **108:61**.
Niedzielny mecz: **Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – CCC Polkowice** rozpoczął się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

Z zimowych aren

Luty zakończył sezon w czołowej „10”!

Mateusz Luty z AZS Lublin i Krzysztof Tylkowski z Floty Gdynia zajęli dziesiąte miejsce w finałach w tym sezonie zawodach BMW IBSF World Cup, rozgrywanych na torze w Calgary. W klasyfikacji Pucharu Świata nasz pilot zajął z 1000 punktów bardzo dobre, 9. miejsce.

Rywalizację bobslejowych dwójek w Calgary wygrali Niemcy **Francesco Friedrich i Thorsten Margis** (1:50.84), przed **Justinem Krippsem i Ryanem Sommerem** z Kanady (strata 0.09) i swoimi rodakami **Johannesem Lochnerem i Christopherem Weberem** (+0.23). Polacy stracili do zwycięzców blisko sekundę (+0.96)

Klasyfikację generalną PŚ z 1800 pkt. (komplet 7 zwycięstw!) wygrał Friedrich, przed Łotyszem **Oskarem Jr Kibermanisem** (1564) i Niemcem **Nico Waltherem** (1232). Mateusz Luty, który przed zawodami

KPR GMINY KOBIERZYCE – MKS PERŁA LUBLIN 16:26 (4:13)

Kobierzyce: Ciesiołka, Lis – Kucharska 4, Michalak 3, Skalska 2, Koprowska 2, Dąbrowska 2, Wesołowska 1, Kuriata 1, Wiertelak 1, Kaźmierska, Kozioł, Walczak.
MKS Perła: Gawlik, Bešen – Szarawaga 7, Moldrup 4, Nocuń 4, Łabuda 2, Kowalska 2, Gęga 2, Stasiak 2, Nestsiaruk 1, Królikowska 1, Rosiak 1, Achruk, Urtnowska.

Pozostałe mecze 19. kolejki PGNiG Superligi: Start Elbląg – Korona Handball Kielce **33:19 (19:10)** * KPR Jelenia Góra – Energa AZS Koszalin **19:37 (12:16)**.

Niedzielne spotkania: Metraco Zagłębie Lubin – Piotrcovia Piotrków Trybunalski oraz Pogoń Szczecin – UKS PCM Kościerzyna zakończyły się już po zamknięciu tego wydania tygodnika * pauzował Ruch Chorzów.

1. Zagłębie	16	45	483-332
2. MKS Perła	17	44	497-337
3. Energa AZS	18	41	504-418
4. Kobierzyce	18	36	488-438
5. Start	17	29	434-404
6. Pogoń	16	28	443-403
7. Piotrcovia	17	18	425-502
8. Korona	18	17	457-523
9. Jelenia Góra	17	15	422-508
10. Ruch	17	6	384-498
11. Kościerzyna	17	3	414-588

W następnej kolejce – 2 marca (sobota): MKS Perła – Metraco Zagłębie (godz. 18:00).

W 10 sparingach piłkarze lubelskiego trzecioligowca zdobyli 36 goli. Oby tak byli skuteczni w walce o II ligę!

Motor już gotowy do wiosny

Zwycięstwami 2:0 w środę, w Zamościu z Hetmanem oraz 2:1 w sobotę, na bocznym boisku Areny Lublin z Wisłą Sandomierz, trzecioligowy Motor zakończył przygotowania do rundy wiosennej piłkarskich rozgrywek.

Z 10 sparingów podopieczni trenera Roberta Góralczyka wygrali sześć, dwa zremisowali i odnieśli dwie porażki. Szczególnie imponująco wygląda bilans bramkowy lubelskiej drużyny w meczach kontrolnych (36-10), ale trzeba pamiętać, że zdecydowaną większość bramek motorowcy zdobyli w spotkaniach z niższej notowanymi rywalami (m.in. 8:0 z Lewartem Lubartów, 7:0 z Kryształem Werbkowice i 5:0 ze Stalą Kraśnik).

W zimowej przerwie Motor pozyskał czterech piłkarzy: dwóch młodych obrońców ostatnio występujących w Górniku Łęczna, 21-letniego **Kamila Pajnowskiego** i starszego o rok **Bartosza Waleńcika**, 29-letniego doświadczonego pomocnika, mającego za sobą grę w ekstraklasie **Kamila Poźniaka** (ostatnio Puszcza Niepołomice) oraz napastnika **Mateusza Majewskiego** (Ruch Chorzów), który już występował w Motorze. Czy to wystarczy by skutecznie włączyć się w walkę o II ligę? Zobaczymy.

W najbliższą sobotę (2 marca, godz. 15) żółto-biało-niebiescy zagrają w finale Pucharu Polski na szczęblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. W Puławach rywalem motorowców będzie miejscowa Wisła.



Czy mieszanka rutyny (Grzegorz Bonin, Tomasz Brzyski i Kamil Poźniak) z młodością okaże się wybuchowa i Motor awansuje do II ligi? Okaże się już wkrótce.

HETMAN ZAMOŚĆ – MOTOR LUBLIN 0:2 (0:0)

Motor – I połowa: Olszewski – Pajnowski, Waleńcik, Ranko, Cichocki, Brzyski, Gałecki, Poźniak, Bonin, Nowak, M. Majewski; II połowa: Łakota – Brzyski (66 Pajnowski), Ranko (63 R. Majewski), Waleńcik, Wołos, Pożak, Cichocki (63 Sz. Kamiński), Poźniak (66 Buczek), Michota, Rak, Paluch
Bramki: Michota 58, Paluch 66.

MOTOR LUBLIN – WISŁA SANDOMIERZ 2:1 (0:0)

Motor: Łakota (46 Olszewski) – Pajnowski (79 Pożak), Ranko, Waleńcik (72 R. Majewski), Wołos (46 Cichocki), Brzyski, Gałecki, Poźniak (72 Sz. Kamiński), Bonin (77 Rak), Nowak (60 Michota), M. Majewski (60 Paluch).

Bramki: 1:0 Brzyski 57 z karnego, 1:1 Nogaj 76, 2:1 Pożak 88.

Piłkarze Avii w dwóch sparingach w ubiegłym tygodniu zdobyli aż 13 goli

Ostre strzelanie podopiecznych trenera Bednaruka

Piłkarze Avii po porażkach w meczach 1:2 z Wisłą Puław i Orłętami Radzyń, w kolejnych dwóch sparingach odnieśli efektowne zwycięstwa!

W środę podopieczni trenera **Tomasza Bednaruka** pokonali 5:0 Victorię Żmudź, a w sobotę rozgromili 8:0 Sparte Rejowiec Fabryczny.

W obu spotkaniach strzelecką formą błysnął **Sebastian Dziedzic**. W pierwszym meczu zdobył dwa gole, w drugim ustrzelił hat-tricka.

AVIA ŚWIDNIK – VICTORIA ŻMUDŹ 5:0 (4:0)

Avia: Piotrowski (46 Wójcicki), Mykityn, Dwórzyński, Kuliga, Kołodziej (65 Lusiusz), Głaz (65 zawodnik testowany), Orzędowski (73 Niewiński), Wójcik, Maluga (46 Strug), Dziedzic (68 Plesz), Prędota (46 Białek).

Bramki: Prędota 23, Orzędowski 36, Dziedzic 40, 41, Plesz 88.

AVIA ŚWIDNIK – SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY 8:0 (2:0)

Avia: Wójcicki (46 Piotrowski), Mykityn, Dwórzyński, Kołodziej (73 Kuliga), Kuliga (46 Plesz), Wójcik (50 Jaśkiewicz), Głaz, Orzędowski, Maluga (70 z. testowany), Dziedzic, Prędota (46 Lusiusz)

Bramki: Prędota 20, Orzędowski 43, 78, Dziedzic 53, 59, 80, z. testowany 81, 88.



W sparingach rozegranych w ubiegłym tygodniu świdniczanie zdobyli aż 13 goli!

W kolejnej grze kontrolnej Avia zmierzy się w środę, 27 lutego o godz. 13, w Świdniku z Legią II Warszawa.

Świdniczanie szlifowali formę przed wyjazdem do Anglii



Paweł Wilczopolski, Kuba Trześniak i Tomek Gumienniak pod opieką instruktora Łukasza Staińskiego uczestniczyli w Warszawie w konsultacji kadetów w formule pointfighting,

Reprezentanci LKSW Dan Świdnik uczestniczyli w sobotę w dwóch imprezach szkoleniowych.

Trójka naszych zawodników – **Paweł Wilczopolski, Kuba Trześniak i Tomek Gumieniak** pod opieką instruktora **Łukasza Staińskiego** wzięła udział w ostatniej przed mistrzostwami Polski konsultacji kadetów w formule poin-fighting, którą prowadziła w Warszawie trenerka kadry narodowej **Emilia Szablowska** w asyście **Wojciecha Ołtarzew-**

skiego. Udział wzięło ponad 60 kadetów z całej Polski, którzy odbyli treningi techniczne oraz sparingi punktowane.

W tym samym czasie **Piotr Bernat, Adrianna Skowrytko i Kamil Topyła** byli w Wesołej, gdzie odbyło się seminarium szkoleniowe taekwondo prowadzone przez ukraińskiego trenera Igora Chekhova, posiadacza szóstego dana. Dwa czterogodzinne bloki zajęć poświęcone były układowi i walce sportowej, w tym zwłaszcza metodyce ich nauczania.

Intensywne zajęcia upłynęły w świetnej atmosferze i przyniosły dużo nowej wiedzy. Warto dodać, że zawodnicy z Wesołej wraz z trenerką dołączą w tym roku do letniego obozu LKSW Dan i zaprzyjaźnionych klubów.

Przed świdnickimi zawodnikami już w najbliższy weekend pierwszy start zagraniczny w tym roku. Sześciuosobowa ekipa udaje się do Anglii, gdzie w niedzielę wystąpi w turnieju taekwondo South East Opens. Do udziału w imprezie zgłosiło się

około 400 zawodników z Anglii, Walii, Szkocji i Polski. Impreza odbędzie się w partnerskim mieście Świdnika – Hatfield niedaleko Londynu, a danowcy zwiędzą także angielską stolicę. Start ten rozpoczyna gorący okres. W marcu odbędą się jeszcze drużynowe mistrzostwa Polski w taekwondo, mistrzostwa Polski w kickboxingu kadetów, juniorów i seniorów, Puchar Polski dzieci w kickboxingu oraz międzynarodowy turniej w taekwondo Ippon Cup w czeskiej Ostrawie.



Piotr Bernat, Adrianna Skowrytko i Kamil Topyła w Wesołej, uczestniczyli w seminarium szkoleniowym prowadzonym przez ukraińskiego trenera Igora Chekhova.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Zamkowo z Pucharem Lubelskiej Ligi Futsal 2018/19

Drużyna Zamkowo zdobyła Puchar Lubelskiej Ligi Futsal w sezonie 2018/19!

W finale rozgrywek organizowanych przez Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich pokonała Szerszeń Team 8:5.

Mecz o 1. miejsce, rozgrywany w sobotni wieczór w hali Politechniki Lubelskiej przy ul. Nasbystrzyckiej miał bardzo emocjonujący przebieg. Zamkowo po 3 minutach prowadziło już 3:0.

Ekipa Szerszenia, nie dała jednak za wygraną i nie tylko odrobiła straty, ale zdobyła nawet wyjść na prowadzenie (4:3).

O ostatecznym zwycięstwie ekipy Zamkowo zadecydowała świetna końcówka meczu w wykonaniu zespołu **Pawła Palucha**.

Najlepszym zawodnikiem finałowego spotkania został wybrany **Kamil Ostrowski** z drużyny Zamkowo, zdobywca czterech goli.

BAS



Zespoły ALL Promote Futsal Team (z lewej) oraz Solidarność PZL Świdnik (z prawej), główni faworyci do wygrania turnieju już po sobotnich grach byli pewni wyjścia z grupy i udziału w spotkaniach 1/8 finału.



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA W XIII edycji Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej, organizowanego przez Artura Banasika

Zagraли dla Marysi

Piłkarze-amatorzy kolejny raz nie zawiedli i pięknie odpowiedzieli na apel Artura Banasika, organizatora największego na Lubelszczyźnie, a może i nawet w Polsce Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej. Przez dwa weekendowe dni, w sobotę i niedzielę, w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku rywalizowały aż 32 zespoły. Cel był jeden, zebrać jak najwięcej środków na leczenie malutkiej świdniczanki Marysi Szlżak, zmagającej się od kilku miesięcy z nowotworem mózgu.

– Jeśli można grać dla dyplomu i pucharu, to dla ratowania życia dziecka mobilizacja powinna być wyjątkowa. Chciałby aby nam wszystkim przyświecało motto naszego turnieju i aby każdy z Was wiedział jak ważnym jest elementem tego całego projektu, który tworzony jest od 13 lat: „Jeśli poprzez współzawodnictwo sportowe i zabawę, możemy dodatkowo pomóc w ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego, to zrobimy to w najlepszy sposób jaki potrafimy” – mówił do uczestników zawodów **Artur Banasik**, pomysłodawca i organizator Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej.

Pieniądże z wpisowego od zespołów (minimum 300 zł) bezpośrednio trafiły na konto fundacji opiekującej się dzieckiem – jeśli ktoś z naszych Czytelników chciałby pomóc także podajemy dane:
Fundacja AVALON Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym ul. Michała Kajki 80/82/1 04-620 Warszawa,
BGŻ BNP PARIBAS 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

W tytule wpłaty: SZLŻAK 9828.
Fundusze na leczenie zbierano również podczas turnieju między innymi licytując pamiątki, koszulki oraz piłki przekazane przez kluby sportowe, a także samych zawodników.

Dokładną sumę jaką udało się zebrać na leczenie Marysi, a także zwycięzców turnieju podamy w kolejnym wydaniu



Było niezwykle ciekawie

W turnieju uczestniczyły aż 32 drużyny. W I fazie zespoły podzielone były na grupy, w których rywalizowały systemem każdy z każdym. Do kolejnej fazy, pucharowej awansowały z każdej grupy po dwie najlepsze ekipy. Pierwszego dnia zawodów, po rozegraniu przez każdą z drużyn dwóch spotkań, pewne awansu do 1/8 finału były już ekipy: **POKER TEAM Lublin** (gr. A), **ISS Lublin** (gr. B), **Solidarność PZL Świdnik** (gr. C), **SOLO-BUD Team** (gr. D), **Dywany Łuszców** (gr. E) **JLB Dranie** i **ALL PROMOTE FUTSAL TEAM** (gr. F), **Metalowcy** (gr. G) i **ETW** (gr. H).

„Nowego Tygodnia”, bowiem dwudniowe zmagania zakończyły się niedzielę późnym wieczorem, już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

Honorowy patronat nad XIII edycja Wojewódzkiego Charytatywnego Turnie-

ju w Piłce Halowej objęli między innymi marszałek Jarosław Stawiński oraz starosta świdnicki Łukasz Reszka.

„Nowy Tydzień” kolejny już raz wspierał turniej medialnie.

BAS



Drużyna Zamkowo, zdobywcy Puchar Lubelskiej Ligi Futsal. W finale zespół Pawła Palucha pokonał 8:5 Szerszeń Team. Wcześniej, w 1/2 finału lublinianie uporali się z ekipą Okręgowej Izby Radców Prawnych, wygrywając 3:1.

Finał

ZAMKOWO – SZERSZEŃ TEAM 8:5 (4:2)

Zamkowo: Sebastian Cieślak, Sebastian Król, Kamil Kłyś, Adrian Nadulski, Kamil Ostrowski, Paweł Paluch, Norbert Piotrowski, Marcin Plachta.

Szerszeń Team: Rafał Borowski, Marcin Goc, Kamil Kubaj, Paweł Lizun, Daniel Mróz, Jarosław Oleksiak, Michał Styk, Marcin Sugier, Rafał Szkoda, Łukasz Zinkiewicz.

Bramki: Ostrowski 4, Król 2, Cieślak 2 – Lizun, Goc 2, Mróz, gol samobójczy.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Werdykt najciekawszej walki finałowej turnieju, w której w kat. do 69 kg Damian Tymosz z Berej Boxing wygrał 3:0 z Danielem Skorupą, brązowym medalistą mistrzostw Polski seniorów.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: VI Turniej Ziemi Lubelskiej w Boksie

Było na co popatrzeć

Kibice pięściarstwa, którzy wybrali się w sobotę i niedzielę do hali sportowej VI LO przy ul. Mickiewicza, by obejrzeć szóstą edycję Turnieju Ziemi Lubelskiej w Boksie, nie zawiedli się. W zawodach organizowanych przez Berej Boxing Lublin i LOZB nie brakowało emocjonujących, zaciętych walk.

Przez dwa dni w ringu stoczono aż 30 pojedynków, w których boksowali nie tylko zawodniczkami i zawodnicy z klubów z naszego regionu, ale także z Rzeszowa, Cieszyńska, Stalowej Woli, Mielca, Dębicy i Warszawy.

Bohaterem turnieju okazał się **Damian Tymosz**, doświadczony reprezentant gospodarzy, który wygrał rywalizację w kategorii do 69 kg. Podopieczny trenera **Pawła Berejowskiego** stoczył dwie niesamowite bitwy, w sobotę z **Dominikiem Kidą** (Wisłok Rzeszów), a w niedzielę z aktualnym brązowym medalistą mistrzostw Polski seniorów **Danielem Skorupą** z Puchera Cieszyń.

Podobać mógł się także **Jakub Dziwina**, inny z reprezentantów Berej Boxing, który w kategorii 60 kg juniorów pokonał 3:0 **Szymona Skorupę** z Cieszyńska.

Podczas VI Turnieju Ziemi Lubelskiej rozegrano także finał Mistrzostw Okręgu Lubelskiego 2019 w kategorii 69 kg. Przed

tygodniem do rywalizacji w tej wadze zgłosiło się aż 6 zawodników i zdołano przeprowadzić tylko ćwierćfinały i półfinały. Walkę o złoto przełożono na kolejny tydzień. Warto było poczekać, by zobaczyć w akcji **Andrieja Sviatya** z Olimpi i **Piotra Jędrzejewskiego** z KS Paco. Bezsprzecznie ich starcie było najlepszym w tegorocznych mistrzostwach, a tytuł dla najlepszego zawodnika MOL, który wywalczył zwycięzca pojedynku (Sviaty) był jak najbardziej zasłużony.

BAS



Jakub Dziwina z Berej Boxing odbiera od Michała Kozaka z Akademii Biznesu gratulacje za wygranie kategorii 60 kg juniorów oraz nagrodę, rękawice bokserskie ufundowane przez firmę ze Świdnika.



Po rozegraniu dwóch spotkań w sobotę pewni gry w kolejnej fazie turnieju były także lubelskie drużyny – POKER TEAM (z lewej) oraz ISS (z prawej), który już pierwszego dnia po zwycięstwach 2:1 z KS Bronowice i TKKF Świt mógł cieszyć się z pierwszej lokaty w gr. B.



W turnieju dziewcząt (r. 2006 i młodsze) o Puchar Prezesa LZPN

Perły tuż za podium

Perły Lublin zajęły czwarte miejsce w rozegranym w Piaskach Halowym Turnieju Piłki Nożnej Dziewcząt (r. 2006 i młodsze) o Puchar Prezesa LZPN.

W zawodach wzięło udział łącznie siedem drużyn klubowych, które rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Perła, prowadzona przez trenera **Jerzego Rejdycha** zgromadziła

w turnieju 10 punktów, wygrywając z Dublerem Opole Lubelskie 3:1 oraz po 1:0 ze Startem Tomaszów Lubelski i UKS Piątka Plus Biała Podlaska, a także remisując 1:1 z Suchowiczteam Wólka Panieńska. Dwa mecze lublinianki nieznacznie przegrały, 0:1 ze zwyciężczyniami turnieju AZS PSW Biała Podlaska oraz LKS Wierchowiska, który zajął drugie miejsce.

BAS



Perły z trenerem Jerzym Rejdychem po turnieju w Piaskach o piątkowego zdjęcia. Lublinianki zajęły w turnieju czwarte miejsce za AZS PSW Biała Podlaska, LKS Wierchowiska i Suchowiczteam Wólka Panieńska.



Solidarność PZL Świdnik, obroniła wywalczony przed rokiem tytuł.



Starostwo Powiatowe zajęło w turnieju drugie miejsce

XXII Turniej o Przechodni Puchar Burmistrza Świdnika

Solidarność PZL obroniła tytuł

Solidarność PZL Świdnik wygrała XXII Turniej o Przechodni Puchar Burmistrza Świdnika w halowej piłce nożnej pięcioposobowej. W finale zespół, broniący wywalczonego przed rokiem tytułu, pokonał Starostwo Powiatowe 3:1. Trzecie miejsce, po zwycięstwie w rzutach karnych 6:5 nad Antique, przyjął zespołowi NEO.NET.



Jacek Kochalski, kapitan Solidarności PZL pozuje do zdjęcia z Ewą Jankowską, sekretarzem Świdnika i Stanisławem Pszeniczką, prezesem Ogniska TKKF Świt, chwilę po tym, jak odebrał puchar za 1. miejsce.

– W wielkim finale wynik długo był „na styku”. Solidarność po golach Pawła Szyjduka i Janka Cegiełki prowadziła 2:0. Po bramce kontaktowej Michała Bujnika odżyły nadzieje Starostwa. Dwie minuty przed końcową syreną ostatecznie rozstrzygnął Jacek Kochalski, który trafiając do siatki przypieczętował wygraną swojego zespołu 3:1 – relacjonuje **Jacek Kosierb**, sekretarz zarządu Ogniska TKKF Świt, czyli organizatora zmagania.

Warto podkreślić świetną grę finalistów już w fazie grupowej. **Piotr Chlebuś** i spółka w grupie nie zaznali goryczy porażki tracąc tylko jednego gola. jeszcze lepszym



Ekipa NEO.NET zajęła trzecie miejsce.

W eliminacjach Wojewódzkiego Pucharu Polski Kobiet w futsalu

Widok o krok od awansu

Drużyna UKS Widok SP nr 51 Lublin zajęła drugie miejsce w eliminacjach Wojewódzkiego Pucharu Polski Kobiet w futsalu! W finale turnieju rozegranego w hali sportowej im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach lublinianki przegrały po zaciętej walce 1:2 z GKS Potok Sitno. Trzecie miejsce zajęła Unia Lublin. Najlepszy zespół uzyskał prawo udziału w dalszych rozgrywkach międzywojewódzkich na szczeblu centralnym, już z udziałem drużyn ekstraklasy i I ligi kobiet w futsalu.

Polski Związek Piłki Nożnej wychodząc naprzeciw postulatowi środowiska i mając na uwadze rosnące zainteresowanie futsałem wśród klubów w sezonie 2018/19 zorganizował pierwszą edycję Pucharu Polski kobiet w futsalu. W lubelskich eliminacjach wystartowało osiem zespołów.

Po rozgrywkach grupowych, po dwie czołowe ekipy z każdej grupy zmierzyły się w półfinałach. UKS Widok nr 51, zwycięzca grupy A pokonał w walce o finał drugą ekipę grupy B Górnik II Łęczna w rzutach karnych 3:2 (w regulaminowym czasie był remis). Z kolei GKS Potok Sitno, najlepsza ekipa grupy B wygrała 1:0 z Unią Lublin, która w grupie A była druga.

W finale Widok, chociaż po golu Karoliny Barczak od 6. minuty prowadził z Potokiem Sitno, po zaciętej walce przegrał 1:2. Lubliniankom na pocieszenie przypadł okazały puchar za drugie miejsce oraz tytuł Najskuteczniejszej Zawodniczki, który wywalczyła **Karolina Barczak**, zdobywczyni



GKS Potok Sitno wygrał eliminacje Pucharu Polski kobiet w województwie lubelskim. W zespole prowadzonym przez trenera Tomasza Smolaga występowały: Klaudia Koryszko, Milena Kazanowska, Julia Litwińczuk, Katarzyna Klimczuk, Agnieszka Zacharzyńska, Dominika Mroziak, Karolina Gaudnik, Oliwia Rojek, Julia Lachowicz, Milena Micek, Patrycja Dziuba, Joanna Marcola, Patrycja Kluźniak i Wiktoria Bęk.

7 goli. W imieniu **Zbigniewa Bartnika**, prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, trofeum wszystkim uczestniczającym ekipom wręczał **Jacek Kosierb**, współorganizator zawodów. Jak zawsze nie zawiedli partnerzy wojewódzkich roz-

grywek futsalowych. Firma IBRA **Marcina Goździołko** ufundowała swoje nowe super piłki z certyfikatem FIFA IBRA FUTSAL PRO +, a OLIMP Trofeum Sportowe **Piotra Saka** piękne statuetki dla trzech najlepszych zawodniczek (oprócz

Barczak wyróżnione zostały także **Martyna Michalska** z Unii – Najlepsza Bramkarka i **Milena Kazanowska** z Potoku – MVP Turnieju).

– To był niezwykle udany zarówno pod względem organizacyjnym jak i sportowym turniej. Cieszy nas przede wszystkim to, że do rywalizacji przystąpiło aż osiem zespołów. Staramy się promować futsal, także wśród kobiet. Szczególnie zacięte i wyrównane były mecze półfinałowe oraz o poszczególne miejsca. Obsada finału nie była niespodzianką bowiem zmierzyły się w nim dwa drugoligowe zespoły. O jedną bramkę lepszy okazał się Potok i to on będzie reprezentował województwo lubelskie na szczeblu centralnym Pucharu Polski kobiet w futsalu – przyznał **Jacek Kosierb**, współorganizator turnieju.

BAS



Emocji w turnieju eliminacyjnym do Pucharu Polski na szczeblu centralnym nie brakowało. Wiele spotkań było niezwykle wyrównanych i kończyło się różnicą zaledwie gola.

FINAŁ
UKS Widok SP nr 51 Lublin – Potok Sitno 1:2 (1:0)
UKS Widok: Anita Karman, Karolina Barczak, Urszula Wasil, Patrycja Włodarczyk, Natalia Kuziel, Natalia Pielecha, Barbara Żróbek, Julia Mazurek, Katarzyna Pawlina, Ewelina Blech. Trener: Piotr Rodak.
Bramki: 1:0 Barczak 6, 1:1 Kazanowska 8, 1:2 Bęk 10.

O 3. MIEJSCE
Górnik II Łęczna – Unia Lublin 1:1 (0:0) karne 1:3
Unia: Weronika Mazur, Kaja Franaszczyk, Eliza Żmuda, Julia Kwiatosz, Maria Dąbrowska, Dominika Warchałowska, Magdalena Sitko, Julia Joć, Marta Kazanecka, Weronika Nieradko, Martyna Michalska, Izabela Piwnicka, Agnieszka Piechota, Sandra Komajda. Trener i kierownik drużyny: Radosław Jezierski.
Bramki: 0:1 Franaszczyk 8, 1:1 Lutomska 11.

O 5. MIEJSCE
LKS Wierzchowska II – Granit Bychawa 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Irsak 2, 1:1 Sprawka 8, 2:1 Tkaczyk 12.

O 7. MIEJSCE
GKS Aleksandria Aleksandrów – Garbarnia Kurów 0:5 walkower



UKS Widok SP nr 51 Lublin musiał zadowolić się w turnieju eliminacyjnym drugą lokatą.



Lubelska Unia zajęła w turnieju eliminacyjnym Pucharu Polski trzecie miejsce.



WYJĄTKOWY MECZ Na zakończenie XXVI Mistrzostw Lublina w Halowej Piłce Nożnej odbył się mecz mistrzów – Ale Taxi – z Reprezentacją Ligi. Po zaciętej walce spotkanie 5:4 wygrali złoci medalisci. Bramki dla taksówkarzy zdobyli: **Mateusz Siedlecki (3), Dariusz Białek i Krzysztof Burdzicki**; dla pokonanych: **Bartosz Gajo (3), Mirosław Budzyński**. Zespoły zagrały w składach – Ale Taxi: Mateusz Siedlecki, Dariusz Białek, Krzysztof Burdzicki, Marcin Supron, Grzegorz Czopek, Adrian Prażmo, Michał Rycerz, Tomasz Bronikowski i Piotr Nadulski; reprezentacja Ligi: Mirosław Budzyński, Marcin Małocha, Piotr Sawicki, Wojciech Czernicki, Grzegorz Sternik, Bartosz Grabowiec, Robert Świć, Emil Ścibior, Bartosz Gajo, Sebastian Guz i Norbert Bondyra.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XXVI Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej Ogniska TKKF Omega dobiegły końca

AleTaxi mistrzem!

Zespół AleTaxi wygrał XXVI Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej, organizowane przez Ognisko TKKF Omega! Drugie miejsce zajęła Osada, a trzecie Emiks, zespół broniący wywalczonego przed rokiem tytułu.

O tym, kto wygra tegoroczne mistrzostwa, zadecydowało dopiero ostatnie spotkanie, w którym zmierzyły się dwie najlepsze ekipy rozgrywek – AleTaxi i Osada. Taksówkarze do obrony fotela lidera i zdobycia złota potrzebowali remisu, rywale – aby stanąć na najwyższym stopniu podium – musieli bezwzględnie pokonać przeciwników. Emocje w finale sięgały zenitu, zwłaszcza gdy na niespełna trzy minuty przed końcem Osada doprowadziła do remisu 3:3. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie i po końcowym gwizdku piłkarze AleTaxi cieszyli się ze zdobycia upragnionego tytułu.

Pokonani mieli troszeczkę pretensji do sędziego o pomyłki przy autach, które nie wypaczyły jednak meczu, ale denerwowały – tak tłumaczył Grześ Sternik – mówi **Zbigniew Furman**, organizator zmagania i sędzia ostatniego meczu. – Co mogłem odpowiedzieć? Starałem się wykonywać pracę jak najlepiej potrafię, mam swoje lata. „Nie martw się mistrzu troszeczkę gorzej zagrałiśmy, gdyby był Sterol, byłibymy mistrzem” – pocieszał mnie Rafał Mitura. To były dwa najlepsze zespoły mistrzostw. Szkoda, że tylko jeden z nich mógł zostać mistrzem – dodaje **Zbigniew Furman**.

ALETAXI – OSADA 3:3
Bramki: Mateusz Siedlecki 2, Adrian Prażmo – Grzegorz Sternik, Jakub Twardzik, Maciek Jabłoński.

Trzecie miejsce i brązowy medal zdobył Emiks, który bronił wywalczonego przed rokiem mistrzowskiego tytułu. Podobnie jak w przypadku walki o złoto, o miejscu na najniższym stopniu podium decydował ostatni mecz pomiędzy zainteresowanymi zespołami.

Przed ostatnią kolejką Emiks oraz Spartan miały na swoim koncie po 24 punkty. Obroncy tytułu, by zdobyć brąz, musieli pokonać rywala, bo w pierwszej rundzie przegrali ze Spartana 1:3. Gdy po голу Sebastiana Guza Spartan objął prowadzenie, wydawało się, że losy medalu zostały już rozstrzygnięte. A jednak! Emiks nie dał za wygraną – nie tylko zdołał wyrównać, ale dzięki golom Arkadiusza Sidora i Wojciecha Czernickiego, uznanego za najlepszego piłkarza ostatniej kolejki, zapewnił sobie wygraną i miejsce na pudle. – Emiksowi za piękną walkę do końca ten medal się należał. Na pewno żał też i Spartan, którzy po porażkach w ostatniej kolejce z Emiksem oraz 0:3 z Osadą dali sobie wydrzeć brązowe medale z rąk – dodaje Zbigniew Furman.

EMIKS – SPARTAN 4:1
Bramki: Arkadiusz Sidora 2, Wojciech Czernicki 2 – Sebastian Guz.

TABELA KOŃCOWA			
1. AleTaxi	38	87-25	
2. Osada	36	88-17	
3. Emiks	27	80-43	
4. Spartan	24	45-27	
5. Ball	13	32-52	
6. Spizarnia	13	23-56	
7. Omega	10	25-100	
8. Dalimex	3	18-76	

NAJLEPSI STRZELCY
40 goli – Wojtek Czernicki (Emiks)
37 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
21 – Jakub Twardzik (Osada)
20 – Adrian Prażmo (AleTaxi)
NAJLEPSZY ZAWODNIK
Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
NAJLEPSZY BRAMKARZ
Sebastian Tobiasz (Osada)



PODZIĘKOWANIA
Ognisko TKKF Omega i prezes Zbigniew Furman, organizatorzy mistrzostw, za pośrednictwem „Nowego Tygodnia”, patrona medialnego rozgrywek, składają serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie:
* Wydziałowi Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin
* Zarządowi Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
* Fundacji „Ruch Solidarności Rodzin” w Lublinie i panu Markowi Wątorskiemu
* Hurtowni Olimp – Trofea sportowe Piotra Saka
* kierownikowi Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie Robertowi Kozłowskiemu
* Markowi i Łukaszowi Wójcikom z firmy MW Sport

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Halowa Grand Prix 2019 dla dzieci

Omega Przyjaciele lepsi od FC Krasnalki

Zespół Omega Przyjaciele wygrał czwarty turniej z cyklu Grand Prix 2019 dla dzieci w halowej piłce nożnej. W finale zawodów, rozgrywanych w hali Szkoły Podstawowej Nr 52 na Felinie, zwycięzcy pokonali FC Krasnalki w rzutach karnych 3:2 (w regulaminowym czasie był remis 7:7). Trzecie miejsce zajęły Białe Orły, a czwarte FC Lublin. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Max Sprawka** (Omega Przyjaciele), strzelcem – **Kacper Rozdziałik**, zdobywca 12 bramek, a bramkarzem **Kajetan Pszczółka** (obaj FC Krasnalki).



Nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju od Zbigniewa Furmana, prezesa Ogniska TKKF Omega i organizatora zawodów, odebrał Max Sprawka z zespołu Omega Przyjaciele.



Finaliści turnieju, zespoły Omega Przyjaciele (z prawej) i FC Krasnalki

I Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów w futsalu Lubelski Związek Piłki Nożnej czeka na zgłoszenia kolejnych drużyn

Tifiosy Lublin, Hapacze Miemce, TKKF Chemik Puławy, Ludwiniak Ludwin i Echo Zawada to zespoły, które zgłosiły się już do I Mistrzostw Lubelszczyzny Oldbojów (rocznik 1984 i starsi) w futsalu o Puchar Prezesa LZPN. Pozostali chętni (maksymalnie 7 zespołów) na potwierdzenie udziału w zawodach mają czas do 1 marca. Turniej mistrzowski zostanie rozegrany w niedzielę, 10 marca w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach. Podczas rozgrywek będą obowiązywały przepisy gry w futsal. W turnieju mistrzowskim będzie mogło zagrać maksymalnie 12 drużyn.

Koszt uczestnictwa drużyny w turnieju zostanie określony po zamknięciu listy zgłoszeniowej (maks. 350 złotych). Zwycięska drużyna uzyska tytuł Mistrza Lubelszczyzny Oldbojów w futsalu. Trzy czołowe zespoły otrzymają okolicznościowe puchary i dyplomy oraz pamiątkowe: złote, srebrne i brązowe medale, najlepsi zawodnicy (strzelec, bramkarz, piłkarz) – statuetki oraz nagrody rzeczowe. Zgłoszenia należy kierować na adres e-mail: futsal@lzp.pl. Należy podać pełną nazwę drużyny, osobę do kontaktu, telefon i e-mail. Szczegółowe informacje pod nr tel. 601 413 856.

BAS

Powołana została nowa Wojewódzka Rada Sportu Będą doradzać marszałkowi

Powołana została nowa Wojewódzka Rada Sportu w Lublinie. W jej składzie w większości znalazły się osoby, które już w poprzedniej kadencji doradzały marszałkowi województwa lubelskiego. W radzie po raz kolejny znaleźli się przedstawiciele wojewódzkich związków sportowych (głównie prezesi) klubów sportowych działających na terenie województwa lubelskiego: **Andrzej Kita** (karate), **Tadeusz Łoboda** (taekwondo), **Grzegorz Mazurek** (pływanie), **Krzysztof Iwańczuk** (siatkówka), **Marek Lembrych** (koszykówka), **Konrad Firek** (lekka atletyka, Agros Zamość), **Józef Poterucha** (Ludowe Zespoły Sportowe), **Maciej Powoła-Niedź-**

wiecki (rugby), **Zbigniew Bartnik** (piłka nożna), **Zbigniew Zbroński** (Lubelska Unia Sportu). Nowymi w tym gronie są: **Robert Dołęga** (podnoszenia ciężarów), **Paweł Markiewicz** (AZS Lublin) i **Jerzy Witaszek** (piłka ręczna, Azoty Puławy). Ponadto w Wojewódzkiej Radzie Sportu znaleźli się: dziennikarz sportowy **Andrzej Szwabe**, przedstawiciel reprezentujący lokalne media, starosta świdnicki **Łukasz Reszka**, reprezentant Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego oraz **Iwona Kuśmierowska** z Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie.

BAS



Aż dziesięciu prezesów wojewódzkich związków sportowych i klubów sportowych działających na terenie województwa lubelskiego nadal, przez kolejną kadencję zasiadać będzie w Wojewódzkiej Radzie Sportu. W tym gronie są (na zdjęciu od lewej) prezesi Zbigniew Bartnik (Lubelski Związek Piłki Nożnej), Krzysztof Iwańczuk (Wojewódzki Związek Piłki Siatkowej w Lublinie), Marek Lembrych (Lubelski Związek Koszykówki, wiceprezes Polskiego Związku Koszykówki) oraz Tadeusz Łoboda (Polski Związek Taekwondo).

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

TAXI
z SMS **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

lina żeglarska		27		muza ze zwojem papirusu				wschodni władca		
przedstawiciel papieża	mówka kelner dawniej					schyłek baroku rzeka w Pizie				
				mongolski kowboj moneta z Chile			praktyka zawodowa angielski szef			
głedowy pośrednik	kodeks honorowy samurajów		skwarki do kaszy	licha kurtka	poddany kalifa			roślina oleista		amerykańska jaszczurka
kaszka z pszenicy						rumuńskie auto	silny wichur stopień służbowy			
				ryba morską skóra na torebki				otomana		wiersz Konopnickiej z 1908 r.
paryska uczelnia						po aplikacji, bez nominacji				
waluta Iraku					29					
				waszmość pan				sportowa koszulka		
gryzoń wiewiórkowaty	28	ławeczka na płożach				minerał na rdzeń ołówka	26			
				miejsce popasu karawany		25		pancerna to sejf		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----